

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIEDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
 Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rekopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Wiktorii Panny Męczenniczki.
 Jutro: Wigilia. ŚŚ. Adama i Ewy.
 Czwartek: NARODZENIE CHRYSZTESA PANA — i Ś. Anastazji M.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10
 Zachód „ „ „ 3 „ 49
 Długość dnia godzin 7 minut 38
 Uchyło „ „ „ 9 „ 6

Piątek: Ś. SZCZEPANA 1-go MĘCZENNIKA.
 Sobota: Ś. Jana Ewangelisty.
 Niedziela: ŚŚ. Młodzianków.
 Poniedziałek: Ś. Tomasza Kontuaryjskiego.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

W dniu jutrzejszym, jako w samą wigilię Bożego Narodzenia, odbywać się będą, począwszy od godziny 10-tej wieczorem, aż do 1-szej po północy, nabożeństwa pasterskie w połączeniu z jutrznią, jak następuje:
 w kościele katedralnym św. Jana,
 św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, obok za-
 chęty Towarzystwa sztuk pięknych,
 Opieki św. Józefa (Wizytek),
 św. Kazimierza na Tamce,
 Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim,
 Wszystkich Świętych na Grzybowi,
 Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie,
 św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakra-
 mentek).
 Zaś o godzinie 11-tej w nocy rozpoczną się też na-
 bożeństwa w kościołach:
 św. Marcina przy ulicy Piwnej,
 św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, obok
 skweru.
 św. Krzyża;
 św. Ducha, wprost ulicy Mostowej,
 św. Jacka przy ulicy Freta—i
 św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczym-
 skiej,
 Nazajutrz przed świtem, o godzinie 5-tej zrana,
 pasterki odbywać się będą w kościołach: św. Anto-
 niego przy ulicy Senatorskiej — i św. Aleksandra na
 placu Trzech Krzyży.
 O 6-tej godzinie zaś zrana odbywać się będą też
 nabożeństwa w kościołach:
 Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej;
 Najświętszej Marii Panny Łaskawej, przy ulicy
 Świętojańskiej,
 św. Trójcy, na Solcu,
 św. Barbary, na Koszykach,
 św. Karola Boromeusza, na ulicy Chłodnej,
 w kaplicy na ulicy Żelaznej,
 w kaplicy szpitala świętego Ducha, przy ulicy Ele-
 ktoralnej,
 Najświętszej Panny Marii na Nowem-Mieście,
 Świętego Andrzeja, przy ulicy Bonifraterskiej, — i
 w kościele Loretańskim na Pradze.

Paryżanie zamieniają się w japończyków.
 Na ulicach spotyka się tylko i jedynie ludzi drzą-
 cych od zimna!
 Pomiędzy spotykającymi się i mającymi odwagę
 przystanąć na chwilę i zawiązać rozmowę, jedno
 tylko na ustach jest pytanie:
 — „He dziś stopni zimna?“
 Najzabawniejszym jest to, że każdy pragnie mieć
 zaszczyt spostrzeżenia na swoim ciepłomierzu jaknaj-
 większej liczby stopni zimna.
 Oto przykład rozmowy:
 — U mnie panie, w samo południe ciepłomierz
 w oknie wskazywał 18 stopni niżej zera.
 — Ale to nie panie, u mnie w piwnicy było 22!
 Jednym słowem Paryż zamara, Sekwana stanęła.
 Niema już dla nas wybrzków wyobraźni, ani po-
 rywów entuzjazmu...
 Zamroziliśmy się zupełnie...
 Mroz wstrzymał fale rzeki literackiej działalno-
 ści...
 Teatru zamknięte są co drugi dzień.
 Książek nowych niema ani jednej.
 Wychodzi tylko to—co my w naszym języku bul-
 warowym nazywamy „niedźwiedziami“ (*les ours*), t. j.
 to co długo w głębiach podziemnych ukryte wycho-
 dzi tylko wtedy, kiedy wszyscy i wszystko od wyjścia
 się wstrzymuje...
 Jeżeli więc chcecie i pozwolicie, skorzystam z tego
 ogólnego spoczynku i zastoju i zrobię pobieżny prze-
 gląd obecnego stanu sztuk w Paryżu, tak pod wzglę-
 dem literackim jak i dramatycznym i artystycznym
 i t. d. zaczął od malarstwa.
 Zajmują się tu bardzo wystawą artystyczną na rok
 1880 zapowiedzianą.
 Ale niestety! zwiedziłem już wiele pracowni i po-
 wróciłem z nich prawdziwie zmartwiony.
 — To będzie pyszny obraz!—mówią nasi malar-
 ze.
 Prawda, będzie piękny, ale ot tak w średniej mie-
 rze!
 Nie widziałem nic, coby się zapowiadało i rawn-
 wie świetnie, ani jednego dzieła genialnego, wycho-
 dzącego po za granice konwencjonalizmu...
 Na nieszczęście, jest to stan ogólny u nas obecnie.
 W chwili tej—*bonus dormitat Homerus*—Francja
 śpi...
 Niema tego, co nazywamy temperamentem...
 Ani jednego geniuszu, ani jednej istotnie wyższej
 wartości.

W malarstwie doszliśmy do pewnego, bezzaprze-
 czenia wysokiego już poziomu.
 Bonnat robi portrety jak nikt... ale nie tak jak
 Tycian.
 Carolus Durand maluje materje lepiej niż ktokol-
 wiek inny... ale daleko mu jeszcze do Veronèse'a.
 Bouguereau naśladowuje Rafaela... jest nie jak to prze-
 cie Rafael.
 Vollon otwarza przepysznie naczynta mosiężne i
 miedziane... ale Gerard Dow wysmiałby go z pe-
 wnością.
 Tak więc, wszystko jest, ale nie w najwyższym sto-
 pniu.
 „Podsztuka“, jeżeliby się to tak nazwać dało, roz-
 winięta jest znakomicie.
 Przejdźmy więc do teatru.
 Z trudnością zapewne mnie zrozumiecie, ale posta-
 ram się wypowiedzieć myśl moją jaknajjaśniej.
 Największą szkodę teatrowi francuskiemu przynosi
 Towarzystwo pisarzy dramatycznych, t. j. ta właśnie
 wspaniała i wielka instytucja, dzięki której ciż auto-
 rowie zarabiają 10, 15, 25 a nawet 100 i więcej tysię-
 cy franków na jednej sztuce.
 — Jakto!—wykrzykniecie zapewne—wiele literaci
 nie powinni zarabiać pieniędzy za swoje prace?
 Ale zastanówmy się, proszę.
 Rozumiem i przyznaję, że powinni zarabiać pie-
 niądze, a nawet wiele pieniędzy.
 Ja sam nawet mam nadzieję, że dramat przezemnie
 napisany, który niedługo ma być wystawiony na
 scenie teatru *Ambigu*, tego samego, w którym grano
 sławny „*Assommoir*“ Zoli—przyniesie mi pewną liczbę
 tysiącfankowych biletów.
 Ale czyż dla tego nie ma być prawdą następująca
 prawda?
 Pragnienie zarobienia masy pieniędzy jest jedynym
 motorem naszych pisarzy dramatycznych.
 Dla zaspokojenia tego pragnienia kopują oni i
 przerabiają utwory swoich poprzedników.
 Kompozytorowie muzyczni kopują Offenbacha i
 Lecoqua, którzy zarobili dużo pieniędzy...
 Dramaturgowie kopują D'Ennery'ego i Marka Four-
 nier, którzy także zarobili wiele pieniędzy.
 Fabrykanci komedyj kopują Sardou i Dumasa
 syna, którzy *idem* jak wyżej...
 Każdy z nich bierze sobie za wzór, za typ jedną
 ze sztuk znanych i powodzeniem się cieszących i stara
 się przerobić ją, zmieniając nazwiska osób i miejsce
 ich działalności...
 To daje nam sztukę taką... że dyrektorowie teatrów

Z Paryża.

17-go grudnia 1879 r.

Zimno! śnieg! lód!
 O niczem innem nie mówią tu u nas.

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIEŃCIECKIEGO,
 Z ORYGINAŁU PRZEPISANY
mutatis mutandis,
 przez
J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczycie nr 286)

Ten dzień i drugi następny do ran Pańskich ofia-
 rowałem, bom się miał z pyszna jak nigdy. Nie po-
 załowała mnie starościna. Co skończyła, zdawało się,
 to zaczynała na nowo, notatek moich z rąk nie puszc-
 zając, a toż to co jest? a to co znaczy?
 A — dam ja ci Józki do Kozienic wozic! dam! a na
 jedną wieczere po kilka dukatów tracić! Myślisz że
 u ciebie na wyżarach w Jasieńcu dukaty jak manna
 się rodzą!
 Księżę kanoniku dobrodzieju najosobliwszy, zem ja
 w tej ekspedycji mej do tej Warszawy zawinił wiele,
 zem płócho postępował, zem sani w ogień lał —
 prawdę wyznaję, spowiadam się i kaje, ale mechże
 mi policzonem będzie com od starościny za to wycier-
 piał, bo mnie nie żalowała.
 Dwa dni całe nie było pokoju, a że jednego dnia
 rzyszyła podkomorzyna, kiedy ciotka była w wielkim

ferworze na mnie, zdaje mi się że nawet prze i przy-
 jaciółką się na mnie skarżyła. To mnie zabolalo naj-
 okropniej, a nużby panna Felicjanna dowiedzieć się
 miała i mna pogardzić jako ostatnim z ludzi. Ciocia
 Motuńska kiedy w pasję wpadnie, gotowa była i o Józ-
 ce powiedzieć!
 Choć pod ziemię wleź ze wstydu.
 Trzeciego dnia jeszcze po tej burzy podgrzmiewało
 —dalej kazano się w drogę gotować.
 Poszliśmy z starościna do podkomorzynnej na poże-
 gnanie. Tu się mi udało szczęśliwie, zem przy kros-
 sienkach siedzącej pannie Felicjannie powiedzieć
 mógł:
 — Jedziemy, panno podkomorzanko dobrodziejko
 —a ja już pono jako żyw panny nie zobaczę—a choć-
 by tak zrzucił los okrutny, nigdy przecie nie zapo-
 mnę o niej, tak mi Boże dopomóż—nigdy!
 Podniosła oczy z krosienek i popatrzywszy, rzekła:
 — A dlaczegóż, nigdy?
 — Ja już z Jasieńca się pono nie ruszę, a nuż pan-
 na podkomorzanka do tego klasztoru!.. to, na wieki
 Amen!
 Czekałem długo na odpowiedź, aż szepnęła cicho:
 — Mama na klasztor jeszcze pozwolić nie chce.
 — No, to pannę podkomorzankę za mąż wydadzą—
 odezwałem się, a to—gorzej jeszcze, bo —
 — Ja za mąż wcale iść nie myślę—przerwała bar-
 dzo żywo i zaczęła pilno, spuściwszy głowę, szyc na
 krosienkach.
 Takieśmy się rozstali, a starościna prawie mi się nie
 dawszy już z nikim żegnać i widzieć, zabrała mnie
 z sobą nazajutrz w drogę.

Jechaliśmy razem aż o półtorej mili od Jasieńca
 do austerji na trakcie. Tu kazawszy stanąć zawołała
 mnie do powozu ciotka.
 — Jedź wprost do domu — rzekła — a weź się jak
 należy do gospodarstwa, zobaczysz i przekorasz się
 co to jest kilka miesięcy w domu nie być i ludzi z o-
 czów spuścić. Bywaj zdrów — na święta Bożego Na-
 rodzenia, na Wigilię żebyś mi był w czas.
 Jakem do Jasieńca jechał, tego opisać nie potrafię.
 Odeszły mnie owe bałamuctwa wiejskie i płóche my-
 śli, strach brał co ja tu zastanę...
 Jakoż w istocie począwszy od granicy, było się
 czem zafrasować, a już w domu—wypowiedzieć tru-
 dno co się działo.
 Stary ekonom rady sobie z ludźmi nie mógł dać,
 rozpuściło się to na dziadowski bicz. Na folwarku
 brewerje, historje, gospodynię trzeba było zaraz precz
 wysadzić, parobczaków dwu na wieś odpędzić, chłop-
 ca co w piecu palił do chaty oddać. Tak się to wszyst-
 kto porozwydrzało.
 A jak zajrzałem do kasy, do rachunków, do kwit-
 ków arędarza, do spichrzów—strach a gwałt.
 Musiałem sam kozuch zaraz wdziawszy, od rana do
 nocy rekuperować co się straciło i co rozprzęgło wią-
 zać a łątać.
 Do Bożego Narodzenia ledwiem tchnął, zszedł czas
 anim się opatrzył. Pojechałem do starościny — oba-
 wiając się bury za dawniejsze grzechy, obeszło się bez
 niej, tylko wzięła mnie na ścisły egzamen, i—wsze-
 dłem z niego uciele.
 (Dalszy ciąg nastąpi.)

za wygodniejsze uznają wystawiać rzeczy nowe, których cała nowość jest sztuczna i udana i w ten sposób teatru w ogóle żyją wznowieniami.

Gdybyście tak jak ja odbierali co miesiąc dziesięć rękopismów sztuk, powieści i romansów podpisanych przez ludzi nazywających się „młodymi“, byłibyście przerażeni tą wątkością, że się tak wyrażę, imaginacji, którą zdradzają te próbki niendatne.

Jest pewien przesąd oddawna zakorzeniony, a mianowicie, że zwykle niechętnie czytane, lub wcale nieczytane bywają dzieła młodych ludzi.

Nic w świecie niema fałszywszego...

Nietylko dzieła „młodych“ są czytane, ale są poszukiwane, oczekiwane, wywoływane, żądane i t. p...

I powiadam wam to z całą otwartością, gdyby w którymkolwiek z tych rękopismów nieśmiało złożonych na naszych stołach znalazł się choć ślad, choć cień myśli, chęci, energii... byłibyśmy zaprawdę bardzo s częśliwi.

Otoż, czy w dziedzinie romansopisarstwa, o której obszerniej niżej pomówię, czy w dramatycznej wszystko co czytamy jest kopją i naśladowaniem...

Jeden naśladuje Scribe'go, drugi Barriera, trzeci znów Sardou...

Z dramatów jeden Dumasa, drugi Fryderyka Soulié, inny znów d'Ennery'ego.

Ale czegoś co by wychodziło z głębi serca, z mózgu a nawet z wybujałej fantazji młodzieńczej nowej generacji... czegoś takiego, co by prawdziwie nowem i młodem było, niema wcale.

Nie i nie!

Odrzuca się na bok rękopisy jeden po drugim, z coraz większym zniechęceniem...

Doprawdy zrozumieć niepodobna powodów tego niedostatku, tej nędzy literackiej!

Nie mam zamiaru i nie chcę tu mówić o polityce, ale czyż się każdemu nie nasunie myśl, że dwudziestoletni przesiadki czasu, od 1850 do 1870, był dla Francji epoką śmierci intelektualnej!

Niema wątpliwości, znajdujemy się obecnie w smutnem przejściu prób bezowocnych i nędzy obecnej.

Jeżeli usłyszycie o sztukach takich jak „la femme à Papa“ (żona papy) w teatrze Variétés lub „la jolie Persane“ (piękna persanka) w teatrze Renaissance, to wiedziecie o tem naprzód, że jest to dwudziesta co najmniej edycja znanych wam „Chapeau de paille d'Italie“ (kapeluszyk ryżowy), lub „Pięknej Heleny“.

Jest to wszystko zaprawdę arcy-złe... ale cóż zrobić? to jest... to więc przyjąć trzeba.

.....

A teraz parę słów o dramacie.

Od „Henryki Gerard“, o której wam pisałem, od „Królów na wygnaniu“, o których także słyszeliście, nic nie ukazało się dobrego...

Powiem więcej, nie znośnego.

A jednak niema dnia, żeby światła pułek księgarskich, nie ujrzał jaki nowy romans.

Ale cóż!? wszystko jest blade, słabe, nędzne a często odpychające!

Są dwie szkoły.

Jedna autorów, którzy urabiają wszystkie swoje utwory na jeden i ten sam dobrze i powszechnie znany model.

Do tej szkoły należą Belot, Montépin, Zanoni, Richemont i inni.

Oi od lat trzydziestu robią i przerabiają jeden i ten sam romans, ubogi treścią, wzruszający, jeśli się sposobność zdarzy, ale pod względem sztuki... żaden, po trykroć żaden!

Druga szkoła jest ta, która przyswaja sobie tytuł „naturalistyczny“...

Jednem słowem szkoła, której godłem... ochyda!

Wstrzymałem się i wstrzymam jeszcze od mówienia wam obszerniej o „Nanie!“

To śmiecie i błoto!

Złe, złe pojęcie, złe zrozumiane, źle napisane, a co więcej jest to zbiór nieczytyalnych i brudnych potworności, o których my paryżanie zaledwie marzyć mogliśmy.

Podobne rzeczy mogą rozstroić najsilniejsze nerwy i dziwnym się my, zwolennicy wolności prasy—dziwimy się, że Towarzystwo literackie nieprotestowało przeciw podobnej wystawie bezczesławstw.

A mnóstwo ludzi wstępuje w ich ślady...

Huysmans ze swym romansiem zatytułowanym „Marthe“...

Alexis Bouvier także z nowym utworem pod tytułem „Mlle Olympe“—który to romans przechodzi wszelkie granice przyzwoitości i dobrego smaku.

Catulle Mondés nawet, poeta, szuka powodzenia w odwarzaniu niebywałych i nieistniejących brudów moralnych i materialnych...

Dokąd po tej drodze zajdziemy?

Oto jest pytanie!

Któż znajdzie w sobie odwagę mówić nam jeszcze o szlachetności, miłosierdziu, liłości i honorze!

Czyż prawdą jest, że dokoła nas niema nic tylko śmieci i błoto!

Miejmy nadzieję, że ci apostołowie brudu mylą się.

I wiercie mi, jeżeli prawdą jest, że wierzących w dobro jest mało, pozostaniemy z niemi... jeżeli ma zostać tylko jeden — tym jednym będziemy my.

J. L.

Napady rozbójnicze w olkuskim i włoszczowskiem.

Z pod Lelowa 15 grudnia 1879.

Od jakiegoś czasu wyrobiło się przekonanie między nieoświeconą ludnością okolicy tutejszej, że można teraz bezkarnie kraść i wszelkie pokrewne temu występki popełniać... byle tylko nie brać do tego z sobą wiarogodnych świadków. I jak na to, zdarzyło się przypadkiem w tych czasach kilka okoliczności takich, które utwierdziły jeszcze błędne owo w masach mniemanie. Zdarzyło się tu i owdzie, że odstawiono do sądu złodzieja przytrzymanego niemal na gorącym uczynku—brakło jednak formalności pewnych, i stało się, że pomimo, iż wójt i cała gromada przeświadczeni byli o winie—winowajca w sadzie uwolnionym został od odpowiedzialności, dla braku dowodów. Fakt pojedynczy podobny nicby nie stanowił; ale jeżeli faktów takich szereg nastąpi po sobie, wkrótce jeden po drugim—to pojmiecie, że może to demoralizująco oddziaływać na lud, który i tak z natury zbytnią skrupulatnością w szanowaniu cudzej własności nie grzeszy.

Zdarzył się niedawno w jednym z sądów gminnych fakt jeszcze dziwniejszy: Złodzieja, poszlakowanego o małą jakąś kradzież, przyprowadzono do sądu i osadzono tymczasowo w areszcie. Stróż sądowy, widząc w uwięzionym zdrowego chłopca, umyślił sobie zrzucić na niego połowę ciężkich obowiązków swoich, i kazał mu wytrzeć się w zapaleniu w piecu w izbie sądowej. Niepilnowany złodziej mimochodem wyłamuje zamek w drewnianej kasie, obok pieca stojącej, i kradnie z niej, szczęściem że nie wielką gotówkę... Tu chyba już i sędzia sam wiedzieć musiał o winie—a jednak przez złe zrozumianą ambicję, czy obawę odpowiedzialności za takie niedopilnowanie złoczyńcy, sprawa została zatartą, a on wypuszczony bezkarnie...

Czyż po paru zdarzeniach podobnych można dziwić się jeszcze, że zuchwałstwo szajki złodziejskiej potęgowało się u nas z dniem każdym, że coraz więcej ludzi dotąd niby uczciwych, a niby próżniaków, przystawało do tej szajki hultajskiej—i rzemiosło zdobywania sobie potrzeb życia bez pracy jednało sobie coraz więcej adeptów. Przeszłego roku jeszcze kradziono u nas pojedynkiem, rzadko kiedy kompanowano się na wyprawę po dwóch; dzisiaj spotykamy się już z uorganizowanymi bandami, chodzącymi jawnie niemal z bronią palną, rabującami bydło i owce stadkami całymi, i napadającymi rozbójniczo domy po nocach.

Całe wieś wiedzą kto z pomiędzy nich do band takich należy, ale za żadną cenę chłop chłopca nie wyda — bo powiada: sąd zaraz złodzieja uwolni, a on mnie przez zemstę podpali.

Przed kilku miesiącami napadło ośmiu bandytów z poczerwionymi twarzami na dom zamożnego włościanina we wsi Hucisku, i zabrali biedakowi co miał przyodziewy i grosiwa. Potem obrabowano włościanina Bożka w Słęzanach, któremu parę garncy rubli srebrnych wzięto. Później powtarzały się znowu różnym skutkiem podobne wizyty nocne po innych okolicznych wsiach, gdzie kilkakrotnie do ludzi broniących swego mienia strzelano; a już od jesieni rozpoczęły się formalne polowania w okolicy całej między Żarkami, Lelowem i Włodowicami na krowy i owce co tłuszcześnie, —i nie było niemal nocy, żeby nie prowadzono manowcami po kilka sztuk tej zwierzyny, którą najczęściej w krzakach między Dzibicami a Kostkowicami rżnięto.

Przed kilku tygodniami ułowiono jednej nocy 28 owiec, a niemogąc od razu takiej ilości skonsumować, zapędzono je do folwarku włodowickiego pod lasem, i tam za zgodą owczarza ukryto je w dworskiej owczarni. Po paru dniach poszkodowani właściciele tych owiec trafili na ich ślad, i w czterech zaszli do tegoż folwarku, zamierzając odbyć w owczarni rewizję; ale sołtys miejscowy odmówił im żądanej pomocy — a ci co owce ukradli wypadli na nich z kijami, i obiwszy wypędzili z folwarku najpierw właścicieli samych, a potem i ich owce pod osłoną nocy do lasu. Ośm z tych owiec zarżnięto zaraz tam na folwarku i rozdzielono się mięsem: jedna sprzedano wraz ze skórą wszystkim żydowi z Włodowic — a pozostałe 19 przypadły gdzieś bez wieści.

Włościanie okoliczni wskazywali sobie ukradkiem palcami uczestników tej kradzieży i gwałtu, chodzących swobodnie od wsi do wsi; wymieniali nawet pod sekretem niejakiego Kacpra ex-owczarza i drugiego kowala z Dobrogoszczyc, jako przywódców wszystkich

podobnych wypraw nocnych — ale o zaskarżeniu ich do właściwej władzy nie pomyślał nikt.

Aż weszłym tygodniu ośmieleni powodzeniem złoczyńcy wykonali napad jeszcze zuchwalszy — bo w dwunastu, z trzema strzelbami i jednym rewolwrem, naszli w nocy młynarza opadał od Białej błotnej; słomą zatkali usta przebudzonemu, żeby nie krzyczał; postronkami skrepowali jego i jego żonę; powróz u-czepili u pułapu, i grozili napadniętemu powieszaniem, jeżeli nie wyzna natychmiast gdzie ma ukryte pieniądze.

W sąsiednim alkierzu śpiąca młoda dziewczyna słuchając, usłyszawszy co się dzieje, wyskoczyła oknem, i boso wkoszuli na dwudziesto-kilko-stopniowym mrozie, pobiegła z krzykiem do wsi o półtorej wiorsty odległej. Dwaj z bandy rabusiów puścili się za nią w pogon, lecz nie dopędzwszy wrócili do swoich, i przynagli ich do przedszego ukończenia rabunku. Młynarzowi zabrano wszystko co tylko znalazło się do wzięcia — aliści był to jak dotąd ostatni czyn tej bandy, gdyż wkrótce potem wszyscy zbrodniarze udział w tym napadzie mający zostali przez straż ziemską ujęci i właściwemu oddani sądowi.

Wdzięczność okolicy całej za uprzątnienie tych pła-ków należy się przede wszystkim panu L. Wyganowskiemu, pisarzowi kancelarii gminnej w Kroczy-cach—który nie wiedząc jeszcze o tym ostatnim napadzie, śledził energicznie sprawców powyższej kradzieży 28 owiec. W karczmie „Wygoda“ zwanej przysiosie między Żarkami a Kroczykami, ujął on biesiadującego na weselu tamże, osławionego Kacpra; ale ujął go po upartej dopiero obronie złoczyńcy, który napadł nań z kijem sekatym, i nie żartem, jak mówi, obdzielał razami tych, którzy pojmać go chcieli. Ale energiczny pan pisarz rzucił się na draba gwałtownie, poderwał mu nogi, i po długiem szamotaniu na ziemię go obalił, w oczach mnogiego obojętnie tej walce przyglądającego się ludu. Dopiero krzyknął o postronki, z pomocą już drugich złodzieja związał i wynieść go na wóz polecił.

W parę dni później, ale także z powodu tamtej kradzieży dawniejszej, pochwycił tamże p. Wyganowski jeszcze dwóch innych rabusiów, z których jeden, w sądzie przestłuchiwany, zeznał także: iż dniem wpierw do napadu na młynarza w Białej należał, i wydał wszystkich współników. Dopieroż straż ziemska, upoważniona przez sąd, jezdziła przez dni parę od wioski do wioski i poaresztowała wszystkich współwinnych.

Opowiadają ludzie, że gdy przywieziono do sądu w Irządzach kowala z Dobrogoszczyc, i tam stawiono go do konfrontacji z tym kolegą który go wydał—kowal w obecności wachmistrza milicji przywitał go kilkakrotnym policzkiem, mówiąc że to kara za zdradę.

Z toku śledztwa wykazuje się, że w dniu 6 czy 7 grudnia przyszło wieczorem trzech włościan ze wsi Bliźyc do Dobrogoszczyc i przynieśli z sobą rewolwer i dubeltówkę; tu przyłączyło się do nich innych trzech: kowal, syn jego z dubeltówką i włościanin jeden. Wszyscy sześciu uczernili sobie twarze i poprzyprawiali fałszywe brody, i poszli tak przebrani na Pile, gdzie jeszcze sześciu zamówionych towarzyszy i jedna strzelbę zastali. Ztamąd dopiero w komplecie wyruszyli ku Białej.

Z gorączkowym niepokojem wyczekujemy wszyscy wyroku sądowego na tych złoczyńców, którzy okolicę całą od tak dawna terroryzowali i w ciągłej trzymali obawie o dobytek, a nawet o życie.

My oświeceni ufamy w sumiennosc i rozum sądziców, że nas na długo od tej plagi uwolnią — ale luddek prosty powtarza sobie na ucho: „Nie daj Boże, ale mi się coś widzi, że oni i teraz znów się wył-gają.“

Powtarzam i ja: „Nie daj Boże!“ — bo mi się już sprzykrzyło trzymać ciągle do ataku broń i wystuchiwać co chwile po nocach całych, czy nie odbijają mi kłódek. Przestałem ja już niejedną godzinę i niejednej nocy ze strzelbą w rękę na warcie około moich obór; rzadko która noc przejdzie żebym rontu nocnego nie zrobił po obejściu i nie przekonał się czy stróż i parobcy nocują na wskazyanych sobie miejscach...

Hreczkosiej.

W kwestji dozoru nad szlachtuzami.

—Y— Zadanie istniejącej w Warszawie komisji sanitarnej może być znacznie ułatwionem, gdy prasa wykazywać będzie wszelkie zło — wpływające szkoldliwie na zdrowie mieszkańców.

Z tego też względu chcielibyśmy zwrócić uwagę na doniosłą kwestję dozoru nad szlachtuzami.

Jak wiadomo, bydłobójnie przygotowujące mięso dla Warszawy są dwojakiego rodzaju: jedne większe znajdujące się w danych punktach miasta, drugie zaś mniejsze istniejące po za jego obrębem.

Mięso stanowi główne pożywienie wszystkich klas ludności, ważną więc jest rzeczą, aby pożywienie to było zdrowe, a ku czemu obok innych warunków niezbędnym jest rozciągnięcie ścisłej kontroli nad szlachtuzami.

Wprawdzie kontrola istnieje tu już i dzisiaj do pewnego stopnia, lecz tylko... do pewnego stopnia.

Mianowicie szlachtuzy większe zostają pod nadzorem służby weterynaryjnej, która, o ile wiemy, obowiązana jest dopełniać ścisłej rewizji stanu bydła przy prowadzaniu do bydłobójni.

Mimo to jednak są i tutaj pewne manipulacje rzecznicze, które, ze względu na zdrowie ludzkie, powinny być usunięte.

Do manipulacji takich należy między innymi tak zwane *wydymanie* mięsa, głównie zaś cielęciny i niektórych części wołowych; niktby nie przypuszczał jak rzecz ta, drobna niby pozornie, może być szkodliwą w skutkach.

Jak wiadomo, dla nadania mięsu lepszemu pozoru, większej „okazałości“, a po części i większej wagi, panowie rzeźnicy nie szczędzą starania, aby ich towar był jaknajbardziej... wydętym.

Samo zresztą wydymanie nie jest tak złem, ile raczej sposób dokonywania tej czynności.

Sposób to doprawdy wstrętny a zdrowiu konsumentów mięsa bynajmniej nie pomagający.

Za granicą odbywa się również wydymanie mięsa, ale tam używane są do tego odpowiednio urządzone *mieszki*, a służba weterynaryjna obowiązana jest przestrzegać ściśle, iżby narzędzia te znajdowały się zawsze w bydłobójniach, oraz aby były utrzymywane w należytej porządku i czystości.

U nas... inaczej.

Wydymanie dokonywa się... bezpośrednio za pomocą *ust*, a nieszek zastępują w tym razie piersi ludzkie—lecz... nie dosyć tego...

Gdybyście czytelnicy byli choć raz świadkami tej... przyjemnej dla oka czynności, to... kto wie czyby wam nie przyszła ochota karmić się... zamiast mięsem... chociażby... korbkami roślin.

Trzeba bowiem dodać, że do wydymania mięsa używani są po największej części ludzie stanowiący pewien rodzaj owych szumowin klas robotniczych.

Wydymacze są to zwykle szynkowniane wyrzutki nie mający nigdzie stałego punktu oparcia i za skromne wynagrodzenie podejmujący się czynności w szlachtuzach.

Sama powierzchowność tych indywidualów budzi odrazę, a cóż dopiero gdy sobie wyobrazimy, że też same indywiduala, przesiąknięte alkoholem, dmą swemi ustami i piersiami w mięso, które my następnie spożywamy i którem naszym dzieci karmimy.

W tem co piszemy niema wcale przesady i rzecz to zresztą łatwa do sprawdzenia na miejscu.

Owóż sądziłobyśmy, że usunięcie tej przedewszystkiem manipulacji ze szlachtuzów, a raczej zastąpienie jej sposobem praktykowanym w miastach zagranicznych—byłoby, ze względu na zdrowie ogółu, najbardziej pożądanym i koniecznym.

Wprawdzie niegdyś były już i u nas mieszki sprawione przez magistrat; obecnie jednak, a raczej od dawna już nigdy one nie są w użyciu — i czynność, o jakiej mowa odbywa się ciągle w sposób powyższy bez względu na to; że mięso przy czynności tej może być bardzo łatwo zakażeniem i roznosić nawet choroby lub ich zarodki.

Jeżeli zaś taki jest porządek w szlachtuzach zostających pod kontrolą służby weterynaryjnej, to o ileż gorzej być musi w bydłobójniach pokątnych, wysuniętych po za obręb miasta i niepodlegających żadnemu nadzorowi.

Bydłobójni tych jest spora stosunkowo ilość, a ściągają one nader liczną klientelę, mianowicie: handlarzy cieląt i t. p., przedewszystkiem dla tego, że opłata tutaj od tak zwanego *szlachtowania* jest o 3/4 niższa, niż w szlachtuzach warszawskich.

Do tych bydłobójni ubocznych służba weterynaryjna nie zagląda podobno, nie będąc, o ile wiemy, do tego obowiązana; a jakie tu mianowicie bydło jest zabijaniem: zdrowe czy chore, to już nikomu nie jest wiadomem.

Badź co bądź, rozciągnięcie czujnego nadzoru nad wszystkimi bez wyjątku szlachtuzami uważalibyśmy ze względów sanitarnych za rzecz ważną i dlatego ośmieliliśmy się zaproponować:

1° Aby „komisja sanitarna“ zechciała dopełnić rewizji wszystkich w ogóle tak większych jak i pomniejszych bydłobójni w okolicach Warszawy.

2° Aby wydymanie mięsa za pomocą ust zostało stanowczo wzbronione, a zaleconem natomiast użycie *mieszek*.

3° Aby w żadnym i z owych także szlachtuzów ubocznych nie wolno było biec sprowadzonego tu bydła bez uprzedniej rewizji weterynaryjnej.

4° Aby w ogólności we wszystkich szlachtuzach przestrzegana była w przyszłości większa dbałość porządek i czystość.

Kończąc na tem, mamy błogą nadzieję, że szanowna mniemy palność, dająca coraz nowe dowody dbałości o dobro i wygodę mieszkańców Warszawy, nie dopuści, iżby i ten nasz głos podniesiony w obronie zdrowia tysięcy konsumentów mięsa nie przebrzmiał bezskutecznie.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rzecz p. t. „Fundusze na zabezpieczenie bydła od zarazy w Królestwie Polskim“.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

— Jeszcze w listopadzie (st. st.) wykupiono patentów i świadectw handlowych sztuk 72 za 320 rs. 75 k., co podnosi ogólną liczbę dokumentów handlowych wykupionych w r. 1879 do 20,570 sztuk za sumę 284,948 rs. 12 kop. Kasa miejska ze źródła tego miała po dzień 13 grudnia r. b. dochodu 82,559 rs. 20 kop. W miesiącu listopadzie również starego stylu na rok 1880 wykupiono świadectw i patentów handlowych 1307 sztuk za 24,359 rs. 50 kop., oraz na korzyść kasy miejskiej 7881 rs. 20 kop.

— Komisarzom ekonomicznym miasta polecono zebrać za pomocą niższej służby miejscowej dokładne wiadomości o ilości budowli w obrębie miasta się znajdujących i o liczbie okien w tychże budowliach; wiadomości te, dla których zebrania wyznaczony został termin ostateczny na d. 20 stycznia r. p., niezbędne są dla sekcji statystycznej.

— Wkrótce już zostaną wyasygnowane fundusze na odbudowanie spalonego przed kilkoma laty obserwatorium w Wilnie.

— Wczorajszy *Dziennik Warszawski* w krótkim programie na czele zamieszczonym objaśnia, iż na rok 1880 wychodzić będzie z wyjątkiem od cenzury ogólnej i że trzymać się będzie konserwatywnego kierunku, otwierając swoje szpalty dla wszelkich artykułów z tym kierunkiem liczących.

— Cykularz ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów zawiadamia, że rząd uznał za stosowne przyjmować na pobyt w Rosji małoletnich bulgarów, którzy okazać się zupełnymi sierotami, chociaż takowi nie przedstawia żadnych innych dowodów i dokumentów, jak tylko zaświadczenia władzy wojskowej, że przybyli z zagranicy z wojskami rosyjskimi.

— Ferje zimowe w tutejszym uniwersytecie trwać będą do 19 stycznia 1880 r.

— Od kilku obywateli m. Warszawy otrzymujemy w sprawie dotkniętych głodem szlachaków odezwę treści następującej:

Do szanownej redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Kiedy przed kilku laty jedno z miast naszych (Siedlce) dotknięte zostało klęską pożaru, wskutek którego cała prawie ludność pozostała bez żywności, wówczas Warszawa, gotowa, jak zwykle do ofiar, dla zmniejszenia niedoli ludzkiej, wysłała zamiast pieniędzy, zasiłek w naturze, t. j. w mące, kaszy, chlebie, sadle, słoninie, grochu i t. p. produktach, aby zaradzić bezwzględnie grożącemu głodowi.

Pomysł to był bardzo praktyczny, a wyszedł on od członków zarządu kuchni tanich, i zdaje nam się, jako bliżej patrzącym na różnego rodzaju nędzę, że gdy idzie o nakarmienie głodnych, to niesienie pomocy w tej formie bywa zwykle najskuteczniejszem.

Taka też pomoc byłaby, podług nas, najbardziej pożądaną i dla głodem dotkniętych szlachaków.

Za wysyłaniem na Szląsk, zamiast pieniędzy, produktów w naturze przemawiają liczne i ważne względy; naprzód kurs waluty tutejszej jest, jak wiadomo, tak niskim, że ofiary pieniężne przesyłane na Szląsk tracą prawie połowę rzeczywistej wartości, czyli, że ofiary te stają się faktycznie o połowę *mniejsemi*.

Dalej, za pieniądze od nas przesłane dla owych głodnych szlachaków, muszą być także zakupywane na miejscu produkty w naturze, a to znów wobec zaprowadzającego się cła zbożowego podnosi znacznie cenę tych ostatnich.

Tym sposobem ofiary zmniejszają się podwójnie; naprzód wskutek różnicy waluty, a następnie z powodu wyższych cen produktów na miejscu zakupowanych przez komitety Szląskie.

Przytem i to wziąć należy pod uwagę, że pieniądze, jakie idą na Szląsk, pozostałyby u nas; bo znów tak wiele ich tu nie mamy, wątpliwości zaś nie ulega, że władze pruskie, produkta ztąd jako zasiłek dla głodnej ludności ekspdyjowane, zechcą od opłaty celnej uwolnić.

Wreszcie można mieć nadzieję, że i drogi żelazne, łączące nas ze Szląskiem, wszelkie produkta, przeznaczone dla dotkniętych głodem, przewozić będą bezpłatnie lub przynajmniej za frachtami obniżonemi.

Wobec tych względów byłoby pożądanem, iżby ludzie, zajmujący się tu u nas sprawą głodu na Szląsku, odezwę naszą wziąć raczyli pod rozwagę.

W tym celu, przesyłając szanownej redakcji te nasze uwagi, prosimy uprzejmie o wydrukowanie ich w najbliższym numerze pisma.

Niemniej upraszamy inne redakcje pism o ich powtórzenie.

Racz, szan. redakcje, przyjąć wyrazy etc.

Jusz...

(Przyp. red.) Wywody szanownego korespondenta są bardzo słuszne i po części już stałe, im się zadość. O ile nam wiadomo, znaczna część zasiłków dla szlachaków przeznaczonych przesyła się w naturze, a również i za większe zbierane tu kwoty zakupywane będąc zboże, którego wysyłką pod adresem komitetu zajmie się konsul pruski, posiadający już pod tym względem zapewnienie ułatwień celnych i transportowych. Idzie tylko o to, ażeby było za co zakupywać i przesyłać owe zasiłki.

— Resursa kupiecka jest silnie zagrożoną. Wiedocznym idzie o to, ażeby członków tam przybywających odstąpić od codziennych wieczornych odwiedzin. Umyślono tego dokonać za pomocą dobrze obmyślonemu terroryzmu.

Ajentami tego terroryzmu są dwa ogromne psy czarne cychające na chodniku prowadzącym od ulicy Senatorskiej do resursy kupieckiej, około domu p. Zeidla. Psy te stają na drodze, obwąchują każdego członka do resursy idącego, na niektórych z nich warczą tylko, na innych wyszczerzają zęby, a nawet parę razy od pogroźek przeszły do czynów.

Domyślić się można, iż stanowi to wielka niedogodność dla osób do resursy się udających. Niewiadomo nam, w czyjem imieniu te psy są delegowane, ale to pewna, że należałoby je powstrzymać w krwiożerczym zapale. Uczynić to zdoła pierwszy lepszy reprezentant władzy policyjnej, polecając trzymanie w uwięzi tych niebezpiecznych cerberów, przeszkadzających członkom resursy napawać się swobodnie wonią pól elizejskich, wista z licytacją i preferansą.

— Niepomysłny pod względem urodzajów rok bieżący nie tylko odczuwać się daje w ościennych nam prowincjach Austrii i Niemiec, ale zagraża nawet, choć w mniejszej mierze, niektórym okolicom naszego kraju. W kieleckim ludność miejska cierpi już dotkliwy niedostatek, który może zamienić się w prawdziwą nędzę. Należałoby zawczasu przedsięwziąć środki zaradcze, któreby zapobiegły rozwinięciu się złego.

— Zaledwie wspomnieliśmy o pojawieniu się nowych posłańców, a już zdążyli oni upamiętnić ukazanie się swoje na bruku warszawskim bójką stoczoną z dawnymi posłańcami.

Była to walka o byt — zatem walka według teorii postępowców.

Szło o utrzymanie się na stanowisku na placu Teatralnym.

W Dreźnie istnieją dwa biura posłańców, a nie dochodzi tam przecież do bójk iscen ulicznych — dzięki temu prostemu środkowi, że posłańcy każdego biura mają sobie naznaczone rewiry w pewnej od siebie odległości i że prócz tego różnią się bardzo wyraźnie kolorami ubrania.

Zastosowanie tychże samych sposobów w Warszawie zapobiegnie pewno także wszelkim starcom i skandalom.

— Niektórzy z b. studentów kursu 5 fakultetu lekarskiego tutejszego uniwersytetu ukończyli już egzamina praktyczne i na posiedzeniu Rady ogólnej zatwierdzeni zostali w stopniach naukowych: a) lekarza z odznaczeniem: (cum eximia laude) Bekman Ryszard, Górecki Alfons, Łagodowski Arkadiusz, Rosenthal Albert i Starynkiewicz Aleksander; b) lekarza: Wierzbicki Andrzej, Heberling Aleksander, Monczewski Tytus, Podolski Adam, Tański Maksymilian, Szwajcer Jakób i byli wolni słuchacze Piramidow Mikołaj i Wieczorkiewicz Leon.

— Ze sztuki.

* Ostatnie numery *Kłosów* i *Tygodnika Ilustrowanego* pełne są rysunków artystów naszych.

Spotykamy tu prace Andriollego, Brzozowskiego, Buchbindera, Kowalskiego, Strzałeckiego i innych.

Z przyjemnością przychodzi nam zaznaczyć, iż od pewnego czasu rysunki artystów naszych rugują coraz bardziej z pism ilustrowanych prace artystów zagranicznych, które co do wartości przewyższają je bardzo rzadko, a ustępują im częstokroć.

* *Biesiada Literacka* rozda prenumeratorom swoim, jako premjum na rok przyszły, reprodukcję drzeworytniczą rysunku Ksawerogo Pillatego, pod tytułem: „Kto się w opiekę odda Panu Swemu“.

— Z literatury.

* Mieliśmy już sposobność oglądać jednodniowy dziennik *Paris-Murcia*.

Tytułowa karta jest ołówka Gustawa Doré i przedstawia rodzinę chroniącą się przed powodzią na dach

otoczonego balwanami domu, której z głębi podaje rękę anioł dobroczynności, rozpraszając ciemności niebiańska światłością.

Tekst otwiera Wiktor Hugo utworem: „Braterstwo”. Dufaure mówi o zbliżeniu się narodów, a Charles Garnier zwraca się z prośbą do prefekta Sekwany o odwołanie dekretu, nakazującego właścicielom domów oskrobywanie swych domów co dziesięć lat, przez co zatracą się malowniczy widok miasta.

Następne dwie strony zdobia udatne rysunki G. Madrazza, Dubufa, Bellecoura, Boulangera, Roberta-Fleury i Lepagea.

Po tych rysunkach widzimy utwory pióra Aleksandra Dumasa, biskupa Mermilloda, Laboulaye, markiza Molinsa, Julietty Lamber, Coppégo, Feuilleta, Borniera, Ruiz Zorilli, marszałka Canroberta, Adeliny Patti, Mistrala, jen. Gallifeta, Bortheleta, Simona, Offenbacha (o Ryszardzie Wagnerze), Sary Bernhardt, Aubaneta, Feliksa, Derouléda, Daudeta, Blanca, Vaudala, Littrego, Augiera, Foussiera, Naqueta, Martina, Adelardo de Ayda, Girardina, Caro, Gota, Siraudina, Koninga, Meilhaca, Bachaumonta, Wolffa, Grévilla, Normanda, Hennequin, Zoli, Paillerona, Weissa, Alcesta, Aureliana Scholl.

Oprócz strony tytułowej dziennik obejmuje jeszcze 22 oryginalnych rysunków najwybitniejszych francuskich malarzy, jak: Géroma, Madrazza, Dubuza, Baotien-Lepage, Roberta-Fleury, Boulangera, Berne-Bellecoura, Viberta, Laurensa, Heberta, Wormsa, Hennera, Létoira, Mèlingua, Neuvilla, Carolusa Duran, Fantina-Latour, Cabaneta, Detailla, Bouguereau, Clairina i panny Abbemy.

Istotnie interesujący jest dział autografów różnych znakomitości.

— Z teatru i muzyki.

* Z Pragi czeskiej.

Ulegając jednomyślnym życzeniom publiczności praskiej, p. Marja Derynzanka wystąpiła raz jeszcze w niedzielę.

Grafa Amelję w „Mazepie” Słowackiego.

Dzienniki czeskie pomieszczają teraz obszernie feljtony, poświęcone grze naszej artystki.

W *Narodnich listach* najważniejszy krytyk czeski, znakomity poeta, J. Neruda, w wyzerpującym artykule rozbiiera grę panny D. w rolach „Julji” i „Malgorzaty”, oddając jej największe pochwały i stawiając powyżej uznanych w Niemczech imion scenicznych.

Niemiecka *Epoche* umieściła feljton, łączący wytrawny sąd krytyczny z prawdziwym uniesieniem.

Pierwsza artystka tragiczna sceny praskiej, pani Sklenarzowa-Mala, wręczyła pannie D. na przedstawieniu „Debory” wieniec laurowy z napisem: „Pamiętka z Pragi”.

Na temże przedstawieniu młodzież akademicka wręczyła artystce ozdobny egzemplarz pięknego wiersza, napisanego na cześć jej przez znanego poetę czeskiego, Ottokara Mokrego.

Ale zapal dorósł do szczytu w chwili, gdy artystka nieustannie przywoływana, wystąpiła na przód sceny i wygłosiła wiersz Witosaława Halka: „S Bohem”.

Okrzyki „Slawa”, powiewanie chustkami i uragan oklasków trwały przeszło pół godziny.

* Przebywający obecnie w Berlinie panna Florentyna Friedenthal i pan Kotek uczestniczyć mają w koncercie, jaki danym będzie w sobotę w sali zwanej Arnima na rzecz dotkniętych głodem mieszkańców Szlaska.

* Koncert dla niezamożnych studentów instytutu nowoaleksandryjskiego odbędzie się w d. 18 stycznia; urządzeniem koncertu zajmuje się dyrektor A. Münchheimer.

— Firma Ungra wydała na rok przyszły *Kalendarz ilustrowany*, obszerny rozmiarami i treścią bogaty. Zbiorek poezji — dalej kilka życiorysów, przeważnie osobistości z blizka nas obchodzących — dalej kilka szkiców powieściowych i powieści i nareszcie starannie dobranych kilka artykułów naukowych i społecznych — oto literacki bagaż kalendarza, którego część informacyjna słuszenie uchodzi za najlepiej opracowaną pomiędzy wszelkimi innymi warszawskimi kalendarzami. Zdobi go nadto kilka rycin i portretów.

Nakładem tejże firmy wyszły także *Kalendarz ścienny*, oraz *Rocznik czyli notatnik na cały rok*.

— Bal dla niezamożnych studentów uniwersytetu naszego będzie urządzony, jak się dowiadujemy z pewnego źródła, na początku nadchodzącego roku; koncert drugiego na ten cel nie będzie już w bieżącym roku szkolnym.

— Donosiliśmy już o ofercie, jaką uczynił p. Przybylski, właściciel kopalni węgla, który dla biednych miasta Warszawy darował 1,000 pudów węgla; pan oberpolicmajster polecił węgiel ten od ofiarodawcy odebrać i rozdzielić po 100 pudów na każdy cyrkuł policyjny i takowe biednym rozdać niewięcej jak po 2 pudy na raz.

— W ciągu tygodnia od dnia 13 do 20 grudnia roku bieżącego, poliejna wykryła i skonfiskowała na rynku za Żelazną Bramą w różnych handlarzy 90 funtów ryb niezdatnych do użycia; winni pociągnięci zostali do sądowej odpowiedzialności.

— Drobną pomyłką.

— Więc bierziesz pan abonament na operę włoską? — zapytano znanego finansistę X.

— E nie, ja będę chodził na przedstawienia z *wiszącym* abonamentem.

— Wypadek tragi-komiczny.

W przedziale wehikułu pocztowego, kursującego na jednym z traktów kaliskich, jechało dwóch kupców, z których jeden miał przy sobie znaczną sumę pieniędzy.

Gdy się ściemniło, jeden z pasażerów w obawie napadu zwierzył się z tem towarzyszowi.

Ten, aby go uspokoić, wyjął z kieszeni nabity rewolwer i bawił się z cynglem.

Nagle padł strzał.

Kula odbiła się o zebro siedzącego naprzeciwko i zraniła go nieszkodliwie.

Zraniony ze strachu padł bez przytomności, a posiadacz rewolweru, sądząc że zabił towarzysza, także zemdlał.

Tymczasem na odgłos wystrzału wehikuł stanął.

W przedziale znaleziono dwóch ludzi bez przytomności.

Mniemano, że są oni nieżywi.

Kilka konewek wody przywróciło przeciw do przytomności męznych kupców...

— Nieszczęśliwy wypadek.

W Minkowicach dolnych, w lubelskiem, parobek gajowego ze strzelby, na której nie było pistonu, zmierzył przez żart do sześćioletniej dziewczynki.

Dziwnym trafem wystrzał padł.

Dziewczynka zabita została na miejscu.

Kaczy śrót, którym nabita była strzelba, przeszył arterję szyi, skutkiem czego nastąpiła śmierć.

Oczywiście na brandce musiały się znajdować cząstka masy pistonowej, która spowodowała wystrzał.

— Wypadki.

* Woznica omnibusu najechał wczoraj na przechodzącego wyrobnika, Franciszka B., przewrócił go i przejechał przez obie nogi poniżej kolap.

Chorego odesłano na kurację do szpitala praskiego a winnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

* Służący Wincenty R. w kłótni z Łukaszem T. ranił tego ostatniego dwukrotnie nożem.

Pierwsze uderzenie było w szyję, drugie w lewą rękę.

Obie rany są głębokie, a pierwsza z nich, t. j. zadana w szyję, jest nawet groźną dla życia nieszczęśliwego.

Rannego odesłano do szpitala ujazdowskiego.

Napastnika przyaresztowano, a sprawę odesłano właściwemu sędziemu śledczemu.

* Na Krakowskim-Przedmieściu, w domu nr 56, w miejscu ustępowem znaleziono martwe nowonarodzone dziecko płci męskiej, podrzucone przez niewiadomą osobę.

Śledztwo dla wykrycia zbrodniarki zarządzane zostało.

* Stanisław M., przez nieostrożność najechał na Pokornej ulicy, naprzeciw domu nr 4, na Anusia G.

Uderzony dyszlem G. przewrócił się, upadł i przejechał przez prawą nogę, która wskutek tego złamaną została.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Jan i Stefanja Długoborcy rs. 10 dla biednych na święta; H. W. rs. 1 dla biednej wdowy; W. D. rs. 1 dla biednych dzieci; Czesław Biernacki rs. 25 na opał dla biednych; W. rs. 1 dla biednych do uznania redakcji.

Sumę w kwocie rs. 24 zebrana w wesołym towarzystwie obchodzącem uroczystość zaręczyn u pani T. składam dla głodem nawiedzonych szlachaków.—B. B.

Od nieszczęśliwej matki, w dniu imienin jedynej córki s. p. Wiktorji, rs. 3 dla biednej paniuki chorej na piersi.

— Szanowny redaktorze! Zechciej przesłać mi bezimiennie 6 kaftaników watowanych dla dzieci, od 1-go roku życia do lat 6, 1 szlafrok watowany stary i 5 bochenków chleba rozdać pomiędzy najbardziej potrzebujących, których dzieci nie mają w co się ubrać. Do tego załączam rubla jednego, jako dodatek po kopiejkę dwadzieścia do każdego z pięciu bochenków chleba, ażeby w chwili gdy my, lepiej od losu uposażeni, zasiadziemy w ciepłym pokoju przy zastawionym stole, kilka istot biednych mogło chociaż kąs chleba ponieść do ust i nacieszyć się dawno niewidzianym ogniem z wiązki drzewa lub kilku węgli.

Z szacunkiem N. N.

— P. Daniel Lesser nadesłał do sklepu nr 12 na bazarze tytułem ofiary rs. 10 na ręce p. Gnoińskiej, która to kwota włączoną została do funduszu otrzy-

many na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

— Kurator szpitala Dzieciątka Jezus składa uprzejme podziękowanie baronowi Tomaszowi Dangel, właścicielowi dóbr Chojna w pow. sieradzkim, gub. kaliskiej i doktorowi Konitz w Warszawie zamieszkałemu, za ofiarowane kwoty, na rzecz tegoż szpitala: 1) baronowi Dangel, za przynależne mu 10 rs., które do kasy szpitalnej od kogo należy wpłynęły i 2) doktorowi Konitz, za rs. 100, wniesiona „w imieniu nieboszczki żony jego Adeli.” — Radca tajny Witujew.

Nekrologja.

† Dnia 24 grudnia, to jest we środę, jako w dniu imienin s. p. Adama Domagalskiego, b. urzędnika senatu, odprowadzone będzie żałobne nabożeństwo o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i znajomych. —27012—

† W dniu 24 b. m., we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Władysława Przesmyckiego, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, obok skwewu, o godzinie 11-tej zrana, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —26992—

† Jutro, to jest dnia 24 b. m., jako w dzień imienin s. p. Adama Kowalskiego, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, obok skwevu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostałe siostry zapraszają krewnych i znajomych. —27043—

† S. p. Edmund Stawnicki, budowniczy 2-jej klasy, w wieku lat 27, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 27 b. m. i r. W głębokim smutku pogrążona rodzina zaprasza na żałobne nabożeństwo w dniu 24, to jest we środę, o godzinie 10-tej zrana, w kościele katedralnym św. Jana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 b. m., to jest w piątek, o godzinie 3-iej po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —27041—

† Zuzanna z Żyżyńskich Gueria, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 22 b. m. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24-tym b. m., o godzinie 2-ej po południu, z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście, na cmentarz powązkowski.

† S. p. Karolina z Katarzyńskich Nieczulska, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 60, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła doczesne życie w dniu 9 grudnia r. b. w Przedziatecz; żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sokolowie i pochowanie zwłok odbyło się w dniu 11 grudnia. W nieutulonym żalu mąż, córka, dwóch wnuków i szeptle gono przyjaciół oddali ostatnią posługę zmarłej. —27037—

† Zaenym kolegą s. p. Marcina Żarnowskiego, urzędnikiem kolei nadwiślańskiej, którzy mimo bardzo złej drogi, jak przywiązani bracia, na barkach zaniesli zwłoki jego na cmentarz powązkowski, niepokieszona żona i rodzina zmarłego szła serdeczne dzięki. Jeżeli ciężką bolesć cokolwiek złagodzić może, to chyba współczucie dobrych, szlachetnych ludzi. *Natalja z Klepachkich Żarnowska*. —27031—

† S. p. Stanisława Koralewska, nauczycielka szkół żeńskiej, przeżywszy lat 27, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie. Pogrążeni w żalu ojciec, bracia i siostry zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 24 b. m., o godzinie 9 i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 12-tej w południe, na cmentarz powązkowski.

† W dniu 13 b. m., w mieście Łodzi przeniosła się do wieczności Bibijanna z Mazurowskich Szlim, małżonka miejscowego rejenta. Nieboszczka w ciągu całego życia była wzorem niewiast spełniających w rodzinie zaszczytne swe posłannictwo z gorliwością i poświęceniem bez granic, z pogodą umysłu i serca, przejawiającą się w miłem, ujmującym obejściu i zawsze wesołym obliczu. Kochająca żona, tkliva matka, szczerą i zyczliwą przyjaciółką, wszystkich ująć, wszystkich do siebie serdecznie przywiązać umiała, a dom jej tak jak serce otwartym był dla tych zwłaszcza, którzy potrzebowali rady jej lub pomocy.

Od lat kilku dotknięta nieuleczoną chorobą, znękana stratą córki ukochanej, zносиła cierpienia swe z męstwem chrześcijańki, nie opuszczając do ostatniej chwili obowiązków pani domu, nieraz uśmiechając się wśród najdotkliwszych bolesci, a w ostatnich dniach życia, gdy gasnącem już a zawsze zycieliwem wejrzeniem witała odwiedzających ją licznie znajomych i powstrzymywała wyrazy swoich cierpień, jakiemi podołało się Opatrzności ją nawiedzić, tą bezprzykładną cierpliwością i poddaniem się woli bożej, do łez rozrzewniała obecnych.

Opatrzona św. Sakramentami na drogę do lepszego świata, zgasła cicho i pogodnie, tak jak gasnie w późnej jesieni ostatni promień zachodzącego słońca. Żal i smutek powszechny towarzyszył jej do grobu.

Ciche było jej życie i ciche zasługi, lecz w sercach naszych postawiła pomnik stokroć trwalszy niż ten, który w przy-

szłości ozdobi jej mogiłę.

Na miłość i szacunek zasłużyłaś sobie, I rzuciłaś nas dążąc w drogę tak daleką,

Wiece wołam lejąc żalu ży na twym grobie:

Niech twym prochem na wieki ziemia będzie lekka!

-26763-

† Wszystkim, którzy przyjęli udział tak w nabożeństwie, jako też w odprowadzeniu zwłok dziecka mego na miejsce wiecznego spoczynku, serdecznie dziękuje pozostała matka.

-26989-

A. Fabrowska.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go grudnia. — Z danych urzędowych okazuje się, iż pomiędzy mieszkańcami Paryża znajduje się 113,000 ubogich, 36,000 a chorych, czyli ogółem 166,500 osób potrzebujących wsparcia.

× **Paryż** 21-go grudnia. Subskrypcja, rozpisana pod protektoratem posła księcia Hohenhlohe na nieszczęśliwych górnoślążaków, przeniosła w pierwszych trzech dniach 20,000 franków.

× **Paryż** 21-go grudnia. — Zabawa na korzyść powodźnian hiszpańskich, urządzona staraniem komitetu prasy w Hipodromie, wypadła świetnie; rozpoczęła się o godzinie 10 wieczorem, a skończyła o 5 rano. Zabawa odbyła się ohocho, niezakłócona ani razu nieporządkiem.

× **Londyn** 21-go grudnia. — Dzierżawca irlandzki, który przed kilkoma dniami rzucił się na lorda Fermora wychodzącego z klubu w Limerick, skazany został na pięć lat ciężkich robót.

× **Londyn** 21-go grudnia. — Do tutejszego towarzystwa geograficznego nadeszła wiadomość telegraficzna, iż szwedzki okręt ekspedycyjny „Vega“ dotarł szczęśliwie do Point de Galles.

× **Londyn** 20-go grudnia. — Rzymsko-katolicki kościół w Zjednoczonym Królestwie liczy 38 parów wyznania katolickiego; w Zjednoczonym Królestwie i koloniach brytańskich znajduje się ogółem 14 arcybiskupstw i 77 biskupstw.

× **Londyn** 21-go grudnia. — Na publicznej licytacji muzykalij sprzedano manuskrypt opery Händla „Amadigi“ za 35½ funtów szterlingów, zaś Mozarta manuskrypt kwintetu za 43 gwinej.

× **Londyn** 21-go grudnia. — Pułkownik Wellesley, znany z uprowadzenia tanceki Kate Vaughan, zmuszony był, jak donosi *Times*, prosić o uwolnienie ze stanowiska adjutanta królowej Wiktorji.

× **Woolwich** 21-go grudnia. — W arsenale tutejszym panuje wielki ruch; liczba robotników znakomicie zwiększoną została.

× **Strasburg** 21-go grudnia. — *Elässer Journal* pisze, iż panuje tu wielka nęda. Według obliczeń, 12,000 ludzi żyje w niedostatku. Wiele rodzin nie ma ani opału ani żywności. Cały swój dobytek zaniesli do zakładów zastawniczych, pozostawili sobie sienniki, aby nie spać na gołej ziemi. Władze towarzystwa i osoby prywatne pośpieszyły z pomocą, aby złagodzić gnijącą nędzę.

× **Poznań** 21-go grudnia. — W miejsce zmarłego posła Chłapowskiego powołano z koła większych właścicieli ziemskich Marcelo Zółtowskiego na reprezentanta do izby panów.

× **Wiedeń** 21-go grudnia. — Ministerstwo spraw zewnętrznych wezwało namiestnictwo do zbadania niedostatku panującego między ludnością i przedłożenia wniosków.

× **Ruhen-Wakuf** 21-go grudnia. — Rząd nakazał, iżby w okręgu Petrowaz udzielana była bez różnicy wyznania zapomoga zagrożonej głodem ludności.

× **New-York** 20-go grudnia. — Trzydzieści dwa okręty z Gloucester zatoniły podczas obecnego sezonu rybolowczego, przyczem zginęło 260 osób.

× **New-York** 20-go grudnia. — Jenerał Grant przyjmowany był z zapadem na wszystkich stacjach w podróży do Filadelfji, gdzie zatrzyma się czas dłuższy.

Przegląd polityczny.

Ustawa wojskowa po długich rozprawach odrzucona jak pitka przez opozycjonistów austriackiego parlamentu, uzyskała wreszcie potrzebną większość i zeszyła z porządku dziennego izby deputowanych, zakończając pierwszą połowę sesji parlamentarnej.

Wprawdzie bardzo skąpo przewyższyła ilość głosów żadaną normę, bo tylko czterech deputowanych więcej, niż konieczność wymagała, poparto wniosek rządowy, ale bądź co bądź fakt został spełniony. — Armja w sile 400,000 ludzi przez lat dziesięć utrzymywana będzie kosztem państwa, jeżeli przyszłość pomyślniejsza nie pozwoli zaprowadzić w budżecie pewnych ulżeń i oszczędności. Pominawszy ominięcie bardzo niebezpiecznego skopułu, jak rozwiązanie izby, albo dymisja gabinetu Taaffego, rozwiązanie kwestji ustawy wojskowej, pociągnęło za sobą jeszcze inne ważne ustępstwo; oto opór stronnictwa wierzącego konstytucyjnego najbardziej jemu samemu zaszkodził, bo oprócz wielu niepowodzeń, wynikłych z ponaglonej rachuby opozycjonistów, sprowadził w ich własnym łonie rozdzielenie gorsze od wszelkiej innej porażki. — Pomiędzy liberalistami umiarkowanymi a nieprzejednanymi powstała teraz przepaść, którą nie tak łatwo będzie zasypać i wyrównać.

Okrzyki, docinki i głośnie śmiechy, jakimi witała skrajna lewica podczas głosowania wszystkich swych odszczepieńców, głosujących za ustawą, były więcej oznakami zrozpaczenia, niż dobrego humoru i złośliwości. Szeregi niemiecko-liberalne w parlamencie austriackim zostały złamane.

Ministerjum Taaffego odniosło zwycięstwo ponad stronnictwami opozycyjnymi; zwycięstwo ciężko wywalzone, ale zawsze zwycięstwo, chociaż chwalić się nim bardzo, niema czego. Oto jeden fakt; drugi: rozdwojenia partji liberalnej, sparaliżowania opozycji. Czy ono będzie tak nieuleczalne, tak nienaprawione, jak niektóre optymistyczne dzienniki wiedeńskie przypuszczają, ośmielamy się wątpić po dotychczasowych dowodzeniach.

Zaledwie jeden ciężar spadł z serca parlamentu austriackiego, już drugi wali się na izbę deputowanych a bodaj czy nie gorszy i nie niebezpieczniejszy. Zaraz po ferjach świątecznych przyjdzie pod obrady memoriał czechów, domagających się równouprawnienia języka czeskiego w sądownictwie i w szkołach.

Pretensje czechów są umotywowane, jakkolwiek przeciw nim *Presse* i inne dzienniki wiedeńskie znajdują wiele zarzutów i dzisiejszy stan stosunków wewnętrznych Bohemji uważają za konieczny niemal wynik warunków politycznych i jeograficznych tego kraju.

Presse powiada, iż czechy tworząc niejako słowiańską wyspę oblaną morzem germanizmu, zamieszkałą przez ludność bardzo zmieszana, nie mogą wymagać bezwzględniego zrównoważenia języka czeskiego i wprowadzenia go jedynie do sądów i szkół, nie mogą wymagać całkowitego uprzywilejowania swej narodowości na niekorzyść żywiołu niemieckiego, który bądź co bądź wsiąknął już tak głęboko w organizm czeski, iż go lekceważyć i nie uwzględniać wcale nie można. O ile przeto żądania czechów uprawnione i nie idące za daleko pogodzą się dadzą ze społecznymi i politycznymi stosunkami ich kraju, o tyle spodziewać się mogą najsilniejszego poparcia ze strony Rządu.

W rzeczonym memoriale warunki te są uwzględnione, a od usznego poparcia racjonalnych wywodów i taktu w obradach zależeć będzie spełnienie narodowościowych pretensji czechów, którzy weszli do Rady państwa z tą otuchą, iż Austria nowego swego programu i nowej idei, reprezentowanej dziś w ministerjum hr. Taaffego nie zaprze się. Po świętach tedy, dyskusje parlamentu austriackiego ożywią się kwestjami wielkiej wagi, których rozwoju nie omisszamy śledzić bacznie i podawać treściwe o nich sprawozdanie.

Od 20-go b. m. mniej więcej akcja parlamentarna we wszystkich mocarstwach konstytucyjnych ustała. Izby pruskie zakończyły interpelacją w sprawie kłeski głodowej na górnym Szląsku swoje działania. W Paryżu odłożono na radzie ministrów wszystkie ważniejsze sprawy na poświęta, spodziewając się stanowczo przesilenia w rządzie i utworzenia nowego gabinetu pod przewodnictwem Freycinet'a.

Najciekawszy epizod z dyskusji nad amnestją stanowiło publiczne przejście radykalisty Clemenceau do obozu bonapartystów w celu zawarcia przymierza pomiędzy nimi a krajną lewicą przeciw rządowi republikańskiemu. Taki *coup élatant* zrobił spodziewane wrażenie w izbie francuskiej, a pan Rouher musiał wszystkich wpływów swych użyć, aby deputowanych bonapartystowskich powstrzymać od głosowania ze skrajną lewicą na korzyść komunistów. Tym razem się jakoś udało, ale później Bóg raczy wiedzieć, jak będzie, gdyż sojusz radykalistów z reakcjonistami uważać można dziś już za przygotowany, jeżeli jeszcze stanowczo nie utwierdzą.

Wobec przewidywanych ewentualności w rządzie francuskim, które się bez wpływu znacznego na politykę republiki nie obejdą, głos ministra wojny w parlamencie belgijskim, pułkownika Reuthera, zasługuje na szczególniejsze uwzględnienie.

Podczas obrad nad budżetem wojennym, pan minister nazwał położenie Europy tajemniczem i groźnem, wzywając Izbę do powzięcia środków ostrożności dla obrony ewentualnej kraju, który pomiędzy dwoma potężnymi sąsiadami klinem wbity, na wielkie niebezpieczeństwa narażony być może. Pułkownik Reuther otwarciem nie wachał się wskazać ewentualność nowego zbrojnego starcia Francji z Niemcami; oba te mocarstwa nie dowierzają sobie i prędzej czy później zerwą pokojowe związki.

Rozumie się, iż wobec takich ewentualności parlament przychylił się do wniosku ministra i uchwalił żądane wnioski budżetowe.

Z notatek statystycznych korespondenta do *Köln. Zing.* dowiadujemy się, iż w Afganistanie Anglicy mają 41,000 wojska, pomiędzy temi 12,000 żołnierzy z kontynentu nadesłanych. Linje komunikacyjne pomiędzy Peszawurem i Jellabadem są dostatecznie obsadzone i strzeżone drogą do Kabulu i do wawozu Khyberskiego. Chodzi tylko o to, czy wojsku nie brak środków transportowych, koniecznych do szybkiego i ruchliwego działania. Było to zawsze najslabszą stroną organizacji armji angielskiej w Afganistanie.

Rząd indyjski czyni wszelkie starania, aby jen. Roberts wydobyc z matni, w jaką go powstaniec złowili; zażądał on 5000 wojska z Dorning Street i wysłał wszystkie wolne rezerwy indyjskie na granicę północno-wschodnią. Oblężona armja Roberta trzymać się będzie mogła do wiosny, poświęcając swe pociągowe siły, żywy inwentarz koni, wołów i wielbłądów, których i tak niema czem żywić, bo zapasów paszy zabrakło.

Krytyczne położenie w Afganistanie, a nadto wzburzone stosunki w Irlandji skłonią Beaconsfielda do wcześniejszego zwołania parlamentu. Zwyczajnie izby zbierały się w pierwszej połowie lutego,

teraz zapewne ze względu na sytuację, sesje rozpoczęną się w ciągu stycznia. O rozwiązaniu parlamentu, dziś mniej, niż kiedykolwiek myśleć można. Disraeli obawiałby się utracić większość, jaką jeszcze w Izbie niższej rozporządza, a stanąć wobec opozycji, któraby silniej od dzisiejszej atakowała rząd.

Telegramy.

(Agencja Rudolfa Okręta.)

Petersburg, 23-go. — *Praw. wiest.* ogłasza biuletyn o zdrowiu Najjaśniejszej Pani, datowany z Cannes dnia 9 (21) b. m. Najjaśniejsza Pani przepędziła noc mniej zadawalniająco niż wczoraj. Kaszel zwykle słabszy w ciągu dnia, zwiększa się w nocy. Ból piersi mniejszy, stan febryczny ciągle się zmniejsza.

Kalkutta 2-go. — Gongli donosi o starciu z Gilzajami pod dowództwem Azmatullah-chana. Gilzajowie zostali odparci.

Paryż 23-go. — *Temps* donosi, że Grevy nie przyjął jeszcze dymisji gabinetu. Zgodzenie się Freycineta na przyjęcie misji utworzenia nowego gabinetu, jest jeszcze wątpliwe.

Rzym 21-go. — Izba odroczyła się do 19 stycznia.

Paryż 22-go. — Na wczorajszych wyborach dopełniających wybrano w Wersalu Maze'a, w Orange zaś Gent'a.

Wiedeń 21-go. — Cesarz sankcjonował już ustawę wojskową.

Londyn 22-go. — Wielka demonstracja konserwatywna w Leeds odniosła, o ile się zdaje, pożądany skutek. Przemawiał Northcote jako też Bourke i odpierali zarzuty i oskarżenia Gladstone'a i Bright'a, Northcote odpierał szczegółowo zarzuty Gladstone'a, dotyczące złego zarządu finansowego gabinetu torysowskiego i wykazał grube omyłki i fałszywe wnioski w cyfrach Gladstone'a. Dowiódł, że Gladstone w podobnych okolicznościach rządził zupełnie tak samo, że ciężary i podatki nie są wcale dziś większe niż przed 5 laty. Co się tyczy Afganistanu, rząd nigdy nie miał i nie ma zamiaru aneksji, lecz chce tylko bronić praw swoich i nie pozwoli, aby wpływ innego mocarstwa przeważał. Dalej jeszcze wspominał mówca o kwestji wschodniej i utrzymywał, że rząd angielski nie chciał wojny wschodniej, że jeżeli wybuchła, to w Anglii przyczyniła się do tego partja liberalna i tylko dzięki Anglii kwestja wschodnia została zażegnana.

Kalkutta 20-go. — Obwieszczenie urzędowe: Jenerał Roberts ma w obozie w Sherpur oprócz 23 dział angielskich bardzo wiele armat zdobytych w ciągu kampanji i znaczne zapasy amunicji; 2,500 ludzi może z łatwością bronić oszańcowanej pozycji, a 5,000 zostaje wolnych do działania zaczepnego. Siły jenerała Brigha, który stoi pomiędzy Janrood i Jagdalsk, wynoszą 12,000 żołnierzy i 30 dział. Jenerał posiada żywność na dwa miesiące. Jenerał Stewart w Kandaharze rozporządza korpusem 9-tysięcznym i 62 działami, jenerał Watson w dolinie Kurum również 9 tysiącami wojska i 20 działami. Cała armja angielska w Afganistanie liczy 45,000 ludzi i 160 dział. Rząd uważa te siły za wystarczające zupełnie do pokonania nieprzyjaciela.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności*, pragnąc przyjść w pomoc ubogim mieszkańcom miasta Warszawy, przez udzielenie im wsparcia na drzewo opałowe, oraz w celu zasilenia ogólnych funduszy potrzebnych do utrzymania licznych zakładów dobroczynnych, na mocy zezwolenia władzy, upoważniło swoich członków opiekunów cyrkulowych, do zbierania dobrowolnych składek, o czem podając do wiadomości publicznej, ma zaszczyt prosić najuprzejmiej panów właścicieli oraz rządców domów o łaskawy współdziałanie w dążnościach Towarzystwa.

Lista opiekunów cyrkulowych, za pośrednictwem których dokonywać się będzie zbieranie składek:

- w cirkule 1: Górski Konrad, ulica Podwał nr 2;
- 2: Matuszewski Gwalbert, Nowe-Miasto nr 8;
- 3: Dunin Romuald, Trembacka nr 9;
- 4: Gronau Ludwik, Nalewki nr 29;
- 5/6: Kwieciński Edward, Leszno nr 28
- 7: Fijok Michał, Chłodna nr 33;
- 8: Wislicki Józef, Twarda nr 19;
- 9: Markowski Antoni, Nowogrodzka nr 25;
- 10: Piasecki Maurycey, Świętokrzyska nr 9;
- 11: Szulc Aloizy, Marjensstadt nr 3;
- 12: Skoryna Cezary, Praga, ulica Brukowa nr 409.

Prezes administracji ogólnej A. Preis.
Członek sekretarz Towarzystwa J. Heppen.

— W r. b., w Zakładzie Rękodzielniczym, ukończyła kurs nauki kroju sukien jedna tylko wołynianka, Anna K., ze stopniem dostatecznym i nie wyjeżdżata jeszcze z Warszawy. A zatem cała rzecz opisana w *Nowinach* (nr 353) niezgadza się z prawdą.

Po dopełnionych wyborach pomiędzy członków komitetu resursy kupieckiej na rok 1880 powołani zostali:

- na dyrektora, p. Potkański Kalikst; na kontrolera, p. Wołowski Władysław; na kasjera, p. Goldstand Aleksander; na zarządzającego czytelnia, p. Dobiecki Kazimierz; na gospodarzy: pp. Bronikowski Wojciech i Chojnacki Karol.

Zdecydowano jednocześnie urządzić bal dnia 3 go stycznia 1880 roku, na opactwa biednych.

Na odbytych wyborach w Towarzystwie resursy obywatelskiej powołani zostali na reprezentantów na rok 1880: Bobrowski Feliks, Brzezek Jan, Cichocki Edward, Fejst Aleksander, Hild Ludwik, Hoch August, Jasiński Michał, Jezierski Aleksander, Lechowicz Edward, Łapiński Ludwik, Łapiński Aleksander, Moszyński Antoni, Rentel Adolf, Sokolnicki Alfons, Szlenker Jan, Szwede Ludwik (junior), Wambach Władysław, Werner Teodor.

Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych dnia 28-go listopada (10-go grudnia) r. b. odbytem przyjęci zostali na członków rzeczywistych Towarzystwa: pp. Bakinowski Aleksander, lekarz szpitala starozakonnych w Suwałkach; Markowski Antoni, naddzierny rządowy; Rytel Władysław, adwokat przysięgły i Suligowski Adolf.

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej zawiadamia osoby interesowane, że sprowadzany do Warszawy węgiel kamienny winien być w ciągu dwóch godzin z wagonów uprzątnięty, po upływie bowiem tego terminu zostanie zładowany z wagonów na plac w obrębie stacji.

5% pożyczka premijowa rosyjska z 1864 roku. Asekurację od losowania amortyzacyjnego w dniu 2 (14) stycznia 1880 r. odbyć się mającego, za opłatą od sztuki: kop. 50 dla miejscowych, 60 dla zamiejscowych, łącznie z kosztami portorji i korespondencji, przyjmuje Maurycy Nelken, Krakowskie-Przedmieście nr 77. NB. Tabele losowań klientów zarówno miejscowi jak zamiejscowi otrzymują na żądanie bezpłatnie.

PODZIĘKOWANIE.

Sprowadziwszy do nowo-otworzonego salonu sztuk pięknych przyrządy do oświetlenia elektrycznego z fabryki berlińskiej Siemens i Halske'go, czuję się w obowiązku złożyć niniejszem publiczne podziękowanie p. Nawrockiemu, właścicielowi biura technicznego i patentowego pod firmą J. Brandt & G. Nawrocki w Berlinie, przy ulicy Lipskiej pod nr 124, za ustawienie tych przyrządów, urządzenie oświetlenia elektrycznego i puszczenie w ruch, z którego to zadania wywiązał się w jaknajkrótszym czasie i z wszelką dokładnością. Jestto pierwsze oświetlenie elektryczne w Warszawie, systemu Siemens i Halske'go.

Józef Unger. -27036-1-3-

Odbierając obstałowane przezemnie roboty w Litografji pana Jagielskiego, przy ulicy Aleksandra, wprost szpitala dzieciennego, pod nr. 16, nabyłem grę towarzyską, pod tytułem:

„Loterja klasyczna“

pomysłu p. Jagielskiego. Gra ta w praktyce okazała się interesującą, zastosowaną do pojęcia każdego; słowem miłą rozrywką na długie zimowe wieczory, uważam więc sobie za obowiązek, dziękując panu Jagielskiemu za wykwatnie, szybko i tania dokonane roboty, rekomendować jego „LOTERJĘ KLASYCZNĄ“ przy nadchodzących ŚWIĘTACH, jako bardzo odpowiedni, tani i dużo radości sprawić mogący podarek.

Z. G. obywatel z sandomierskiego. -27034-1-1-

GABINET INHALACYJNY doktora MALCZA (plac Zielony nr 12).

Konsultacja dla chorych od 4-tej do 6-tej po południu. Leczenie miejscowe chorób narządów: nosa, gardła i płuc, przez wzięwanie środków lekarskich, aparatami własnej konstrukcji. Inhalacje z benzoianem sodu (Natrium benzoicum), środka obecnie stosowanego przeciwko suchotom płucnym, od 8-mej do 10-tej rano i od 6-tej do 7-mej wieczorem.

-27026-1-3-

Dr Maurycy Rundo przeniósł mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście, hotel Saski. -26189-4-6-

Chociaż Reklamy anonsują o neurodzajach Win na Węzrach i we Francji i napędzają wodę na młyny własne, my jednakże na nadchodzące Święta zaopatrzyliśmy nasze piwnice w znaczne zapasy Win oryginalnych, sprowadzanych wprost z winnic i takowe sprzedajemy po cenach jakie się praktykowały lat poprzednich pomimo wyżej wspomnianych kłesk, oraz w różnej artykuły w zakres Towarów Kolonialnych wchodzące. Tenże Skład poleca różne Wódki z dystylarni E. Jankowskiego, po cenach fabrycznych, jak również Pivo wyborowe bawarskie, po cenach zwykłych. Z czem się poleca nowo-otworzony Skład Win, Herbaty i Towarów Kolonialnych, przy ulicy Granicznej Nr 11, pod firmą: F. WYSZOMIRSKI i S-ka.

-26907-2-3-

Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna nr 18. J. Bagiński. -25899-2-3-

Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w d. 3 stycznia 1880 r., w sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem, danym będzie w resursie obywatelskiej wieczór tańczący, dla członków towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości, na który bilety wydawane będą w kancelarji resursy w d. 2 stycznia r. p., od godziny 4-ej do 10-ej wieczorem, w dzień zaś zabawy, od godziny 11-ej do 2-ej po południu.

1-3-26843-

Odbywając po kilka razy miesięcznie podróże do Petersburga, przyjmuję wszelkie zlecenia w zakres handlu wchodzące, jako też i interesy we wszystkich dekanstwach, administracyjnych, sądowych, w senacie i innych, a dla prędkiego załatwienia poruczonych mi zleceń wszedłem w stosunek z jedynym z petersburskich adwokatów. Interesanci rzązą się porozumieć, ulica Królewska nr 41, mieszkanie 9. -25711-5-10

Zakład Leczniczy specjalny dla chorych gardł. wener. i skórnych Dra Kohna. Przyjmuje chorych przychodnich i stałych od 9 do 10-tej rano i od 5 do 6 1/2 po południu. (Miodowa, 15). W tychże godzinach przyjmuje i Lekarz miejscowy Zakładu (Wspólna, Nr 7). -26914-2-0

Dzisiaj rano zimna st. 5 w południe zimna st. 4. Wysokość wody na rz. Wisła pod Warszawą st. 7 c. 9

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 22 Grudnia 1879 r. Straszynski Henryk, sekr. gub. z Skwiru; Bates Cadwallader, ob. z Brzezia; Oraczewski Konstanty, ob. z Grodna; Korybut Daszkiewicz Michał, bankier z Suwałk; Beck Franciszek, ob. z Drezna; Heineman Józef, ob. z Drezna; Trebicki Bogusław, ob. z Łowicza; Karnkowski Edward, ob. z Górzskowic; Szlesser Henryk, ob. z Ozorkowa; Liwesey Robert, ob. z Drezna; Hingworth Georg, ob. z Londynu; Saks Zygmunt, kupiec z Kalisza; Saks Jakób, kupiec z Kalisza; Lewiński Herman, bankier z Włocławka; Enrug Henryk, ob. z wsi Ryki; Ziber Eugenii, ob. z Petersburga; Włodek Wiktor, ob. z Kazimierza; Kan Leopold, syn kupca z Moskwy; Landau Eugeniusz, konsul Hiszpański w Berlinie z Berlina; Landsberger Wilhelm, kupiec z Włocławka; Landau Wilhelm, kupiec z Częstochowy; Starow Jan, kornet z Łazienek Królewskich; Edmiller Wilhelm, aktor z Rygi; Bergeritz Fryderyk, kupiec z Rygi; Gotuchowski Józef, ob. z Święcia; Kotuczi Konstanty, kupiec z Moskwy.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 24. t. j. w Środę: Zupa grzybowa z kluskami, śledź wędzony, kapusta z grzybami.

Na śniadanie i kolację herbata z bułką szklanka po kop. 3.

TEATR WIELKI.

Dzisiaj: Dama kameljowa, (ab. A nr 3), występ p. Modrzejewskiej.

W Teatrze Grancowa

przy ulicy Daniełowiczowskiej, dane będą 4 przedstawienia, t. j. w Czwartek 13 (25), w Piątek 14 (26), w Sobotę 15 (27) i w Niedzielę 16 (28) Grudnia 1879 r., przez Instytutatorą najnowszych wynalazków, oraz solistę na tak zwanym korporonie.

Leo Feldler,

przybyłszy z zagranicy, gdzie dawał przedstawienia w Wiedniu i w Paryżu. Biletów szeregów w afiszach. Początek o godzinie 7 1/2, wieczorem. -26818-2-3-

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych Józefa Ungra, otwarta codziennie. - Niezula, dom hr Krajskiego. 35-0-22669-

Warszawski Rzeczny Yacht-Klub.

Ślizgawka w Łazienkach: w środę dnia 13 (25) b. m. w Czwartek dnia 14 (26) i w Niedzielę 16 (28), od 1-4 muzyka wojskowa; w Sobotę 15 (27) Grudnia od 7-10 wieczorem Wielka Illuminacja z ogniami bengalskimi.

Ślizgawka w ogrodzie Saskim:

w środę 13 (25), w czwartek 14 (26), w sobotę 15 (27) i w niedzielę 16 (28) b. m. od 1-4 muzyka wojskowa; w sobotę wieczorem ślizgawka będzie zamknięta. k1-2-27056-

W Łodzi dnia 16 b. m. na benefis

Edwarda Köhler

Artysty w Towarzystwie P. Texta, bardzo licznie zgromadzona publiczność ofiarowała Benefisantowi prezent w dowód uznania i talentu. k-27005-1-1

Za bezcen:

SKRZYPCZE za rs. 4, LUNETTA nowa (15 rublowa) za rs. 5, i 48 TOMÓW romanów i powieści z 1876 i 1879 r.), za rs. 7. - Nowolipie Nr 51, mieszkania Nr 3, w nowym domu. d1-3-27059-

Oczekiwane Daktyle Marokańskie świeże,

na gałkach, w pudełkach 2 i 1 funtowych, oraz w skrzynkach, nadeszły do Składu Sowińskiego i Szulca, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. Tenże Skład poleca również świeże nadeszłe Fruikts glacies w koszykach i pudełkach ozdoby różnych wielkości, jako też z serów: Roquefort, Briz, Neufchâtel i Chester angielski. k1-2-27019-

KRAWATY, ŚPINKI, SZPILKI DO KRAWATÓW

otrzymane z PARYŻA, poleca Magazyn M. WIERZBOWSKIEJ, przy ulicy Wierzbowej Nr 2. k-25347-11-0

Miód Przegaliński,

znany ze swej dobroci, poleca Skład Sowińskiego i Szulca, przy rogu ulic: Długiej i Przejazd. k1-2-27018-

20% NIŻEJ KOSZTU

do sprzedania: Salopa lisowa rypsem jedwabnym, 3 Polonozy elkowe rypsem wołnianym kryte, Koinierz sobotowy, Muflka tumakowa, 2 algierski szopowe i 2 elkowe nowe. W składzie nasion W. Grigotowicza, Nowy-Swiat Nr 20, Pałace Branickich. k-27000-1-3

Tuczony Indyki, Kapłony i Kaczki,

nadeszły do sklepu E. Olszewskiego, Marszałkowska Nr 34. k-27033-1-1

FUTRO NIEDŹWIADKI

krojem szuby, na osobę dobrego wzrostu, prawie nowe, za rs. 150. - Wiadomość w Składzie sukna J. Nowakowski, ulica Nowosenatorska Nr 8. k-27060-1-3

POKOIK

w entresolach, ze wspólnym przedpokojem, za przystępną cenę, do wynajęcia dla kobiety lubiącej spokójność. - Marszałkowska Nr 26, mieszkania Nr 5. d2-3-26927-

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przybycie na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 36. d4-6-26526-

Buchhalter

z gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego, z pierwszorzędnymi referencjami, poszukuje zajęcia stałego, lub na godzinę. - Oferty uprasza składać pod lit. L. G. K. w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. k-26625-3-3

AKUSZERKA,

niezależna i bezdzienna, może znaleźć stale zajęcia, w Zakładzie Leczniczym dla kobiet w Warszawie. - O warunkach wiadomość na miejscu, ulica Nowogrodzka Nr 20. d-26840-3-3

potrzebne jest zaraz

Mieszkanie

na warsztat inżynieryjski, na parterze lub w suterynie, składające się z dwóch dużych pokoi i kuchni, w bliskości ulicy Marszałkowskiej, może być w oficynie. - Wiadomość ulica Nowo-Zielna Nr 36, mieszkania Nr 9. k-27032-1-4

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia, suche i ciepłe, przy placu S-go Aleksandra, domu Nr 7, mieszkanie Nr 22, na 2-m piętrze, od frontu. - Tamże można nabyć różne Meble i sprzęty, stróż wskazuje. k-27008-1-3

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1880 roku

SKLEP

z mieszkaniem, kuchnią i piwnicą, Piekarnia z utensyljami, stajnia na parę koni, podwórze, składy na mąkę, drwalnia pralnia z kotłem, góra nad spichrzem. - Wiadomość pod Nrem 5133 lit. D, za Rogatką Jerozolimską, u p. Wesner. d-26983-1-3

Dnia 22 Grudnia zbiegi z domu Nr 18, przy ulicy Miodowej

Pies Ceter,

maści kasztanowatej, z centkiem białym na łbie; wabi się „Rask“. Ktoby go odprowadził do wyżej wzmiankowanego domu i oddał na ręce stróża, otrzyma stosowną nagrodę. k-27054-1-1

Do dzisiejszego numeru na Warszawę dołącza się prospekt na dalsze wydawnictwo Maurycyego Orgelbranda w Warszawie, pisma tygodniowego p. t. „Tygodnik Powszechny“.

**NADZWYCZAJNE
ZNIŻENIE CENY.
Hercog Słowiański**

Jedna z najlepszych powieści **I. T. JEŻA.**
Tomów 4.

Z rs. 3 na rs. 1 kop 35.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy k. 50
Skład główny w Księgarni Nakładowej
Jana Noskowskiego, ulica Mazowiecka
Nr 11.—Dostać można we wszystkich zna-
czniejszych księgarniach.
6-6 — 24665 — K

**KALENDARZ
„ECHA”
ILLUSTROWANY**

wyszedł z druku.

Cena kop. 20.

Z przesyłką kop. 30.

Skład główny w Księgarni Nakładowej
Jana Noskowskiego, ulica Mazowiecka
Nr 11.—Dostać można we wszystkich księ-
garniach. 6-6 — 24664 — K

Bez przechwałek sprzedają Cygara ha-
wanskie prawdziwe, w cenie od 14 kopie-
jek za sztukę.

F. Lewental i S-ka,

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7,
dom Neprosa.

Bez przechwałek sprzedają Cygara ham-
burskie i bremeńskie, w cenie 10 kopiejek za
szukę.

F. Lewental i S-ka,

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7,
dom Neprosa.

Bez przechwałek sprzedają Cygara i
papierosy z najpopularniejszych fabryk kra-
jowych i rossyjskich.

F. Lewental i S-ka,

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7,
dom Neprosa.

Bez przechwałek sprzedają wszelkie
Wyroby Tabaczne, wszystkich wziętszych
fabryk.

F. Lewental i S-ka,

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7,
dom Neprosa.

Oczekiwane Papierosy Sarrasate
już nadeszły. k-26953-2-2

Zawsze z postępem!

Dla Amatorów żyłowania a szczególnie
dla Dam

FUTERAŁY

bardzo praktyczne do noszenia żyłow, wła-
snego pomysłu, poleca ratryka wyrobów
blusarskich **F. Szymańskiego**, Krakowskie-
Przedmieście Nr 1, obok kościoła Ś-go Krzy-
ża; oprócz tego dla większego ułatwienia
Szanojnej Publiczności, nabywać można u
wszystkich Szwajcarów przy ślizgawkach.
k-3-3-26344-

WIEJSKA KAWA!

**W Ogrodzie Róż,
w Alei Ujazdowskiej,**

obok Doliny Szwajcarskiej.

Przez lat kilka utrzymywałam Zakład
mleczny w Nowej Szwajcarii, gdzie wszelkich
dokładałam staran, aby wględy amatorów
dobrego nabiału zjednywać. — Obecnie cały
tój Zakład przeprosłam do **Ogródu Róż**,
z drugiej strony Doliny Szwajcarskiej i pra-
gnąc zasłużyć sobie na dalsze względy Szano-
wnych gości, urządziłam na czas zimowy,
przy trwającej sennie, pokoje w budowli mu-
rowanej, ciepło ogrzane, gdzie dostanie w każ-
dej chwili porze wybornej kawy, na sposób
wiejski, z domową śmietanką, herbaty i cze-
kolady, oraz ciasta po gospodarsku wypie-
kanego.
k-26980-2-6

Kawę Jawę,

mieloną w puszkach 1/4, 1/2, 1 funta, w naj-
lepszym gatunku, własnego przyrządzenia, bez
żadnych domieszek, poleca Handel Win, To-
warów Kolonialnych, Delikatosew i Owoców

Lucjana Krupskiego,

plac Ś-go Aleksandra Nr 3.

PS. Kawa ta sprzedawana jest w Składzie
Towarów Rossyjskich **T. Stanisławskiego**,
w gmachu teatralnym. k-6-6-26940-

ZAWIADOMIENIE

Domu Handlowego

A. A. MUSATOW W MOSKWIE.

Niniejszem podaję do wiadomości publicznej, że główny skład herbaty mojej firmy, powierzyłem na Kró-
lestwo Polskie panu **J. Kucharkin w Warszawie**, przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, dokąd
PP. Konsument i handlujący ze wszelkimi żadaniami zgłaszają się racza.

Ważenie i sortowanie herbaty dokonywa się w Moskwie, pod moim osobistym nadzorem.

(podp.) **Aleksander Aleksandrowicz Musatow,**

Obywatel pocztowy i Kupiec Moskiewski.

Moskwa, d. 18 Października 1879 r.

Powołując się na powyższe ogłoszenia, mam zaszczyt donieść, że sprzedaję herbaty firmy **A. A. Musatow**
w Moskwie, tak hurtowa jak i detaliczna, dokonywana od dawna przy sklepie moim, z dniem 18 Paź-
dziernika r. b., wyłącznie u mnie jako w Składzie głównym na Królestwo
Polskie dopelniana będzie.

Herbata znajduje się zawsze na składzie w cenie od rs. 1 kop. 20 do rs. 10 za funt, pakowana
w paczkach po 1/4, 1/2, 3/4 i 1 funta.

PP. Handlujący otrzymują stosowny rabat.—Wszelkie zlecenia z prowincji załatwiam najpункtualniej.

J. Kucharkin,

51. Nowy-Świat 51, róg Wareckiej.

MAGAZYN

M. DZIERŻANOWSKIEJ,

(BIELAŃSKA Nr 4),

zaopatrzonej został na obecny sezon w wszelkie wyroby wełniane,
a mianowicie: Spódniczki, Kałaniki, Koszulki, Sukienki dziecięce, Pończochy,
Skarpetki, Kamasze, Chustki na głowę ręcznej roboty, Kapturki, Halki filcowe,
Negliżyki, Kołnierzyki, Wstążki, Krawaty damskie i męskie, Kryzy, Żaboty ko-
ronkowe, Gorsety paryzkie, Aksamitki, Crêpeslisses, Balayaises, Koronki, Wo-
alki, Chustki do nosa płócienne i fularowe, towary Norymberskie, Lalki ubie-
rane, oraz bardzo wiele innych przedmiotów w zwykły zakres podobnego
rodzaju handlu wchodzących.

Nowości nagromadzone w magazynie tym w bardzo wielkim wybo-
rze, mogą służyć przy nadechodzącym Nowym-Roku, jako piękny podarunek

NA GWIAZDKĘ.

Ceny niezwykle umiarkowane.

k5-5

-25845-

WYSTAWA OBRAZÓW

w Salonie Sztuk Pięknych **JOZEFA UNGRA,**

przy ulicy Niecałej, w domu hr. Krasińskiego, na 1-m piętrze,
w nadechodzącą Środę 24 b. m., jako w dzień Wigilii Bożego Narodzenia, będzie
otwarta tylko do godziny 1-szej po południu. W dniu zaś Świątecznej:
dnia 25 i 26 Grudnia, otwarta będzie dla Publiczności w godzinach zwyczajnych,
t. j. od godziny 10 rano do 4 po południu i od 4 1/2 do 10, przy oświetleniu elek-
trycznem.

Od Czwartku 25 b. m., wystawionym będzie
w Salonie Karton Andriollego wielkich rozmiarów.

k-26984-1-1

Ostrzeżenie.

Nikom nie wolno polewać na gruntach
folwarcznych dóbr Dziekanowo, bez imiennego
pozwolenia wydanego na druk na rok 1880
przez Dominium Dziekanów, pod odpowie-
dzialnością sądową. — Wszelkie pozwolenia
Wydawane po dzień dzisiejszy tracą moc
swoją.
n-26974-1-1

Dla Ogrodnika lub Osadnika

gruntu około 8 morgów, dużej miary, za Wil-
lanowem, do nabycia, lub wzięcia w dzierża-
wę zaraz. — Wiadomość ulica Wspólna Nr 30,
u Stróża. n-26970-1-2

Poszukuje się

CHŁOPCZYKA

od ośmiu do dziesięciu lat mającego, do
wspólnej starannej edukacji na wsi. Zapewnia
się troskliwą opieką i nauką czterech języ-
ków. — Wiadomość: Maria Trzebińska przez
Deroszusk w Hulisz w. n-3-16990-

Do sprzedania z wolnej ręki

Folwarczek

5 do 7 włók miary dużej, ziemia pszenna,
ogród owocowy, piękny, inwentarz żywy i
martwy. 18 wioist od St. Dr. Żel. Ruda Gu-
zowska, przeszło połowa drogi szosa. Poło-
żenie piękne wśród bliskich lasów. Kapitał
zaraz potrzebny 6 do 7,000 rubli. — Blizsza
wiadomość pod adresem S. S. post restante
Ruda Guzowska n-27038-1-3

Szpitalna Nr 3, mieszkania Nr 1, na parte-
rze, od frontu Nowo otworzona

Pracownia Sukien

Damskich, Bielizny i w ogóle wszystkie-
go co do toalet damskich należy, poleca się
względem JJWW. Pani, z poręceniem najskrupu-
latniejszych wymagań. — Tamże jest do
wynajęcia Pokój z oddzielnym przedpokojem,
na żądanie z usługą, opatem, samowarem,
i stołem. — Potrzebna jest pożyczka, oparta
na ewicji do 400 rs. od której tenże Pokój,
za umiarkowaną cenę stosownie do procentu
można otrzymać. n-27015-1-2

Korzystny Interes!!!

Zaraz lub od Nowego Roku do odstąpienia
SKLEP Mydarsko-Norymberski ze
sprzedażą **Nafity**, w punkcie nadzwyczaj
handlowym, warunki dogodne. — Wiadomość
w Drukarni Kurjera Warszawskiego.
n-27052-1-3

U akuszerki Haube,

w każdej chwili jest **Pokoik**, dla osoby spo-
dziewającej się słabości, troskliwą opie-
kę i sekret zachowywany poręczam. — Ulica Śli-
ska Nr 7. n-23662-13-16

Przy ulicy Brackiej Nr 12, w oficynie, są
do wynajęcia od Nowego Roku,

Dwa Pokoje

kompletnie umeblowane, z przedpokojem i
osobnym wejściem. n-26996-1-3



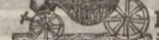
Pasztety Sztrasburskie

w terynkach, puszkach blasza-
nych różnej wielkości nadeszły
świeżo do składów

Simona i Steckiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr
36 i Nowy-Świat Nr 13.
k-26 68-1-3

Bardzo Tanio!



Koc, Kar a, z powodu wy-
jazdu jest zaraz do sprzedania.
Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 20, zastac
można od godziny 11 do 5 po południu.
k-27024-1-3

OBIADY WIGILIJNE,

wydawane będą jutro w dniu 24
grudnia, od godziny 1 do 8 wieczór
w cenie rs. 1 kop. 50, z wódką, prze-
kaskami i kieliszkiem dobrego wina.

W Restauracji **S. Zięciakiewicz**,
Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
k-27055-1-1

**Majonesy z ryb
i Pasztety ze Zwierzy-
ny funt po 90 kop.**

W Restauracji **S. Zięciakiewicza**,
Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
k-27020-1-2

MUZYKA!!! Znany duet
t. j. skrzypce i fortepian, przy-
muje wszelkie zamówienia do grywa-
nia na bale. — Wiadomość u kapelmistrza
Melodisty, ulica Twarda Nr 36.
k-26087-1-3

UCZNIOWIE

od lat 15, mogą być przyjętemi do
nauki **KOSZYKARSTWA**,
w Zakładzie Szymona Ozernietewskiego, przy
ulicy Nowy-Świat Nr 36. — Mogą być
przyełodni lub z całkowitem utrzymaniem,
stosownie do umowy. — Wymagan jest mo-
ralne wychowanie.

Gdyby kto życzył sobie oddać

Dziecko,

począwszy od lat 2 liczące, może takowe ulo-
kować pod prawdziwie macierzyńską opieką,
za odpowiedniem wynagrodzeniem, przy ulicy
Peknej Nr 50, mieszka Nr 17, t. j. od Mar-
szałkowskiej, za ogrodem zwanym „Koszyki”,
z prawej strony.

Potrzebne od 1 Stycznia

DWA POKOJE

cieple, przedpokój i kuchnia, na 1-m lub na
2-m piętrze, od frontu, począwszy od ulicy
Chmielnej do Dzielnej. — Żurawia Nr 17, mie-
szkania 6, stróż wskaze. n-27002-1-3

PRAKTYCZNE PODARUNKI NA GWIAZDKĘ!

FLANELKI dla dam na suknie i szlafroczy, w różnych deseniach.
KORCIKI dla dzieci.
MATERJAŁY miękkie, lekkie i ciepłe, na paltoćki i ubrania dla dam i dzieci.
FLANELE białe i kolorowe, w wyższych gatunkach, na kaftanki i spódniczki dla dam.
KOŁDRY wełniane lekkie i ciepłe, 3 łokcie szerokości i 3³/₄ długości.
KOŁDRY dziecinne, oraz zwyczajne, od rs. 5 za sztukę.
KORTY zagraniczne, oraz krajowe, dla panów na garnitury.
KAMIZELKI wełniane angielskie, praktyczne w noszeniu.
KRAWATY francuskie.
DERY na konie gotowe i na łokcie.
PARASOLE francuskie.
PLASZCZE dragoniśkie, rodzaju burek, od rs. 31, poleca

SKŁAD SUKNA
J. NOWAKOWSKIEGO,
 Nowo-Senatorska Nr 8.
 k-26862-3-3

WAŻNA WIADOMOSĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawac będę taniej,

aniżeli jakiegokolwiek anonsowane **Wyprzedaze,**

wszelką garderobę zimową, jak **Paltoły** i inne ubrania zimowe. — Mam także wielki wybór, przydatnych na **podarunki Gwiazdkowe, eleganckich Szlafroków** i rozmaitego koloru aksamiłne i pluszowe **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kryszczatek, dom Linincenkoi. k-25567-16-0

Jako stosowną Kolendę dla Dam

Pierwsza Warszawska fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS,

Tłomackie Nr 3 (dom Manna),
poleca

PIORA STRUSIE

białe, czarne i kolorowe, } 3/4 łokcia długie, po rs. 3 za sztukę.

Po Bożem Narodzeniu przyjęte będą do wymiany. k-26621-6-6

KOLENDA

KOLENDA

DROZDZE

prasowane zagraniczne

Ad. Ig. Mautnera i Syna,
z St. Marx. Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 13-tu i za najlepsze uznane, wyszczególnione prócz wielu srebrnych i złotych medali, także i największą nagrodą, t. j. dyplomem honorowym na wystawie światowej w Wiedniu r. 1873, sprzedaje i wysła za zaliczką **K. Baczyński,** reprezentant firmy w Warszawie, Senatorska Nr 2, z rogu Miodowej.

k-25475-8-12

Zakład Najmu Powozów i Karet w Hotelu Europejskim.

Postawiony na stopie komfortu przez nowo-nabywcę, poleca swe usługi względem Szanownej Publiczności, po cenach zwykłych.

Dla Panów Myśliwych do wynajęcia **Brek angielski,** sześć-osobowy.

Zakład posiada również eleganckie Sanki, oraz na zamówienia odwozi i przywozi Omnibusami do stacyj Dróg żelaznych Szanowną Publiczność. k-25306-2-2

ZDROWIE

dwutygodnik popularno-naukowy, poświęcony naukom przyrodniczym i higienie—wychodzi co 1 i 15-go każdego miesiąca, w objętości 1 1/2 do 2 arkuszy druku. Prenumerata roczna, w Warszawie i na prowincji. W stosunku rocznym rs. 5. Redakcja: Królewska Nr 6.

NA KOLENDE

dla dorastającej młodzieży.

Vogt K., Listy o fizjologii. Przekład K. Dobrskiego. Cena rs. 3, w oprawie rs. 3 kop. 75.

Reklam K., Nauka zachowania zdrowia i zdolności do pracy. Przekład W. Mayzla. Cena rs. 2 kop. 50, w oprawie rs. 3 k. 25. 4-6 — 26587 — k

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż oczekiwane **Zegary i Zegarki** złote i srebrne, cen bardzo przystępnych, a mogących być stosownym upominkiem na **Gwiazdkę,** nadeszły już z zagranicy, nadto: wybór przedmiotów złotych, breloków, kluczyków, pierścionków w wielkim wyborze. Polecając magazyn mój względem Szanownej Publiczności.

Pozostaje z Szacunkiem

W. KONOPNICKI

ZEGARMISTRZ

Nowy-Swiat Nr 35.

2-3 — 26786 — k

MEBLE GIĘTE

z Fabryki Wojciechów,
nadeszły w różnych fasonach do

SKŁADU

Prądyński, Trylski i S-ka

Ulica Miodowa Nr 2.

2-3 — 26808 — D

Zostawiono do sprzedania

**Kolję z Perel i Garnitur
Brylantowy,**

u Jubilera Antoniego Popielewskiego, przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 16. k2-3-26945-

9. CHMIELNA 9.

KAPIELE DIANA
znacznie powiększone.

CENNIK.

Wanna I klasy..... kop. 50.
 II klasy..... " 30.
 Łaźnia ruska, rzymska z basenem, ogólna mezza " 50.
 Łaźnia damska..... " 50.
 Oddzielny Nr Łaźni rs. 1 kop. 50.
 Prysznic..... " 25.
 Żadne inne dopłaty miejsca nie mają.

9. CHMIELNA 9.

4-6 obok Nowo-Swiatu. — 26739 — k

Wyprzedaż

GORSETÓW

od rs. 2, 3, 4, 5 i wyżej,

W FABRYCE GORSETÓW

MARJI PAJER,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście

wprost ulicy Hrabiego Berga.

Tamże można także dostać Gorsetów na różne wymagania, która w zupełności zadowolnią Panie. 3-3

Na gwiazdkę

dla uczącej się młodzieży.

Modele lokomobil parowych z ruchomym cylindrem, działające za pomocą lampki spirytusowej, wyrabia i posiada w znacznym zapasie po Rs. 1 kop. 80 — Mechanik M. Grodzieński, ulica Podwał Nr 12, mieszczk 13. k11-12-25819

Koleje żelazne:

	Ochodzą		Przych.	
	g.	m.	g.	m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	6	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgosz:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 r.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 w
Nadw. do Miawy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	13 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisł. doKowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r

Lekcje Tańca

udzielać u siebie i po domach prywatnych Ulica Chmielna Nr 13, od Brackiej.

E. Lambelet, art. baletu.

6-6

— 21460 —

Majster Młynarski

poszukuje odpowiedniego miejsca do prowadzenia młyna parowego, amerykańskiego, lub tartaka, będąc przytem obeznany z maszyną, którą samodzielnie może kierować. W razie ządania przedstawi może świadectwa. — Wiadomość róg Leszna i Orlej Nr 726/19, mieszkania Nr 20. k2-3-26069-

OFICER

specjalnej broni familijny, przyjmując młodych ludzi i małoletnich chłopców dla przygotowania do wojennych i cywilnych zakładów naukowych, w domu mówią po niemiecku, do języków starożytnych jest stały korepetytor. — Wiadomość ulica Nowowiejska Nr 7, mieszkania 15. k3-3-26146-

Handel Win

pod nazwą

„Piwnice Medokskie,“

Hotel Saski w Warszawie Nr 625.

Jakkolwiek we Francji i innych krajach produkujących Wina znacznie podrożały, wszelako posiadając wielkie zapasy z lat dawnych, najrozmaitszych gatunków, prawdziwie oryginalnych tak Czerwonych jako i białych Win Francuzkich, Burgundzkich, Hiszpańskich, Portugalskich, Włoskich i Sycylijskich, jestem w możności najlepsze gatunki sprzedawać po cenach nader przystępnych, to jest od 50 kop. butelkę. Nadto Handel mój zaopatrzony w oryginalne Zagraniczne Rhuany, Koniaki, Grande Fine, Champagne i znakomity Likier l'Ermitte de Bordeaux. Zamówienia w miejscu i na Prowincję z przesyłką uskutecznią. — Z powodu nadechodzących Świąt mam zaszczyt polecić się względem Szanownej Publiczności z zupełnym przekonaniem, iż osoby zaopatrujące się w towar z moiego składu pochodzący, w zupełności zadowolone będą. **K POPEŁWSKA.** k3-3-26795-

Jeometra etatowy, assesor kolegjalny Pobiegonosow, zszajacy przy Komisarzu powiatu Ostrołęckiego, gubernji Łomżyńskiej, podaje po wiadomości, iż w Październiku 1879 r. zginął mu

List Likwidacyjny

Nr 030767 na rs. 250, bez talonu z kuponami. Dłatego uprasza nabywcę odkogołwiek tego listu, o zwrot takowego za przyzwolitą wynagrodzeniem, gdyż list ten jako bez talonu z kuponami niema żadnej wartości dla posiadacza. k2-3-26943-

Dnia 8 (20) b. m. przybędą **KONIE** z Tąbowskiej gubernii, w młodych latach, ciemno-siwe, gniade i czarne, rusle do 2-ciu arszynów i 5-ciu werszków, zamyk pierwszych zawodów, nadzwyczaj szybkiego biegu, ryszyste i zdadne do jazdy paro-konnej i czworokonnej. — Osoby mające chęć kupić takowe, zechcą się połatygować na ulicy Podwał pod Nr 19. k3-3-26886-

Dnia 20 b. m. t. j. sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem na ulicy Złotej z pod Nru 11

Zaginął Piesek

Pudelek, maści białej, kędzierzawy, bez jednego oka i bez zębów. — Laskawy znalazca raczy zwrócić takowego pieska, na ulicę Złotą Nr 11, mieszkania Nr 9, za nagrodą. k-26965-2-3

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 287.

Wtorek.

Dnia 11 (23) grudnia 1879 roku.

Fundusze na zabezpieczenie bydła od zarazy w Królestwie Polskiem.

—st— Jak wiadomo, na podstawie wydanych w d. 20 lipca 1870 r. przepisów dotyczących zabezpieczenia bydła od zarazy karbunkułowej, w guberniach Królestwa polskiego jest pobierana od właścicieli bydła specjalna opłata, która też zgodnie z wyżej wskazanymi przepisami i następnie zatwierdzonemi postanowieniami komitetu do spraw Królestwa jest obracana na pokrycie wydatków w celu zapobieżenia zarazy przedsiębranych i na zarząd spraw tego rodzaju potrzebnych.

Obecnie, jak się z urzędowego dowiadujemy źródła, stan owych funduszów asekuracyjnych jest następujący.

Z dniem 1 stycznia roku bieżącego znajdowało się w Banku polskim rs. 807,843 kop. 11, w kasach rządowych rs. 48,542 kop. 52 1/2, razem rs. 856,285 kop. 63 1/2.

Jeżeli od sumy tej odliczymy zaległe i niewypłacone wydatki za rok poprzedni w sumie rs. 14,712 kop. 4 i dodamy wpływy na rok bieżący, a mianowicie: opłaty rs. 52,461 kop. 74, niedoboru za lata zeszłe rs. 11,392 kop. 35 i procentu od sum w Banku lokowanych rs. 23,415 kop. 32 1/2, otrzymamy sumę ogólną funduszów na zapobieganie zarazy—rubli rs. 928,743 kop. 1.

Z sumy owej na rok 1879 odliczono rs. 111,490, potrzebnych na wydatki normalne w celu zapobieżenia zarazy, z powodu zaś nadzwyczaj silnego rozwoju karbunkułu i księgosuszu w wielu miejscowościach zapotrzebowany został jeszcze kredyt dodatkowy w wysokości rs. 280.

Po odciążeniu tych wydatków kapitał zapasowy z początku roku 1880 wynosić będzie rs. 537,353 kop. 1, odliczając jednak jeszcze 10% opłaty, jako niedobór za rok bieżący i 50% niedoborów z lat zeszłych, otrzymamy rs. 526,410.

Taki jest więc w danej chwili stan funduszów na zabezpieczenie bydła od zarazy przeznaczonych.

Co się tyczy wysokości składki od bydła na rok 1880, przy jej ustanawianiu wzięte zostały pod uwagę: liczba bydła, zadawalniający stan funduszu zasobowego i potrzeby na rok bieżący.

Podług sprawozdań urzędowych, składanych przez władze gubernialne, liczone w guberniach Królestwa Polskiego w r. 1877—2,412,128 sztuk bydła rogatego, w r. 1878—2,378,483 i w 1879—2,407,270, przeciętnie więc wzięto na rok 1880 cyfrę 2,399,239 sztuk.

Zastosowując do tej liczby bydła spodziewane w tym roku wydatki, unormowano opłatę od każdej sztuki bydła rogatego w guberniach warszawskiej, lubelskiej, suwalskiej i siedleckiej—na 2 kop., co da od średniej liczby bydła w tych guberniach (1,072,305 sztuk)—rs. 21,446 kop. 10; w guberniach zaś tomżyńskiej, piotrkowskiej i plockiej na 1 kop., co da od 687,904 sztuk bydła tu się znajdujących—rs. 6,879 kop. 4, i wreszcie w gub. kaliskiej, kieleckiej i radomskiej (najmniej zarazy podległych) na 1/2 kop., co przedstawia od średniej liczby bydła w tych guberniach (639,084 sztuk)—rs. 3,195 kop. 42.

Ogółem opłata od bydła wyniesie rs. 31,520 kop. 56.

Rozchód na rok 1880 na wynagrodzenie właścicieli bydła, zabitego dla zapobieżenia zarazy, obliczony został na rs. 51,900; wydatki te przez trzy lata poprzednie wynosiły ogółem rubli 155,713 kop. 7 1/2 czyli średnio po rs. 51,904 kop. 35 rocznie.

Następnie, jako zapomogę skarbowi dla zwiększenia środków, na utrzymanie personelu weterynaryjnego, przy zarządach weterynaryjnych, oraz na wydatki kancelaryjne i nadzwyczajne, wreszcie na dodatkowe pensje weterynarzom przy kwarantannach, przeznaczono rs. 32,220; na uregulowanie wydatków na zarazy w roku 1863 i na nieprzewidziane wydatki rs. 159,500, w końcu na zwiększenie środków, oddziału weterynaryjnego przy ministerjum rs. 2,500.

Prócz tego na niedobory odliczono rs. 3,150 i na kapitał zasobowy rs. 8,660.

Główna probiernia warszawska.

Stosownie do art. 6, 7, 36 lit. e. i 40 lit. g. Ustawy o probierniach 1851 r. i do postanowienia b. Komisji Skarbu z d. 26 grudnia 1851 (7 stycznia 1852 r.), nr 85,717, ma honor podać do wiadomości wszystkich zamieszkałych w m. Warszawie i innych miastach Królestwa Polskiego osób, trudniących się:

1) handlem złotem i srebrnymi sztabkami, połamanem złotem i srebrem, wyrobami z tych kruszców, pozłacaniem i posrebrzaniem przedmiotami; 2) wyrobem i sprzedażą przedmiotów jubilerskich; 3) wyrobem i fabrykacją wszelkiego rodzaju przedmiotów ze złota i srebra i wszelkich prób, czyli wszelkich wyrobów, do których złoto i srebro jest używanem; 4) fabrykację wyrobów platerowanych złotem i srebrem, pozłacanych, posrebrzanych, szychowych i t. p.; 5) oczyszczaniem czyli rafinowaniem złota i srebra; 6) zegarmistrzów; 7) optyków i 8) handlem galanteryjnych przedmiotów, t. j. sprzedających w swoich sklepach złote, srebrne, pozłacane i posrebrzane rzeczy, że mogą zgłaszać się do zapisu do księgi Głównej Probierni codziennie w dnie powszednie od godziny 10-ej do 3-ej po południu, do biura tejże Probierni. Zapisujący się powinni przedstawić wydane im na 1880 rok świadectwa na dozwoleństwo handlu i wnieść po 1 rs. opłaty; uprzedzając, że osoby które się nie zapiszą do 1 stycznia 1880 r., oprócz opłaty, ulegają po 1 stycznia karze w ilości rs. 1, te które się nie zapiszą do 1 lutego 1880 r., oprócz 1 rs. ulegają opłacie rs. 4 kary, a te zaś które się nie zapiszą do 1 lipca 1880 r. oprócz 1 rs. opłaty, ulegają jeszcze karze rs. 9. Nakoniec nie zgłaszający się do zapisu w ciągu całego roku 1880, oprócz rs. 1 i 9 rs. kary, tracą jeszcze prawo prowadzenia profesji lub handlu przez przeciąg lat 2-eh.

Osoby niezamieszkałe w Warszawie mogą opłacać w miejscowych kasach wysyłając kwity do Probierni. 2-2 —25855—

— Zarząd banku dyskontowego warszawskiego podaje do wiadomości, iż z upoważnienia rady banku, począwszy od dnia 20 grudnia (2 stycznia) 1879/80 dopełniana będzie przedpłata na dywidendę za rok 1879 od akcyj banku dyskontowego warszawskiego na kupon nr 8 w stosunku 6%, czyli rs. 15 na kupon, a mianowicie:

w Warszawie—w kasie banku dyskontowego warszawskiego;

w Petersburgu—w kasach banku handlowego międzynarodowego i banku ruskiego dla handlu zagranicznego;

w Berlinie—w niemieckim banku (Deutsche Bank).

Kupony składane być winny przy specyfikacji numerów porządkiem spisanych a po zaznaczeniu na kuponach uskutecznionej przedpłaty, takowe właścicielom zwracane będą. —26880—1—1

— Dla osób, powołanie których zmusza wiele mówić, jakto: adwokatów, profesorów, kaznodziei, cóż może być nieprzyjemniejszego, jak ból gardła, katar, chrypka, lub zapalenie dychawek. Używają wprawdzie, jak wiadomo, chociaż bez wszelkiego skutku, całej litanji pastylek, syropów, ziół i ziółek i t. d., ale cóż kiedy te leki nie przynoszą stanowczego skutku, jedynie smoła zażywana w dostatecznej ilości może szybko, prawie natychmiastową przynieść ulgę; ażeby zaś osiągnąć tego celu, należy w trakcie każdego jedzenia przyjmować cztery do sześciu kapsułek Guyota ze smoły.

Każdy flakonik zawiera 60 kapsulek, koszt więc dzienny tego skutecznego środka wynosi zaledwie kilka kopiejek i można śmiało powiedzieć, że na dzieśnię osób, probujących tego sposobu leczenia się, dziewięć nie będzie postugiwać się innym w razie ponowienia się dolegliwości.

Kapsułki Guyota, z powodu coraz więcej rozpowszechniającego się ich użycia, znalazły licznych naśladowców. Pan Guyot poręcza tylko za flakoniki mające jego podpis wydrukowany w trzech kolorach. —24(6)—1—0

— Dr Grodzki, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn“, przeprowadza kuracje wzmacniające. Róg placu św. Aleksandra i ulicy Mokotowskiej nr 23. —25398—5—6—

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA polecamy nasz obficie zaopatrzony Skład wszelkich gatunków win węgierskich, reńskich, Bordoux, burgundzkich, hiszpańskich, jako też szampańskich i likierów zagranicznych. Przy nader niskich cenach udzielamy gwarancję za zupełną czystość naszych win. **Jean St. Jit. Sr.** Skład win w Warszawie, ulica Długa nr. 45. —25718—7—9—

Korzyść dla wszystkich!

Z powodu niedojścia mającej się zawrzeć spółki, wyprzedane zostaną od dnia dzisiejszego po cenie kosztu

TOWARY Porcelanowe, Szklane i Fajansowe,

dla użytku domowego, cukierni i restauracyj które dla prędkiego zrealizowania wyłożonego kapitału (rs. 5,000) poleca

St. Gorzelewski,

Malarz na porcelanie,

ulica Danielewiczowska nr 2, przejście z Miodowej ulicy przez dom Grabowskich, w ostatnim podwórzu, jak alizze wskazują.

UWAGA. Osoby, życzące sobie mieć pomalowane zakupione przedmioty, jako to: w Herby, Monogramy, Złocenia i t. p. ozdoby, mogą mieć uskuteczniane na miejscu z wszelką dokładnością i możliwym pośpiechem. —26508—4—6—

— W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą Crème Simon a la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. Aleksandra Koeha, Nowo-Senatorska nr 4. —2—0—26915

— Dla wzmocnienia dzieci i osób podlegających niedostatkom krwi, lekarze zalecają na śniadanie, równie przyjemny jak i wzmacniający posiłek: *Racahout de Delangrenier de Paris.* —7—0—24040

— **Wprost z Hawany** nadszedł transport *Cygar z liści tegorocznych zbiorów, jako prawdziwie dobre i o wiele lepsze od Cygar z lat poprzednich* poleca Skład pod firmą **Kalinowski i Przepiórkowski, w hotelu Europejskim w Warszawie.** —26010—5—6

— *Tytonie tureckie oraz papierosy fabryki L. W. Tolmacza i fabryki I. D. Penerdzi w Kijowie* nadeszły do składu pod firmą **Kalinowski i Przepiórkowski w hotelu Europejskim w Warszawie.** —26009—5—6

— **Konsultacja dentystyczna** otwarta od godziny 9—11 i od 4—6 wieczorem. (Leszno nr 7) Wejście kop. 25, zęby sztuczne po rs. 2. —24775—5—6

— **Dr D. Landau** leczy specjalnie choroby **skórne i weneryczne.** Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej, **Elektoralna nr 4.** —26454—2—2—

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od **kataru**, zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé de Delangrenier de Paris.* —14—0—24039—

Porównanie dochodu za m. listopad 1879 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób.....	rs. 115,939 kop. 15
” ” towarów.....	rs. 434,681 kop. 26
Różne dochody.....	rs. 38,802 kop. 33

razem rs. 589,422 kop. 74
W m. listopadzie 1878 r. było dochodu rs. 550,459 kop. 61 1/2

Zatem w m. listopadzie 1879 r. więcej rs. 38,963 kop. 12 1/2
Od początku stycznia do końca m-ca listopada 1879 r. dochód wynosił..... rs. 6,034,728 kop. 50
W tym samym czasie r. 1878 dochód wynosił..... rs. 5,480,735 kop. 69

Zatem w roku 1879 więcej rs. 553,992 kop. 81

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej:

Z przewozu osób.....	rs. 21,271 kop. 35
” ” towarów.....	rs. 65,214 kop. 40
Różne dochody.....	rs. 14,474 kop. 89 1/2

razem rs. 100,960 kop. 64 1/2
W m. listopadzie 1878 było dochodu..... rs. 106,840 kop. 95 1/2

Zatem w m. listopadzie 1879 mniej..... rs. 5,880 kop. 31
Od 1-go stycznia do końca m-ca listopada 1879 r. dochód wynosił..... rs. 1,095,900 kop. 33 1/2
W tym samym czasie r. 1878 dochód wynosił..... rs. 1,071,284 kop. 73 1/2

Zatem w roku 1879 więcej rs. 24,615 kop. 60
—1—26764

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,

wyszły w nowem wydaniu:

Obrazki Sw. Patronów Polskich,

Serja I,

25 obrazków w małej 16-ce obejmująca.

Cena kop. 20.

Nowe to wydanie zaleca się starannym kolorytem, sposobem chromolitogr. wykonanym. Na odwrotnej stronie obrazków dodane są żywoty i stosowne do każdego modlitwy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. n-26003-3-3

Nakładem Księgarni G. Centnerszvera,

ulica Marszałkowska Nr 73, wyszedł

ROBISON KRUCZE

z 8-ma rycinami kolorowanemi.

Cena kop. 75.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. n-26633-2-3

CZYTELNIE NOWOŚCI

BELLETRYSTYCZNYCH I NAUKOWYCH.

CZYTELNIE

JANA JELEŃSKIEGO

jedna przy ulicy Nowy-Swiat Nr 4.

druga przy ulicy Granicznej Nr 9.

Polecają d. i. e. **wyborowe najświeższe** belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich** książek w językach: polskim, francuskim i rosyjskim, oraz książek z osobnej biblioteki „**dla dzieci i młodzieży**” miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2. Kaucja rs. 3. Do abonamentu **książek angielskich** dopłaca się kop. 30 miesięcznie. Abonament pism periodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Abonenci jednej lub drugiej i korzystają mogą z katalogów **obu czytelni**, mając tym sposobem do wyboru przeszło

8,000 tomów dzieł

WYBOROWYCH NAJŚWIEŻSZYCH,

z których bardzo wiele w 4-ch, 6-ciu i 8-miu egzemplarzach.

3-3

-14786-

PAROWA FABRYKA

KAPELUSZY

egzystująca przy ulicy Pięknej Nr 24,

w głównym swoim składzie

przy ulicy **Wierzbowej** na prost. Teatru sprzedaje hurtownie i detalicznie **kapelusze i czapki filcowe**, oraz **cylindry** własnej fabryki, odznaczające się trwałością i elegancją wykonaniem, a także **szapoklaski** paryżkie po cenach bardzo umiarkowanych.

n-26378-3-3

Skład Hurtowy i Częstkowy

**WIN i DELIKATESÓW
KOTECKIEGO i SZOBERA**

Krakowskie-Przedmieście Nr 75, w Warszawie,

poleca **Wina** węgierskie słodkie i wytrawne zakupowane wprost od producentów, **Masłace** i **Tokaj** wystawę, **Wina bordskie** czerwone i białe najlepszych winnic francuskich, **Wina burgundzkie**, **Wina hiszpańskie** i deserowe, **Reńskie**, **Wina Szampańskie** różnych marek, **Porter angielski** oryginalny i ślązki, **Piwo angielskie** gorzkie i słodkie, **Rumy**, **Araki**, **Wódki** zagraniczne i ruskie, jako to: **Wolfschmidta** w Rydze, **Striedera** w Petersburgu i **Popowa** w Moskwie, **Liktery** bordskie **Marie Brivard** et **Roger** w najrozmaitszych gatunkach i wielkości butelek, **Benedictine** w 1/4, 1/2, 1/4 i 1/8 but., **St. Emilion** i t. p.; oraz **Miód** biały i czerwony.

Sprzedaż skuteczniejszą się na butelki, garnce, beczki, oksefty i sztuki. Cennik na żądanie wyślemy franco. n-26657-3-3

NAJTAŃSZY I NAJWIĘKSZY WYBÓR

NOWYCH I UŻYWANYCH MEBLI

w najświeższych fasonach tak warszawskich jak i zagranicznych. **Garnitury** czarne mahoniowe, orzechowe w różnych kolorach, pokryte materją wełnianą, jedwabną i aksamitem. Sprzedaje bardzo tanio — dotąd po niepraktykowanym tanich cenach. — Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. n-26298-2-6

Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych

Józefa Sarneckiego,

dawniej (J. ADOLPH)

I SKŁAD GŁÓWNY WODY KOŁOŃSKIEJ OSTROWSKIEJ

L. A. Schweiger,

ulica Świętokrzyska Nr 22,

poleca **Perfumy** angielskie i francuskie, **Kosmetyki** paryżkie i miejscowe, **Fudry** i wszelkie białdła, **Fuszki** łabędzie, **Ocya** toaletowe, **Pomady**, oraz **Fixatory**, **Olajki** do włosów francuskie i swego wyrobu: **Cold Cream**, **Crem** do golenia, **Odonting**, **Proszki** do zębów, **Kadzidła** suche i płynne, **Papier** do kadzenia, **Woda** atenska, ogórkowa, mietowa i lawendowa, **Wody** kołońskie oryginalne z pierwszorzędnych fabryk, **Woda** kołońska Ostrowska L. A. Schweiger, znana powszechnie z dobroci. **Mydła** wszelkie toaletowe, kokosowe, glicerynowe żółte i białe jajeczne, migdałowe; z lekarskich: dziegciowe, karbolowe, żółciowe i inne, do golenia. **Olej** kokosowy świeży, zupełnie biały, na pudry i funty. **Gliceryna** biała i żółta do gazometrów na funty, **Pudelka** ozdobne z perfumami na podarunki świąteczne i t. p. **Mydło** ekonomiczne do prania, z przyjemnym zapachem. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. n7-8-25811-



Na porę zimową,

skórne — zamszowe:
Kurty, **Spodnie** i **Rękawiczki** myśliwskie.
Spodnie do konnej jazdy.
Kaftanki, **Kalesony** i **Skarpetki** do użytku codziennego, zabezpieczające od przeziębienia i reumatyzmu.
Rękawiczki jelonkowe, na pluszu i futrze.
Ceny umiarkowane, — wybór znaczny.
Z czem się poleca
egzystująca od 1836 roku w Warszawie

**Fabryka Wyrobów Rękawicznich
Ludwika Kunickiego.**

Nr 7. Krakowskie-Przedmieście Nr 7



25274-4-6

RAJCHMAN I FRENDLER, WARSZAWA.

OGŁOSZENIA
SENATORSKA, 22.

Po cenach redakcyjnych

bez żadnych kosztów

DO WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU GAZET I PUBLIKACJI

OGŁOSZENIA I REKLAMY

przyjmują
WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ

GAZETY

RAJCHMAN I FRENDLER
Warszawa, Senatorska, 22.

PUBLIKACJE
SENATORSKA, 22.

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ.

-20849-9 0

KAUKAZKI MAGAZYN

J. Hodzejnatowa i M. Meczytowa,

Nr 2. Czysa Nr 2.

Nowy transport jedwabnych towarów w najmodniejszych kolorach, jako to: **materia** rypsowa **Faj** czarny i kolorowy. — Wielki wybór **Kanansu** gładki i w pasy. — **Aksamit** lżejszy jedwabny i półjedwabny. — **Welwet** **Matlasie** i **Mora** czarne. — Wielki wybór **Atlasu** kolorowego i czarnego. — **Tyrmatama** jedwabny, półjedwabny i bawełniany. — **Materia Kuliszamama** na sztuki, **łokcie** po rs. 1. — **Fulary**, gotowe **mezkie Sziałroki**, **Kaukaskie srebrne wyroby**, **Perskie Dywany**, **Hafty** i t. p. towary, po cenach umiarkowanych.

Powyzsza firma nabywa: **Tureckie Szale** używane i nowe, również różne **stareżytno hafty**. n-25658-5-6

Nowo utworzony Zakład

WYROBU KWIATÓW

Emilji Turskiej.

Poleca wybór kwiatów paryżkich i własnego wyrobu od najwykwintniejszych do bardzo skromnych.

Ceny stałe i możliwie najniższe.

n-25586-

Złotawia Nr 5.

6-6

NA GWIAZDKĘ!

Bombonierki, Nessesery, Wachlarze, Bizuterje francuzka, Albumy i wszelką galanterje z najpierwszych fabryk paryzkich, jak również Rękawiczki paryzkie i warszawskie, po cenach bardzo przystępnych, poleca na nadchodzące Święta

FRANCUZKI MAGAZYN

przy ul. Wierzbowej Nr 4, w hotelu Angielskim.
Tamże potrzebną jest Sklepowa.

κ-26304-6-6



ZAKŁADY MŁYNA PAROWEGO „SŁODOWIEC”

Piekarnia Warszawska.

Ulica Leszno Nr. 40A.

Równie jak lat zeszłych przy nadchodzących Świętach wypiekać będzie **STRUCLE** postne i maślane w gatunkach wyborowych z najpiękniejszej maki własnego wyrobu. Dostawą jakowych zaopatrywane będą cztery razy dziennie, oprócz sklepu własnego przy Zakładach znajdującego się następujące miejscowości: przy ulicy Marszałkowskiej, sklepy pod Nr 47, 39 i 59, oraz sklepy na rogu ulicy Jerozolimskiej i na rogu Nowogrodzkiej, na Bielańskiej Nr 8, Długiej w hotelu Polskim, Chłodnej Nr 22, Elektoralnej Nr 19, Rymarskiej na rogu Leszno, Hożej Nr 1, Granicznej Nr 9 i 13. D-26853-3-3

Fabryka Cukrów Desserowych i Biskoptów Angielskich

J. STENGEŁ,

Marszałkowska Nr 62, obok domu Blocha,

poleca Szanownej Publiczności

na nadchodzące Święta!

Wielki wybór cukrów desserowych, Karmelków i Cukrów do ubierania hoinek, jakoteż znane ze swej dobroci Biskopty Angielskie i najrozmaitszego gatunku Ciastka drobne do wina, Pierniki, Badjanki i różne inne Ciastka do maku.

Wypiekać się będą również: Strucle maślane na sposób dreźnieński, z makiem, z masą migdałową i konfiturami, oraz Torty w rozmaitych gatunkach, po umiarkowanych cenach.

CUKIERNIA,

przy ulicy Miodowej Nr 10, wprost Sądu Okręgowego, egzystująca lat 30, poleca na nadchodzące Święta jak corocznie swoje wyroby, w zakres cukierniczy wchodzące, jako to: Cukry Desserowe i na choinki, Czekolada z fabryki Wedla, Strucle znane ze swej dobroci, Maślano z makiem, z masą migdałową i z konfiturami, oraz wielki wybór bombonierek poleca Szanownej Publiczności.

D-26700-3-3

A. BIEŁOWICKI.

WYPRZEDAŻ DETALICZNA

HURTOWEGO SKŁADU TOWARÓW BŁAWATNYCH,

po Cenach Fabrycznych,

a mianowicie:

Kaszmirów francuzkich, czarnych i kolorowych;

Beży i Chewiotów wełnianych, Armurów;

Epingle i Croisée na pokrycie futer;

Faille czarnych i kolorowych, Kanausów;

Atlasów, Aksamitów, Welwetów i t.p.

PIOTR MAYZEL i LEON BERNHARDT

W WARSZAWIE,

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej Nr 28,

dom W-go Chudzyńskiego, w bramie na dole.

κ-26305-6-6

Nowość!

Lalki w historycznych i charakterystycznych kostiumach.—Ulica Smolna Nr 15, mieszkania 10. D-2-3-26873-

Jest do wynajęcia od Nowego-Roku

SKŁEP,

zdatny na Skład Legomin, Wedlin, imb Norymberski.—Wiadomość: Solna Nr 1, stróż wskaże. κ3-3-27949-

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Wypredaź.

Z powodu zmiany lokalu urządzi się w Zakładzie Zegarmistrzowskim, egzystującym pod firmą:

F. BEZLER

od blisko lat 30, przy ulicy Miodowej pod Nr 14.

Ogólna Wypredaź

wszelkiego rodzaju zegarów i zegarków, wyrobu renomowanych fabryk genewskich

PO CENACH WŁASNYCH KOSZTU

o czym do publicznej donosząc wiadomości, Zakład ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, iż dostarcza jej rzetelną sposobność zaopatrzenia się na nadchodzącą gwiazdkę w praktyczne podarki. Przyjmują się wszelkie reparacje po cenach umiarkowanych.

κ-25796-6-6



Niniejszem poleca się najtańsze francuskie

WINA SZAMPAŃSKIE,

Z DOMU

Louis Duveauvainé.

Dostać można w Składach pp: Simona i Steckiego; A. Stępkowskiego; Sowińskiego i Szulca; S. Dobrycza; A. Bocqueta; Lijewskiego & Comp. J. Purwina; J. Zachorskiego; Korneckiego i A. Dzięgelewskiego. κ-25453-4-6

K. TOMASZEWSKI



Krakowskie-Przedmieście Nr 39.

Fabryka i Magazy.

OBUWIA

Damskiego i Męzkiego

K. Tomaszewski & Co

w Warszawie.

Krak.-Przedm. N. 39.

Poleca wyroby z

najlepszych towarów;

obstalniki wy-

konywają się szyci

coi elegancko. Za

wybor i trwałość

fabryka ręcz

Ceny niskie.

κ-25892-5-6



Prawdziwa

MAĆZKA MLECZNA

NESTLE'A

DO KARMIENIA DZIECI,

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,

oraz

Cena
PUZKI
MLEKA
kop. 75.

Mleko Szwajcarskie

ZGĘSZCZONE

NESTLE'A.

Cena
PUZKI
MAĆZKI
Rs. 1.

Cena
PUZKI
MLEKA
kop. 75.

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeusehner'a, A. F. Galleg'o, L. Spiess'a i Syna, K. Sierzputowskiego, H. Welt'a, Feliksa Sztegniera. (Apt. Dworu J. C. Kr.M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Adolfa Schmid'a, Bra-ci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, oraz we wszystkich aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. Galewski

w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 31.

Główny Agent na Cesarstwo Rosyjskie:

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które są zaopatrzone w stempel niebieski i podpis pana Aleksandra Wenzel, Generalnego Agenta mojego na Rosję.

—12-21002— Henri Nestlé, Vevey (Szwajcaria).

Stacja dla Panien,

w gmachu Gimnazjum II-go, na ulicy Szkolnej Nr 6. WEBER. D-26827-2-9

Ktoby sobie życzył pobierać od przychodniego nauczyciela

Lekeje tańców

raczy się zgłosić na ulicy Chłodna Nr 36, do państwa Tokarzewskich. D-26502-3-3

Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Декабря 1879 г

Patrz Dodatek

Biblioteka Warszawska,

pismo poświęcone nauce, sztuce i przemysłowi, wychodzić będzie jak dotąd i w roku przyszłym 1880. Prenumerata roczna wynosi: w Warszawie rs. 9, na prowincji rs. 10. Główna ekspedycja „BIBLIOTEKI WARSZAWSKIEJ” znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa, (Krakowskie-Przedmieście Nr 415).—Prenumeratę przyjmują oprócz ekspedycji głównej wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.

NAKLADEM KSIĘGARNI B. M. WOLFFA w PETERSBURGU, wyszły:

Bajki i przypowieści, Ignacego Krasińskiego, z 15 rysunkami kolorowanymi, według rysunku A. Zaleskiego i K. Pillatego. Na papierze welinowym w ozdobnej tekturce, cena rs. 1 kop. 50. Skład Główny w księgarni Adolfa Kowalskiego w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39.

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa w WARSZAWIE, otrzymała na Skład Główny:

Prawo własności dla nieprawników, przez Karola Dunina. Cena kop. 60. Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych, prowincjonalnych i zagranicznych.

Księgarnia Nakładowa S. Orgelbranda Synów

poleca na Gwiazdkę, następujące książki własnego nakładu:

- Rozbitki albo dwudziesto-miesięczny pobyt na wyspach Aucklandskich, opowieść prawdziwa P. E. Raynala, z 19 rycinami i mapą. Cena egzemplarza broszurowanego rs. 1 kop. 80, w oprawie w tekturkę rs. 2, w płótno angielskie rs. 2 kop. 25. Podróż naukowa po pokoju, odbyta z młodymi przyjaciółmi, przez H. Wagnera. Cena oprawy w tekturkę rs. 1 kop. 20. L. Siemińskiego. Wieczory w Ojcowie, czyli opowiadania Grzegorza o dawnych czasach Rzeczypospolitej Polskiej, ozdobione 9 drzeworytami. Cena: na papierze welinowym, w oprawie tekturowej rs. 1 kop. 50, w płótno angielskie rs. 1 kop. 70, na papierze zwyczajnym białym bez rycin rs. 1. Książka do modlitwy dla dzieci, przez Autorkę pamiętki po dobrej matce. Cena na papierze zwyczajnym w oprawie w płótno angielskie kop. 75, na papierze welinowym, brzegi złoczone rs. 1 kop. 20, oprawy w skórę rs. 1 kop. 50, w oprawie marmurkowej rs. 1 kop. 35. Dzieje Polski, które stryj synowcom swoim opowiadał, przez J. L., powiększone dodatkami, oraz rysem historii literatury polskiej, przez L. R., z 12 mapkami rs. 2 kop. 25. Nowosielski J., Podarek dla grzecznych i pilnych dzieci, z 60 rycinami. Cena w oprawie tekturowej rs. 1. Towarzysz pilnych dzieci, z rycinami czarnymi kop. 50, kolorowanymi kop. 75. Przyjaciel dzieci, czyli początki czytania z powiastkami i bajkami, z 24 rycinami kolorowanymi, ułożone przez L. G. kop. 30. Książki powyższe są do nabycia we wszystkich księgarniach.

Plac do sprzedania Łokci, kwadr. 20,000 położony we wsi Woli, Gminie Czyste, pol. Nr 160. — Wiadomość u Teofila Zborowskiego Nr domu 22, Soltysa wsi Woli

ELIXIR i PROSZEK do ZĘBÓW

D-ra B. Ciunkiewicza, PERFUMERJA SALICYLOWA, PERFUMY PARYŻKIE, SZTUCZNE MAMKI FRANCUZKIE działające równie łatwo jak pierś matki. Cena od 90 kop. PP. Handlując, m odstępuje się rabat. W Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga, 26-6-25620-

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE, otrzymała na Skład Główny: Żywot Pana Jezusa Pana i Zbawiciela naszego, według czterech Ewangelii, napisał i uwagami objaśnił: Ks. Apolinary Tłoczyński.

W 8-cc, z 45 drzeworytami, w oprawie tekturowej kop. 50.

Bajki, Powiastki i Przypowieści

różnych autorów, wierszem. Ozdobione 48 drzeworytami. W wielkiej 8-cc, w oprawie tekturowej kop. 75.

Wigilia Bożego Narodzenia. Powieść Karola Dickensa.

Przekład z angielskiego. Wydanie ozdobione 7 drzeworytami, kop. 45.

Wydane nakładem JAROSŁAWA LEITGEBERA w Poznaniu, do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą.

KSIAŻKI Na Gwiazdkę!

Dla dzieci młodzieży i starszych osób.

- Robinson dla młodzieży, z kolorowanymi rycinami, przez Checińskiego, kop. 67 1/2. Wiązanka, Powieści opowiadania i wiersze, z rycinami, w oprawie, przez J. Checińskiego zebrane, rs. 1 kop. 20. Wielki los na małej loterii, w oprawie, 25 kop. A. B. C., z obrazkami, w oprawie, kop. 20. Chata wuja Tomasa B. Stowe, w oprawie kop. 90. Dzieci Paryży, przez M. Z. Swartz, w oprawie, rs. 1 kop. 15. Marzenia Gertrudy, przez M. Z. Swartz, w oprawie, 85 kop. Ellen albo jeden rok, przez M. Z. Swartz, w oprawie, 65 kop. Kopcuszek, Baśń dla małych dzieci, z obrazkami kolorowanymi, 25 kop. Dzieje Polski, dla młodocianego wieku, przez Emilię Leja, w oprawie 45 kop. Gorączka emancypacji, M. Z. Swartz, w oprawie, kop. 55. Klejnoty poezji polskiej, w oprawie ozdobnej, rs. 1 kop. 35. Obrazy obyczajowe ze wschodu, przez Vanjbergo, rs. 1 kop. 50. Powyższe książki na Składzie Głównym w Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA, oraz we wszystkich księgarniach nabyć można.

Potrzebna jest OSOBA w średnim wieku, do dozoru dzieci, znająca język polski i francuzki.—Ulica Długa Nr 55.

Na Gwiazdkę!

Książki dla każdego wieku w różnych językach, w ozdobnych i gustownych oprawach, oraz Nuty pięknie oprawne, Atlasy, Globusy, Gry, Łamigłówki, w wielkim wyborze poleca:

KSIĘGARNIA pod firmą: E. WENDE i S-ka, Krakowskie-Przedmieście Nr 412a (9) (przy rogu Królewskiej).

REDAKCJA Przeglądu Tygodniowego,

zawiadamia swych czytelników, iż poczynając od Nowego Roku, drukować będzie świeżo wykończoną powieść znakomitego humorysty JANA LAMA: „Dziwne karjery”, osnute natle stosunków autonomicznych galicyjskich; nadto powieści T. T. JEŻA: „Z burzliwej chwili”, powieść historyczną i WALERJI MARRENE: „Sily niewieście”.

Przeгляд składa się z 52 numerów, o 36 szpaltach druku, arkusza Panteona wiedzy ludzkiej z ilustracjami i tomu Dodatku miesięcznego, o 10 arkuszach druku dużego formatu. Cena w Warszawie: kwartalnie rs. 1 kop. 80; na prowincji: rocznie rs. 9 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 40.

Kalendarz Powszechny, na rok przestępny 1880.

Treść literacka starannie redagowana, zawiera oprócz Poezji, Zyciorysów, Powieści i t. p., całoroczną kronikę działalności społecznej, pominiętą prawie przez wszystkie wydawnictwa kalendarzowe. Papier biały i druk czytelny i wyraźnie odbity.—Cena kop. 15 (1 złoty).—Skład główny w Warszawskiej Księgarni Komissowej, Chmielna Nr 8.—Kupcom biorącym go na tuziny ustępuje się znaczny rabat.

KSIĘGARNIA, Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE, otrzymała następujące dzieła na Skład Główny:

- Bojasiński M., O odstawieniu (odłączaniu) dzieci od piersi, podług Dra Brocharda, streścił i uzupełnił, kop. 40. Mattei hr., Nowa elektro-homeopatyczna metoda leczenia. Uzupełniona nowymi odkryciami i spostrzeżeniami, i z dodaniem opisu chorób i organizmu ludzkiego. Podług dzieł francuzkich, włoskich innych. Wiało rs. 1 kop. 50. Mestenhauer Karol, Kontreżans i lansier opisane dla użytku uczących się. k. 25. Nauka, krótka, o rozmyślaniu i rachunku sumienia. Przez X**. Kraków, kop. 20. Reclam Karol, Nauka zachowania zdrowia i zdolności do pracy. Przekład Wacława Mayzla, d-ra med. z 23 drzeworytami w tekście, rs. 2 kop. 50. Rothe, Dr med. A., Psychopatologia ferensis, czyli nauka o chorobach umysłowych w zastosowaniu do sądownictwa, a w szczególności do praw obowiązujących w Królestwie Polskiem i Galicji, Kraków, rs. 2. Sapalski A., Przewodnik dla organistów. Wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymać, reperacje i strojenia ich samemu uskuteczniać, i t. d. Kraków, rs. 1 kop. 65. Widmann Dr. Oskar, Choroby serca i tętnie w zarysie, Kraków, rs. 1 kop. 65.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.

Maszyny do Pończoch

najlepszego systemu, różnej cienkości, są do sprzedania: Pianino nowe za rs 600.—Nowy-Swiat Nr 76 mieszkania 11. n-26598-4-6

Świeżo wyszła z druku i zostaje na Składzie Głównym w Księgarni

K. Prószyńskiego w Warszawie, ulica Rymarska Nr 12 „Kasia i Marynka” z papierów pozostałych po Gabryelli (NARCYZIE ZMICHOWSKIEJ).

Cena kop. 60 (złp. 4). Do nabycia wo wszystkich znaczniejszych Księgarniach.

Nakładem i drukiem księgarni pod firmą Józefa Zawadzkiego

w Wilnie, wydane zostały ostatnimi czasy: I. Rys Dziejów Literatury Polskiej podług notat Aleksandra Zdanowicza, skreślony przez Leonarda Sowińskiego, 5 tomów in 8-vo zawierających z górą 3000 str. ścisłego druku. Cena rs. 10. Dzieło powyższe wielkiej doniosłości i pożytku zawiera zupełny i treściwy obraz Literatury polskiej od jej początku po koniec 1876 r. O tem dziele wielce zaszczytny sąd ks. Biskupa Krasińskiego, zamieściła Gazeta Warszawska w Nr 236 z 1878 r.

II. Ada powieść obyczajowa J. I. Kraszewskiego, 3 tomy. Rs. 2 kop. 40.

Taż Księgarnia poleca po cenach znacznie niższych, uprzednio wydane jej nakładem najpopularniejsze z dzieł

Józefa Kremera, których niewielka już ilość w zapasie pozostała

1. Podróż do Włoch 6 tomów i 8-vo z drzeworytami. Zamiast rs. 13 kop. 50 tylko rs. 6.

2. Listy z Krakowa 3 tomy in 12-o Zamiast rs. 5 k. 40 tylko rs. 2 k. 50

Nabywający oba te dzieła razem otrzymują je za rs. 8 i nadto jako premium „Poemat Litewski“ J. I. Kraszewskiego p. t. Witoloranda.

W Warszawie Skład Główny w Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 2-3 — 26345 — d

Cenniejsze Dzieła Treści Religijnej, Wydane nakładem i drukiem księgarni p. f. Józefa Zawadzkiego

- w Wilnie, Biblia Łacińsko-Polska, z komentarzami polskimi Wujka i Menochiusza, 4 tomy. Cena zniżona z rs. 12 na rs. 8. Nicolasa, Wywód Prawdy Chrześcijańskiej, 2 tomy. Cena zniżona z rs. 3 kop. 30 na rs. 2. Kalendarz Kościelny, zawierający krótką wiadomość o życiu SS. Pańskich z 2-ma rycinami kop. 50. Kozłowski ks. Pr., Rok Kościelny, książka domowa dla katolików, 2 tomy, rs. 1 kop. 50. Marchal W. O., Kobieta jaką być powinna, kop. 80. — Sumienie jakim być powinno, kop. 75. Nicolas, Bóstwo Jezusa Chrystusa, rs. 1. Segur, Nauka pobożności dla dzieci, kop. 80.

NAJTAŃSZA PRALNIA

MARJI, Bielizny i Koronek w Warszawie, ulica Zgoda Nr 7, wykonywa wszelkie zamówienia po cenach najniższych, czysto i elegancko, bez użycia środków chemicznych, niszczących bieliznę. Przyjmuje do nauki Panie i Panny, uczące nauczyć się prania i prasowania, za bardzo umiarkowaną cenę 9-12 — 24614 — d

Kamerdyner-Strzelec,

mający najlepsze świadectwa, władający językiem polskim i niemieckim, szuka odpowiedniej posady, sam lub z żoną, która jest wprawna kucharka. — Adresy proszę składać w Warsz. Agen. Ogłoszeń, Składowa Nr 22, pod lit. J. K. n2-3-26784

Polski Skład, ul. hr. Berga 11. — Nadszedł transport Chustek czysto lnianych, kolorowe szlaki, rs. 3 i 4 tuzin. Chustki jedwabne najsłodsze, różne Nowości. — Wełna Mocher najlepsza, funt 3 rs. — Handlującym rabat.

Polski Skład, ul. hr. Berga 11. — Nici. — Jedwabie. — Welny. — Włóczki. — Point lace i t. p. przybory do robót damskich. — Drobną galanteria. — Praktyczne podarki. — Portmonetki do cenach fabrycznych

Księgarnia i Skład Obrazów

MAURYCEGO ROBICZKA

Krakowskie-Przedmieście Nr 41,

poleca na zbliżającą się **GWIAZDKĘ:**

Album Malarzy Polskich,

zawierające 90 fotografii gabinetowych, po kop. 50.
Kupującym 14 fotografii na raz, dodaje się bezpłatnie ozdobną teczkę.

Sztych z obrazu J. Matejki

„ZYGMUNT AUGUST W LUBLINIE,”
wykonany przez Henryka Redlicha.—Cena rs. 15. (Wyjdzie około Nowego Roku).

Portret J. I. Kraszewskiego,

wykonany w sztychu przez Henryka Redlicha.—Cena rs. 3.

Grottger „Wojna“ czyli „W dolinie łez,”

składająca się z 10-ciu fotografii gabinetowych.

Cena za całość w pięknej tecece rs. 5.

H. Siemiradzki:

„Wazon czy Kobieta,” „Rozbitek zebrzący,” „Za przykładem Bogów,”
„Taniec wśród mieczów.”

Reprodukcje fotograficzne w trzech formatach:

1) Imperial po rs. 10; 2) Royal po rs. 4; 3) Gabinet po kop. 50.

H. Siemiradzki „Pochodnie Nerona,”

nowa reprodukcja fotograficzna, nadeszła w tych dniach z zagranicy w trzech formatach:

1) Extra format (sama fotografia ma 700 cali kwadratów.), po rs. 22,50;
2) Imperial rs. 6; 3) Folio rs. 1,50.

Fotografie H. Modrzejewskiej,

w formatach: gabinetowym po rs. 1; wizytowym po kop. 50. — Fotografie powyższe są do nabycia w 3-ech pozach, t. j. w roli: 1) Dallii; 2) Barbary Radziwiłłówny; 3) Marii Stuart.

Medaljon Kraszewskiego,

wykonany z brązu przez Teofila Godeckiego.—Cena rs. 1,50.

Prócz tego poleca wielki wybór oleografii, fotografii, sztychów, reprodukcji zagranicznych, jakoteż ram różnego gatunku.

Ceny umiarkowane.

Wszystkie tu pomienione artykuły, nabyć będzie można także w Bazarze na rzecz Dobroczynności urządzonym, po cenach niezmiennych.
D-26522-4-6

Encyklopedia Powszechna

S. ORGELBRANDA

w 12 tomach, oraz tom jeden

Suplementu,

zawierający uzupełnienia do obecnej chwili:

Cena tomu w Warszawie rs. 1 kop. 25, w Cesarstwie i na prowincji rs. 1 kop. 50.

Cena Suplementu w Warszawie rs. 1, w Cesarstwie i na prowincji rs. 1 kop. 25.

Cena kompletu wraz z Suplementem w Warszawie rs. 16, w Cesarstwie i na prowincji rs. 18 kop. 25.

Cena okładki z płótna angielskiego do każdego tomu kop. 25.

„tomu oprawnego w płótno angielskie kop. 40.

okładki na dwa tomy w jeden grzbiet skórzany (tomów 6 i 7 suplementu) kop. 40.

Cena oprawy dwa tomy w jeden 6 i 7 skórzany kop. 60.

Cena oprawy Suplementu z grzbietem skórzany kop. 50.

S. ORGELBRANDA SYNOWIE, Wydawcy.

Bednarska Nr 20.

D-25034-3-6

Najlepsza Metoda języka Francuzkiego,

dla uczących się, z pomocą lub bez pomocy nauczyciela, w 36 listach, podług 22-go wydania Toussaint Langenscheidt, zastosowana dla Polaków przy uwzględnieniu właściwości obu języków. Metoda powyższa wyucza jak najdokładniej języka francuzkiego w sposób, że się tak wyrazimy niespodziany—i przez znawców osądzona została jako dzieło przewyższające wszystkie sobie podobne.

Cena całego dzieła wynosi w Warszawie rs. 6.—Na prowincji i z przesyłką pocztową rs. 7.

S. ORGELBRANDA SYNOWIE, w Warszawie.

D-25037-3-6

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

S. ORGELBRANDA Synów,

poleca na Gwiazdkę jako piękny upominek:

WILLANÓW, Album widoków i pamiątek, oraz Kopje z obrazów Galerii Willanowskiej, wykonanych na drzewie, z dodaniem opisów skróconych, przez Dr. H. Skimborowicza i W. Gersona.

Cena w Warszawie rs. 10, na prowincji rs. 12. Cena egzemplarza oprawnego w płótno angielskie rs. 12 kop. 50, w skórę rs. 16 okładki z płótna angielskiego rs. 1 kop. 35, ze skóry rs. 3.

Dzieło powyższe dla prenumeratorów Tygodnika Powszechnego kosztuje w Warszawie rs. 6, na prowincji rs. 6 kop. 60.

3-3

— 25847 — D

Na Gwiazdkę.

Win. Trybulskiego

Ruchome kolorowe Abecadło,

uratwiające i urozmaicające naukę czytania i poznawania liter, mogące też służyć za bardzo pożyteczną i przyjemną rozrywkę dla dzieci nieco już starszych.

Cena w ozdobnym pudełku z objaśnieniem rs. 1 kop. 50.

Tęgoż autora

Elementars pod tytułem:

Stopniowa droga do książki,

czyli ułatwiony sposób nauki czytania, pisania, rysunku i pisowni, z 45 drzewor. w tekście wzorkami kalligraficznymi i rysunkowymi (około 200 figurek w siatce kwadratowej), oraz szczegółowym objaśnieniem dla uczących.

Cena egz. kart. rs. 1.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.

Skład główny w księgarni **GEBETHNERA i WOLFFA.**

D-26005-3-3

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA,

W WARSZAWIE,

wyszły:

Obrazki Dziejowe

dla młodzieży,

przez

TERESĘ JADWIGĘ,

z 6-ma rycinami rysunku Juliusza Kossaka.

TREŚĆ: Krzyżacy (na tle powieści J. I. Kraszewskiego).—Zmienne kołaje losu (opowiadanie z XV wieku).—Rzeźbiarz i jego córka (Wit Stwosz).—Jan z Kolna.—Spełniona wróżba (z czasów Króla Stefana).—Porównanie (z czasów Jana Sobieskiego).

W oprawie tekturowej rs. 1 kop. 20, w płócienco angielskie rs. 1 kop. 50.

Następnie:

Cztery książeczki obrazkowe dla małych dzieci, obejmujące po 6 rycin, bardzo starannie chromolitografowanych i odnośnych do każdej ryciny wierszyków, pióra dobrze z podobnych prac znanego u nas autora, a mianowicie:

Podarek dla grzecznych chłopczyków,

Lalka Stasi,

Podarek dla małych panienek

i Zabawy po szkole.

Cena każdej książeczki, oprawionej w tekturkę i ozdobnej chromolitografowanej okładce, formatu wielkiej 8-ki kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.
D-24037-6-6

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,

wyszedt:

KRÓTKI WYKŁAD KATECHIZMU,

jako podręcznik dla matek,

według planu i wskazówek **Ks. Kazim. Wnorowskiego,**

ulożyła

Józefa Kamocka.

Cena kartonowanego egzemplarza kop. 30.

W tejże księgarni znajduje się na składzie głównym

Praktyczny Wykład

NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO,

ulożony przez

Józefę Kamocką,

b. Nauczycielkę gimnazjum żeńskiego i wyższych naukowych zakładów w Warszawie

Wydanie czwarte poprawne.

Cena kop. 60.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych, prowincjonalnych i zagranicznych.
D-23965-6-6

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

zółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6.

62-0

— 19119 —

Nowe wydawnictwa Maurycego Orgelbranda w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika, Filja: Senatorska Nr 22.

NA GWIAZDKĘ!

Młodzież w 5 częściach świata (Feliks, mały paryżanin.—Adam Smit, mały amerykańczyk.—Lar, mały chińczyk.—Hans, mały eskimos.—Samba, mały afrykanin.—Kędzierzawa głowa, mały australczyk), **E. Berthet'a**, Tłómaczyli Wł. Nowicki i Józef Miaskowski. Ozdobione 83 rycinami. W oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 50, z płótna ang. ze złoceniami rs. 2.

Jestto książka wyjątkowa, pod względem formy i zajęcia jakie w czytelniku budzi. Opowiadanie bardzo żywe o obyczajach, zwyczajach i życiu młodzieży całego świata, połączone z przerozniętymi przygodami prawdziwymi, porywa czytelnika, a co najważniejsze, wpływa z niej wskazówki do kształcenia się i pracy. Książka niniejsza ma niezmiernie we Francji powodzenie. Ozdobność wydania nie ustępuje najpiękniejszemu zagranicznemu. Zwracamy na nią szczególną uwagę.

Ze świata rzeczywistości i ze świata marzeń. Pięć powiastek dla czytelników od lat 10—14, spisała **Teressa Jadwiga**. Ozdobione 5 rycinami, rysunku Ksawerego Pilliatiego. Cena w oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 20, w płótno ang. z wyciskami złoceniami rs. 1 kop. 50.

Autorka znana chlubnie z prac poprzednich, w nowej, daje dowody rozwinięcia się talentu w całym blasku. Znajomość świata dziecięcego, szlachetność w opowiadaniu i same prawie dodatnie strony działaczy w powieściach, wyróżniają je nad wiele innych w literaturze naszej.

Wytrwałość i praca, Halina Zagórska, Ułomni. Trzy powieści dla dzieci, napisała **Zuzanna Zajackowska**. Ozdobione 6 rycinami rysunku Ksawerego Pilliatiego. Cena w oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 20. W płótno angielskie ze złoceniami wyciskami rs. 1 kop. 50.

Powieści te zalecają: żywość opowiadania, dramatyczność, rzetelność bez sentymentalizmu, a szczególnie naturalność sytuacji. Autorka dała się już poznać dzielnością pióra w kilku pismach periodycznych, a najbardziej w przyswojeniu językowi naszemu słynnej książki p. t.: **Jak wygląda świat i co się na nim znajduje.**

Zbiór książek obrazkowych, w formacie ćwiartkowym, odznaczających się wydatnością rysunków, żywością kolorów i nadzwyczajnym wdziękiem. Wzbogacony został następującymi dla małych dzieci przeznaczonemi:

- a) **Dziwne przygody Helenki i Kazia.** Zajmująca historia dwojga dzieci, z 6 obrazkami. Cena 75 kop.
- b) **Kotki wesołe.** Rozrywka dla małych dzieci, z 6 obrazkami. Cena 75 kop.
- c) **Zwierzyniec dla dzieci,** przedstawiający kilkadziesiąt zwierząt na 6 ćwiartkach. Cena 75 kop.
- d) **Z życia zwierząt.** Książka nader zajmująca i zabawna dla małych dzieci. Z 6 obrazkami. Cena 40 kop.

Nowa w swoim rodzaju książka:

Liezbnik w obrazkach, odznacza się szczególnym pożytkiem z zabawą połączonym.

Książka niniejsza ułatwia początki rachunków, dosadnie i zajmująco w obrazkach przedstawionych, z odpowiednimi bardzo zajmującymi i nie utrudniającymi przykładami. Uczniawi zarazem obrazkami na 6 tabliczkach przedstawionymi. Cena 50 kop.

Powinszowania prozą i wierszem, spisała **Józefa Zdżarska.**

Książek w tym rodzaju jest już pewna liczba. Niniejsza odznacza się wielkimi zaletami. Autorka znana wychowawczyni młodego pokolenia, umiała ująć przedmiot w najwłaściwszej formie i nadać powinszowaniom pewną wartość, przez styl piękny i czysty język. Cena 40 kop.

Opuściły też prasę w 3-cim już wydaniu następujące książki:

Grzechy i cnoty w 30 powiastkach.—Opowiadania Matki małym dzieciom, 16 powiastek. Obie książki opatrzone są 6 rycinami chromolitografowanymi i takimiż okładkami. Oprawne w tekturkę. Cena po 75 kop.

Skoro książka u nas 3 go wydania się doczeka, świadectwo to dla niej poważne. Od innych przeto uwag się wstrzymujemy. 3-3 — 25797 —

Znacznie powiększone wydanie **Czwarte** książki p. t.

ŻYDZI, NIEMCY I MY,

przez

JANA JELEŃSKIEGO,

wyszło świeżo z druku i zawiera następujące przypisy: 1) Pogląd Staszica na kwestję żydowską.—2) Odrębne szkło żydowskie.—3) Żydzi i lichwa.—4) Projekta co do żydów w innych krajach.

Cena rs. 1 (str. 200).

Nabywać można we wszystkich księgarniach.

Skład główny w Czytelnicy auto ra, Nowy-Swiat Nr 4, oraz w księgarni Gebethnera Wolffa. 25368—3—3

OSOBA

Życzy objąć zarząd domem, ktoby z Panów Gospodarzy potrzebował, niech się zgłosi pod Nr 7, przy ulicy Granicznej, 3-cie piętro, prawe schody, miesz. Nr 7. d—27009—1—3

Ogrodnik, Pomolog,

BOTANIK, któren kończył naukę ogrodnictwa, w wyższych handlowych i Ogrodach Królewsko-Cesarskich w Niemczech, Belgji, Francji i Anglii, następnie zarządzał Ogrodami w jednym ze znaczniejszych majątków w Królestwie, poszukuje odpowiedniej posady, od 1 Stycznia 1880 roku.—Wiadomość Nowolipki Nr 23, u p. Jamiołkowskiej. d—26994—1—2

Potrzebny jest uzdolniony

Gorzelany,

na wieś, z kaucją i świadectwami.—Tamże potrzebny jest **Ogrodnik**, kawaler, również ze świadectwami.—Szkólna Nr 3, miesz. 1-y. d—27003—1—2

Subiekt i Uczeń.

Potrzebny jest Subiekt, posiadający język niemiecki, oraz Uczeń, do handlu Win, Herbaty, Towarów Kolonialnych i Delikatesów.—Graniczna Nr 14 nowy. d—27007—1—3

Poszukuje się

OSOBY

dobrej opinii i z rekomendacjami, zupełnie uzdolnionej do sprzedaży artykułów damskich.—Wiadomość: Świętokrzyska Nr 6, w magazynie mod. d1—2—27028—

OSOBA

w średnim wieku, z wykształceniem, życzy przyjąć miejsce od 1-go Stycznia 1880 roku, w Warszawie lub na prowincji, u wdowca, do zarządu domu i dozoru dzieci.—Łaskawe oferty proszę zostawić pod literami A. Z. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. d1—2—26962—

Potrzebna jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do kroju Sukien damskich.—Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. L. Z. d1—3—27016—

Angielka z Londynu

życzy przyjąć demi-place.—Wiadomość pozostawić we Wtorek, Czwartek i Sobotę, pomiędzy godziną 3-cią i 5-tą po południu, w Alei Jerozolimskiej Nr 36, miesz. 6. d1—1—26071—

B. Nauczyciel.

Młody człowiek, mający upoważnienie właściwej władzy, znający języki: ruski, niemiecki i polski, poszukuje korepetycji. Jako dokładnie obznajomiony z nową metodą uczenia czytania bez sylabizowania, wyucza dzieci nieznające liter, w przeciągu sześciu tygodni, czytać, pisać i rachować.—Adres: ulica Podwal Nr 44 domu, mieszkania 12, drugie piętro. d2—3—26680—

Mężczyzna

obeznany z prowadzeniem różnych interesów handlowych, szczególnie Wapiennego, Węglanego i Piekarskiego, mogący prowadzić wszelkie rachunki, opatrzone chlubnymi świadectwami, pragnie znaleźć stosowne zajęcie od 1-go Stycznia 1880 r. w Warszawie, na prowincji lub w cesarstwie.—Reflektanci raczą składać adresy w Redakcji pod lit. F. A. d—25905—3—3

W obszernym pokoju wygodne

Pomieszczenie

dla Nauczycielki lub innej osoby płci żeńskiej, mającej zajęcie na mieście.—Plac Warecki Nr 14, dom Neibaura, w podwórzu, na parterze, drzwi na lewo. d2—3—26870—

Muzyka.

Józef Pobudkiewicz,

znany ze swej gry na fortepianie, przyjmuje zamówienia na wieczorki. Mieszka przy ulicy Wąskiej-Freta pod Nr 24. d1—3—27027—

Potrzebna jest

Nauczycielka

w wieku około lat 30-tu, na stałe, do trzech paniątek, któraby przytem znała muzykę.—Wiadomość: ulica Wielka Nr 2/1447b pierwszy dom za Fabryką tabaczną „Union,” dawniej L. Kronenberga, u dzierżawcy domu, do godz. 11-tej rano. d2—3—26513—

Restauracja Aleksandra

w Hotelu Krakowskim.

Przyjemny dotąd zwyczajem wydawać, będzie od godziny 5-tej wieczorem **Kolacje Wigilijne** po rs. 1 kop. 50, tak na miejscu jak i do miasta. Nadto znaczna ilość znanych **Paszтетów** na sposób **Strasburski** po rs. 1 za funt, została przygotowana.

Aleksander Jałoszyński.

d—26988—1—2

Do Pracowni Sukien i Okryć Damskich **Bolesławy Fałęckiej**, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28, 2-gie piętro w podwórzu, potrzebne są

PANNY

do staników i podreżne.—Tamże jest do sprzedania **SUKNIA** ciemno-wojłniana, kupiona za granicą. k6—0—25840—

UCZEŃ

potrzebny jest zaraz do Składu papieru Kosmetyków i Galanterji **F. ZDROW-SKIEGO**.—Bielajska Nr 466. d3—3—26509—

Człowiek Młody,

mówiący po polsku, po rusku, i po niemiecku, poszukuje miejsca: Magazyniera, Inkasenta, i t. p.—Reflektanci raczą pozostawić adresy w Redakcji pod lit. J. Z. d—2672—3—3

MAMKA

młoda, bez długu, poszukuje miejsca.—Ulica Złota Nr 45.—Wiadomość u stróża. d1—1—27029—

Akuszerka

przyjmuje osoby na słabość.—Tamże jest **Mamka** wiejska bez długu.—Leszno Nr 24. d1—3—26997—

Ważna Wiadomość!

Jest do odnajęcia zaraz **Mieszkanie**, składające się z czterech Pokoi, Salonu o trzech oknach, Alkierzyka, Wanny, Spiżarni, Kuchni, Przedpokoju, Wygodki, z dwoma wejściami, na 1-m piętrze, przy ulicy Złotej Nr 1441.—Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, miesz. 2. d—26986—1—3

Choroby naskórne głowy i Wypadanie włosów

POMMADE DESLAURIERS

Niszczy prędko ŁUPIEŻ i wszelkie

Dolegliwości naskórne głowy, UPREDZAJĄ I ZATRZYMUJĄ WYPADANIE WŁOSÓW

w PARYŻU, u DESLAURIERS, Chemika, 34, r. de Cléry
SKŁAD GŁÓWNY DLA ROSSYI:
u STOLL & SCHMIDT, Kanał Moiki
w S. Petersburgu
Sprzedaję częściowo w składach aptecznych i perfumeryjnych.

Wymagać należy na opakowaniu, podpisu DESLAURIERS i stempla w kolorze niebieskim Rządu francuzkiego.

Są do sprzedania dwie

Suknie:

czarna bareżowa i ciemno-zielona, z ubraniami materia i Bunnus ciemny, watowany.—Wiadomość Plac Sw. Aleksandra Nr 7, mieszkania Nr 6, drugie piętro. d—26821—2—2

Za rs. 600

do sprzedania Skład Węgla, z kompletnym urządzeniem, egzystujący od lat kilku w jedynym miejscu.—Wiadomość w kantorze Składu węgla, pod firmą „Konkurencja” Leszno Nr 30. d—26872—2—3

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania

Fortepian,

świeżej konstrukcji, zupełnie nowy, z całym blatem i 4-ma akcjami, ton czysty, wyraźny i miły, za Rs. 400.—Wiadomość: róg Bielańskiej i Długiej Nr 20577, 2-gie piętro, d1—6—27030—

Do sprzedania:

Kapelusz aksamitny i dwa Czapeczki strojne, dla niemłodej osoby, oraz Meble używane za niską cenę: Szafa, Stolik, Parawan, Wanna blaszana, Balja, Wanienka, Niecki, Gzymsy do firanek.—Warecka Nr 6, w ofieynie na dole, drugie drzwi. d1—3—27022—

Przypodobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających swym w składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu

OGŁOSZENIE. SZWAJCARSKO - ALPEJSKA ROSLINA.



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeźbiona pomada wypróbowana została przez wiele lekarskich znakomitości, zalecona jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takiej wielkie miało powodzenie.



Przyczynia się ona przez swą własność toniczną, do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyzsza pomada ma tę zadziwiająca własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają z twarzy — skutek pewny. — Kolor twarzy staje się czystym, jedynym słowem przybiera świeżość i młodzieńcza gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć



pleć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs 1 kop. 60, z dołączeniem opisu użycia.



Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenia jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).



Ta pomada jest chemicznie przysposobiona tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Cold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłym użyciu do późnego wieku. — Cena za słoik rs. 1 kop. 30, z dołączeniem opisu użycia.

NIGRITINE VEGETALE

SPECJALNA FARBA DO WŁOSÓW RIESA.

Farbująca siwe włosy na kolory: ciemnoszary i czarne; zaraz po jednorazowym użyciu (a la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu tygodni, który zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą, jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach. — Cena za pudełko rs. 3.

BALSAM TOKAJSKI z fabryki Riesa

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry.

Cena za słoik kop. 60.

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA,

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4,

oraz na prowincji u Aleksandra Krügera w Łodzi, w Magazynie Mód Z. D. Poznańskiej w Kaliszu, Nr 13—w Mińsku Gubernjalnym, u Fryzjera Szykowskiego, w domu pana Nowickiego na placu Sobornym i u H. Fricka w Radomiu. (Gazeta Lekarska).
p-24494-10-0

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a pod szybkim jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Fłaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u Aleksandra Kocha, ulica Nowo-Senatorska Nr. 4. 54-0-5197-

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, naj-silbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i brązowe, powyzszym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanym w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztucców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyncza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materiałów Aptecznych, Senatorska
Nr 18 pod Słoniem.

11-0

- 21145 -

Lepsze jak każdy środek używany do porostu włosów, są Szczotki Metalowe do czesania Głównych.

Jest to jeden z najnowszych wynalazków w zakresie fabrykacji Szczotek, który zastępuje szereg stalowymi drutami—szczotki te mają tę szczególną własność, że one więcej od szczotek zwyczajnych dotykają skóry, a tem samem i korzenia włosów—wyczesują skutecznie łupież, oczyszczając z takowego, a tym samem przyczyniają się do porostu włosów przez lekkie rozdrażnienie, skóry.

Znaczny wybór różnego kształtu i wielkości i ceny, poleca:

FABRYKA SZCZOTEK I PEDZLI Aleksandra Fejsta

przy ulicy Senatorskiej Nr 467, w Warszawie.

Handlującym odstępuje się rabat. p-25830-3-3

Przypodobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Nie było i nie będzie!

Nie doskonałego pomiędzy wszystkimi kompozycjami i wynalazkami dotyczącymi się upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM**. Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciiera on tak sztucznie i tak misternie ślady wędrującej cery, nadaje jej tyle barwy i blasku młodości, szczególnie przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko ulegając złudzeniu, zaprzysięgnie w tej sztuce naturalną młodość i piękność. 1 rs. 50 kop.

Puder Angielski

odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zrypuje się z twarzy, pozostawiając trwałą i naturalną białość. Cena z puszkami rs. 2, pojedynczo rs. 1 kop. 50.

Główny skład w Warszawie. Magazyn à la Renaissance Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, hotel Angielski.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat. p-25322-4-6

Skład Materiałów Aptecznych A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,

POLECA:

Najlepsza oliwa prowanska.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i ma. ynat— butelka kop. 50.

Soki (syrupy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołowa, chemicznie czysta, w najmniejszym proszku, śnieżnej białości w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuskie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i tuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec, najlepszego spirytytu)

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.

Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszkach i na balony.

Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materiały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Atrament do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne do wytepienia szczurów i myszy.

Massa szwedzka do skór i kopyt konskich.
Tynktura na mólę i pluskwy.

Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania.

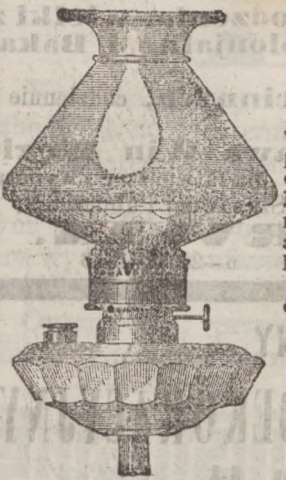
10-0

- 21142 -

Oszczędność i dogodność!!

NA GWIAZDKĘ!

Lampy Illuminatory



!!!Do nafty—bez cylindrów!!!

Mam honor polecić Szanownej Publiczności, jako **wybory a zupełnie nowy wynalazek**, zapewniający wszelką dogodność, czystość i bezpieczeństwo, sprawa izon przemieszanie w znacznej ilości **Lampy Illuminatory**, których płomień wyrównywa w sile i wielkości płomieniowi gazowemu, a nie jest dla oczu rażącym i nie daje dymu ani kopców.

Od kompanji amerykańskiej **Boehm et Brüder** otrzymałem Illuminatory na

Wylączną sprzedaż
na całe Królestwo i Cesarstwo

J. Gułowski

(dawniej PERKOWSKI),

Bielajska Nr 12, dom W-go Zawiszy.

Wszelkie lampy starych systemów mogą być bez wielkiego kosztu przerobione na Illuminatory. — Obstalunki z prowincji załatwiam natychmiast.

Fabryka poleca także różne **wyroby galanteryjne** z nowego brązu, blacharskie, **kuchnie naftowe**, po cenach bardzo niskich. — Panom Kupeom, zakupującym hurtowo odstępuje się znaczny rabat.

Płomień dwa razy większy!!

20% Nafty mniej się wypala!!

Bez cylindrów, czyszczenia i manipulacji!!!

5-6

-26731-

SKŁAD ZEGARÓW i ZEGARKÓW
SCHUBERTA.

Senatorska Nr 6, vis à vis Szkoły Junkierskiej, dawniej Pałacu Prymasowskiego.

Zakład istniejący od roku 1834, nagrodzony Listem Pochwalnym na Wystawie Paryskiej i Medalem brązowym na Wystawie Petersburskiej, za doskonałe wypracowanie chronometrów i regulatorów.

Tenże zaopatrzony został wielkim wyborem zegarków najnowszych fasonów z najpierwszych fabryk genewskich.

Poleca także zegary ściennie, regulatory Paryskie i Frejburskie, zegary brązowe, stołowe i gabinetowe, zegary wieżowe najnowszych konstrukcji, budzielniki paryskie rozmaitych fasonów, dewizki i kluczyki złote, srebrne i imitacje francuskie, oraz najnowsza nowość budzielniki kieszonek.



CENY NIZKIE. Przyjmują się wszelkie reparacje i dokonywają się w zakładzie moim po cenach najumiarkowanych i z gwarancją. D-26707-5-6

Praktyczne dary Na Gwiazdkę i Nowy Rok,
Wyprzedaje B. KORPACZEWSKI,

przy ulicy Trębackiej Nr 4.

1) Lampy, lichtarze, nesseserki, szkła, porcelany, tyrandole, świeczniki, łyżki, lornetki, tabakierki, lustra, dywany, serwety, tace, ekrytuary, zegary, korale, numizmaty, wazony do sal i t. p. przedmioty, mające wartość i trwałość.

2) Futra, ubrania męskie i damskie w różnych składowych częściach, mufki, kołnierze, 30 kłoci materji czarnej i t. d.

Uwaga. Gdyby kto miał podobne przedmioty dla uwielolicznienia sprzedaży, do zbycia, raczy porozumieć się z firmą. D-26787-4-6

W Magazynie Francuskim przy ul. Hr. Berga,
w nowym domu Hr. Krasieńskiego.

Paryzkie Zabawki Dziecinne,

bardzo eleganckie i tańsze jak wszędzie.

Artykuły Galanteryjne Algierskie:

Cekiny, Bransolety, Naszyjniki, Krzyżyki, Brosze, Szpilki, Lustra toaletowe, Lichtarze, Por tmonetki, Kółka do serwet, Kalamarze, Fezy, Pantofle, Fajki, Cygarnczki i t. d.

Artykuły Galanteryjne Japońskie:

Tace, Puszki do herbaty, Pudełka do rękawiczek, do chustek, do zapalek i t. p.

Abazury Paryzkie do Lamp (od 60 kop.)

Janczarki i Dzwoneczki do sanek.

Świstawki Paryzkie dające kilka tonów.

Trąbki, Nakrycia Buolz, Filtry i t. p.

D-25519-10-10

Przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 17, wejście przez sklep.

MAGAZYN MEBLI

SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO,

poleca się z wielkim doбором Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach. D-26909-2-12

DO MAGAZYNU

W. KRUSZEWSKIEGO,

nadszedł świeży transport oczekiwanych **Sukien** które mogą stanowić bardzo piękną **gwiazdkę.**

W cenach od rs. 20 do rs. 200.

3-3

Ulica Miodowa, Pałac Grabowskich Nr 3.

D-25373

NA GWIAZDKĘ!

Skład materiałów piśmiennych, rysunkowych i towarów galanteryjnych
Władysława Bednawskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 497b,

sprowadził znaczny zapas towarów galanteryjnych, jako to:

Wyroby brązowych, drewnianych, skórzanych, oraz z kości słoniowej i szylkretu.

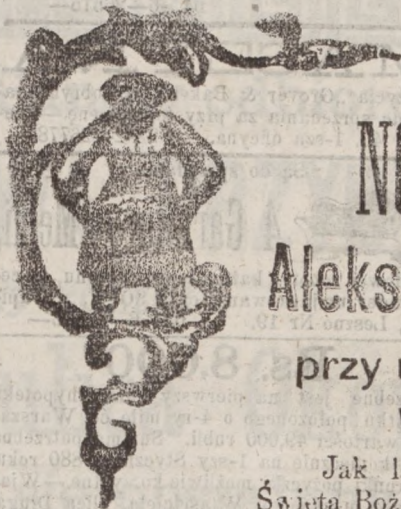
Nader piękna Bizuterja damska, Wachlarze i Perfumy, gustowne Albumy Ramki do fotografii.

Wielki wybór Papeterie, Bivoirów i Portfeli.

Dla Młodzieży, przybory szkolne, Kajeta ozdoby, Farby, Reiseeigt, Tornistry i kompleta do rysunku.

Wielki wybór gustownego i najmodniejszego Papieru listowego i Kart korespondencyjnych.

Kalendarze do zdzierania i ściennie, bardzo gustowne, nakładem składu. **Bileta** na zaproszenia etc. D-26857-3-6



NOWA PIEKARNIA

Aleksandra Łapińskiego,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 74,
wprost Świętokrzyskiej.

Jak lat poprzednich tak i na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, Piekarnia Nowa zaopatrywać będzie wszystkie swe sklepy, wciąż w świeże wyroby piekarskie cukiernicze, jak: **baby, jajeczniki, strucle postne, maślane i przekładane masą migdałową, makiwą, orzechową i konfiturami.** Dla uproszczenia sprzedaży, nie przyjmują się nigdzie obstalunki chyba wyjątkowo od osób, które by chciały mieć wyroby niezwyklej wielkości, formy i ubrania.

D starczane będzie do sklepu głównego przy ulicy Nowy Świat Nr 74, jak i do wszystkich filji, a mianowicie:

- 1) przy placu Ś-go Aleksandra w domu Nr 11.—2) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście przy dzwonnicy kościoła Św. Anny Nr 64.—3) przy ulicy Chłodnej Nr 25.—4) i 5) przy ulicy Elektoalnej w domu P. Stopezyka Nr 7 i w domu P. Grossera Nr 32.—6) przy ulicy Freta Nr 19.—7) przy ulicy Granicznej Nr 8.—8) przy ulicy Hożej Nr 1.—9) przy ulicy Królewskiej Nr 5.—10) przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71.—11) przy ulicy Mazowieckiej Nr 5.—12) przy ulicy Nalewki Nr 35.—13) przy ulicy Przechodniej Nr 3.—14) przy ulicy Świętojskiej Nr 10.—15) przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 39.—16) przy ulicy Twardej Nr 12.—17) przy ulicy Tłomackiej Nr 11.—18) przy ulicy Widok Nr 11.—19) przy ulicy Wspólnej Nr 26. D-26892-3-3



Największa w kraju Fabryka

GORSETÓW.



Poleca Szanownej Publiczności swój wielki zapas na nadchodzące Święta i karnawał: 3,000 tuzin. gorsetów trzciniowych i fiszbinowych po cenach umiarkowanych.

Fabryka w Wiedniu: Wilhelm Steiner.

Neubau Siebensterngasse

Świętokrzyska Nr 24.

D-26355-2-6

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 6445, obok kościoła **PP. Kanoniczek.**

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancą w najlepszym gatunku.

Oceł kuchenny do marynat, winny i estragonowy.

Wodę Kolonjską, powszechnie uznanie mającą.

Extrakt do wody kolonjskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolonjskiej).

Perfumy francuskie na wagę.

Elixir z kwasem salicylowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.

Benzynę do wywabiania plam na flaszki i funty.

Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.

Proszek Okcyja do czyszczenia i ostrzenia nożów.

Farbki, Krochmale i Blyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materiały apteczne używane w gospodarstwie i gorzelniectwie D-26566-2-0

"CERES" Produkta Wiejskie, Marszałkowska Nr 62.

Otrzymano wielkie zapasy Wędlin, drobiu, nabiału, różnych wyrobów owocowych, grzybow legumin, a wszystko w gatunkach wyborowych. Sprzedaż hurtowna Sera rytwiańskiego bielewickiego i otrzyńskiego.
d-26928-2-3

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH Juljana Dabrowskiego,

róg ulicy Marszałkowskiej i Próznej, wprost Zielonego Placu, poleca:

Na nadchodzące Święta wszelkie towary kolonialne, jako też: araki oryginalne, wódki francuskie i likiery zagraniczne oraz sery, sardynki, kawior, oliwę nicejską i musztardy francuskie.

Zaopatrzone jest również w zapasy bakali w najlepszych gatunkach, Migdały Princesse, Redzynki, Malaga, Figi Sultanskie i Daktyle. Najgłówniej jednak oprócz Win rozmaitych gatunków, poleca się znaczny zapas starych wyborowych Win Węgierskich. 3-3-26781-

Stosowna Kołoda dla D A M!!

Eleganckie Bonbonierki nadeszły z Paryża, mogą być z Perłami i różnymi Kosmetykami, według życzenia udekorowane, lub bez takowych, od rs. 1 kop. 50. Sprzedaż hurtowna i detaliczna Magazyn Perfumerji

ROMAN,
ulica Świętokrzyska Nr 2,
róg Nowego-Swiata.
d9-10-26188-

Ulica Marszałkowska Nr 49, dom przecho-
dzący; są do sprzedania po cenach bardzo niz-
kich różnego rodzaju

Meble
oraz przyjmuje wszelkie obstarunki na wyro-
by tapicerskie i takowe wypełnia specjalnie,
terminowo i po cenach najniższych; z czym się
poleca Zakład Tapicerski C. Trzaski.
d6-6-26412-

Piekarnia Ukraińska,
przy ulicy Długiej Nr 32, "Podkańskie" poleca
Szanownej Publiczności **STRUCLE** wy-
borowe, maślane, z serem, z makiem i postne;
tudzież z renomowanej fabryki **PIERNIKI**.
d3-4-26865-

Na Kolendę.
Fortepian palisandrowy, nowy, fason krótki,
z białym metalowym, z 4-sprężkami, jest do
sprzedania, za cenę bardzo umiarkowaną,
u Fortepianisty **A. HORKO**, przy ulicy
Krakowskiej-Przedmieście Nr 6, wprost Ko-
ściółka Św. Krzyża. d-26800-4-6

MAGAZYN Bielizny i Kolder E. Rogozińskiej.

ELEKTORALNA Nr 43.
Poleca znaczny wybór **KOLDER**
w różnych kolorach i odcieniach tychże,
wraz z dopasowanymi prześcieradła-
mi, wełnianych i atlasowych, du-
żych i dziecinnych. Koldry duże
tyfłkowe po rs. 7, kaszmirowe po
rs. 9. — **PŁOTNA** rozmaitych gatun-
ków, stołowa Bielizna, Ręczniki, Chus-
tki wełnowe i batystowe, Pończochy
białe i kolorowe, Barchany, Piki,
Perkale, Batysty i Hafty. Chusteczki
batystowe z literami, haftowanymi
różnokolorowymi jedwabiami po 65 k.
Magazyn przyjmuje obstarunki i ca-
łe wyprawy z własnego i powierz-
nogo materiału d-26605-4-6

Do sprzedania
Wanienka
do gotowania ryb, miedziana, duża, nowa,
funt po kop. 50. — Wiadomość Nowy-Swiat
Nr 40, w Składzie majd. d-26735-3-3

Na Gwiazdkę, Litografia i Skład
Materiałów Piśmiennych
Edwarda Gołębińskiego,
zaopatrzone zostały przy nadchodzących
Świątach Bożego Narodzenia, w różne-
go rodzaju Podarki, jako to: garnitury
piśmienne, w pudełkach ozdobnych, od
rs. 1 kop. 60 do rs. 4 i wyżej; oraz dla
panienek garnitury z całym przyborem
do haftów, różne gry towarzyskie, ozdo-
by do ubrania choinek bardzo ładne,
lamigłówki różnego rodzaju, a także
posiada galerję obrazów olejnych oryginal-
nych, antyki rzadkie i kosztowne i t. p.
przedmioty. 3-3-26695-

NAJLEPSZA MUSZTARDA
w różnych gatunkach, w **niczem nieustę-
pująca zagranicznym**, nabyć ją można
w fabryce **A. SCHWEJTZER**, w każdym
czasie, w większych lub mniejszych ilościach,
to jest na **GARNOE, KWATERKI**, oraz
w **SŁOIKACH**, po umiarkowanej cenie, przy
ulicy Królewskiej w domu p. Hessago Nr 19.
d4-6-26515-

MASZYNA
do szycia „Grover & Baker“, w dobrym sta-
nie, do sprzedania za przystępną cenę.—Fre-
ta Nr 40. 1-sza oficya. d2-2-26778-

Są do sprzedania
4 Garnitury Mebli,
urzędowej roboty, każdy innego fasonu, za ce-
nę nader umiarkowaną, oraz **SOFA**, u Tapi-
cera, Leszno Nr 19. d4-6-26533-

Rs. 8,000
potrzebne jest na pierwszy numer hypoteki,
majątku położonego o 4-ry mile od Warsza-
wy, wartości 49,000 rubli. Summa potrzebną
jest konieczną na 1-szy Stycznia 1880 roku.
Warunki pożyczki możliwie korzystne.—Wia-
domość u samego Właściciela, ulica Długa,
Hotel Polski Nr 12. d-26796-3-3

Znaczna ilość
Numizmatów
i **Medali** jest częściowo do sprzedania, adre-
sa pod lit. X. X. X. przyjmuje Redakcja Kur-
jera Warszawskiego. d-25831-3-6

Wyłączna Fabryka Pianin
JANA PUTZA,
Elektoralna Nr 20.
Przygotowała dla Szanow. Publicki
piękny wybór Pianin palisandrowych
o 7 oktawach, z śpiewnym i silnym tonem,
trwałej budowy najnowszej kon-
strukcji, które sprzedaje po cenie przy-
stępnej i daje kilkoletnią gwarancję.
d-24251-6-6

Noże i Widelce
z najlepszej stali amerykańskiej, od rs. 2
kop. 50, w Zakładzie Jakóba Pika. — Ulica
Miodowa Nr 2. d-25773-6-6

Rs. 68
jako cały majątek ubożego robotnika, znajdu-
jący się w pewnych rękach, z powodu przy-
kroj pory zimowej i dłuższego wyczekiwania,
jest do odstąpienia. Uprasza się przeto la-
skawej Osoby, chcącej przyjść w pomoc te-
muż robotnikowi, o złożenie swego adresu
w Redakcji pod lit. A. R. 26481-2-2-d

BAKALJE
świeże funt kop. 30.
w Owocarni w Gmachu Tea-
tralnym. d-26008-6-6

Ktoby miał do sprzedania
PSA
z rasy pięknej, dużego czarnego, raczy zgło-
sić się na ulicę Świętokrzyską pod Nr 21,
mieszkanie Nr 13. d2-2-26676-

WIGILJA.
Restauracja B. Rapcewicza,
przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jero-
zolimskiej.—Zawiadamia, że przyjmuje zamó-
wienia na **Kolację Wigilijną**, po rs. 1 i
po rs. 1 kop. 50 od osoby, tak w lokalu jak
i do domu. d-26896-3-3

HANDEL WIN Towarów Kolonialnych i Delikatesów JÓZFFA PURWIN,

ulica Miodowa Nr 16,
poleca na nadchodzące **Święta Bożego Narodzenia, wielki za-
pas Win** i ogółem wszystkie towary Kolonialne i Bakalje
świeże.

Przytem, że w handlu w pokojach gościnnych, codziennie dają
się **Śniadania i Kolacje à la carte.**

W tychże pokojach urządzona jest **Wystawa Win Węgier-
skich, Francuzkich, Reńskich** i t. p., dla łatwiejszego wyboru ta-
kowych.
Z czem polecam się Szanownej Publiczności
J. PURWIN.
d-26082-5-6

NOWO-OTWORZONY ZAKŁAD TAPICERSKI I DEKORACYJNY, 14. Ulica Rymarska 14.

przygotował znaczny wybór najnowszych
MEBLI WYŚCIEŁANYCH
i poleca takowe Szanownej Publiczności.

Spodziewam się, iż przez nabyte doświadczenie w pierwszorzę-
dnych zakładach Berlina, Wiednia, Drezdna, Petersburga i Paryża będę
w możności **dobrą robotą i gustem**, wszelkim wymaganiom
zadość uczynić.

K. ANDRZEJEWSKI.
d-24083-6-6

ZAWIADOMIENIE z Handlu Win, Towarów Kolonialnych i Herbaty **A. GLAESER,** Dawniej ulica Długa Nr 17,

obecnie Nowolipie Nr 15, wprost Skweru, w domu własnym.
Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, zaopatrzyłem handel
swoj w znaczne zapasy wszelkich **Win, Rumu, Araku, Co-
gniaku, Porteru angielskiego**, oraz rozmaitych **Wódek**
i takowe polecam Szanownej Publiczności, po cenach jak najprzystęp-
niejszych; nadto biorącym na raz 10 butelek, którego kolwiek gatun-
ku Wina i Porteru, lub pomieszano najmniej 10 butelek, choćby na
rozmaite ceny, dodaję odpowiedni rabat w towarze, nie dłużej jednak,
jak do wyżej wzmiankowanych Świąt.

Oprócz powyższego polecam wszelkie **Towary Kolonialne**
w zakres handlu wchodzące szczególnie zaś: **Przybory do ciast,
Pierniki, Orzechy, Drożdże prasowane** codziennie świeże.
Bakalje świeże.
d-25325-6-6

TRANRYBI tak żółty jakoteż i biały parowy POLECA Skład Materiałów Aptecznych **HENRYKA WELT** Nalewki Nr 2239 nowy 7, wprost Ogrodu Krasińskiego. 9-12 — 19603 —

Kotlarz
przyjmuje wszelkie roboty, oraz Kotły paro-
we, Lekomobile, ustawienie takowych i
wszelkie reparacje, mieszka przy ulicy Czer-
niakowskiej Nr 98 nowy. **Henryk Bischof.**
d-26713-3-6

Poszukuje się
WSPÓLNIKA,
z kapitałem **Rs. 8,000** do równego udziału,
z fabryki przynoszącej już znaczne zyski.—
Wiadomość w sklepie p. Wandy Umińskiej,
Senatorska Nr 5. d2-5-26768-

Subjekt
Galanteryjno-Handlowy, w młodym
wieku, (z zagranicy), poszukuje w handlu lub
po za obrębem handlowym odpowiedniej po-
sady. Interesanci raczą składać oferty w Re-
dakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. H.
d2-2-26879-

Wielka Wystawa,
najnowszych **Zabawek Naukowych**
ceny niepraktykowanie niskie.
Przyrządy galwanoplastyczne do złocenia.
Słonce Elektryczne systemu Drumonda.
Aparacki do fotografowania z przy-
borami etc.

ZAKŁAD FIZYCZNO-MECHANICZNY
Jakóba Pika,
ULICA MIODOWA Nr 2.
d-26091-6-6

z powodu zwinienia zakładu Siodlarakie-
go są do sprzedania
Kufry mezzkie
i damskie, **Sakwojaże** i **Tornistry** i ró-
żne przybory, oraz **Futro szopowe** w do-
brym stanie, przy ulicy Królewskiej pod
Nram 21. d-26482-3-3

WIERZBOWA RÓG NIECAŁEJ.
 NOWO OTWORZONY
GŁÓWNY SKŁAD PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ,
 oraz przytem **Magazyn Fryzjerski**
ALEKSANDRA LIPINK.

Nagromadziwszy z najwięcej renomowanych fabryk Paryża, Londynu, Wiednia i Kolonji, wielki wybór **Artykułów Toaletowych** niezbędnych do codziennego użytku, jestem w możności zadowolić najwykwintniejsze gusta.

Urządziłem przytem **eleganckie Salony** do czesania **JWW. i WW. Pań**, oraz dla **Panów** do strzyżenia, fryzowania i golenia, niepominałem wszelkich warunków komfortu, z postępem czasu wymaganych ulepszeń, przeto jestem pewny, że każdy z odwiedzających mój Zakład, uniesie z sobą przekonanie, iż główną moją dążnością jest najwyższe możliwie zadowolenie osób, zaszczycających mnie swem wysokiem zaufaniem. Najmożliwsze zaś **umiarkowanie cen**, czyni mój Zakład przystępnym dla każdego, kto gust swój estetyczny **lubi** albo **musi** łączyć z oszczędnością.

Oprócz tego, przyjmują się wszelkie zamówienia do czesań Ślubnych lub Balowych i po za obrębem Zakładu, — czynność zaś powierzona zdolnym ludziom, odpowiada w zupełności wszelkim wymaganiom.

d-26718-2-6

Aleksander Lipink.
 Wierzbowa róg Niecałej, dom Hr. Krasieńskiego.

Dla dogodności W-nych Panów odbiorców węgla

Z KOPALN BOCUSŁAWA PRZYBYLSKIEGO,

otworzony został

Skład Główny, ulica Okopowa,

gdzie w Kantorze przyjmują się obstalunki, na dostawy hurtowne, jako też zlecenia na pojedyncze wagony i korce, z odstawa do fabryk i domów, które wykonywane będą jak najpункtualniej, jak również przyjmuje obstalunki, ale tylko na dostawy hurtowne i pojedyncze wagony.

w Kantorze przy ulicy Widok, Nr 7a.

d-26594-2-5

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dzieciennego obowią wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szcotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) Czarny do zwykłego obowią i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obowią ze złocisto-brązowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Sieniem,” gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzona została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

251-0 — 18361 —

HAUTHAWAY & SONS

DOSTAWCY DWORU
Bazyli Perłow i Synowie,

firma egzystuje w Moskwie od 1787 roku,

poleca świeżo otrzymane wyższe gatunki Herbaty tegorocznego zbioru, czarna od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 50; kwiatowa od rs. 2 kop. 50 do rs. 5 za funt; a szczególnie odznaczają się smakiem i aromatem:

Polutorna familijna czerwonawa rs. 1 kop. 50.

Polutorna familijna chunmy „ 2 „ —

Czarna Liansyn, gatunek wyższy „ 2 „ 50.

MAGAZYNY NASZE w WARSZAWIE.

- | | |
|---|---------------------------------------|
| 1. Nowy-Świat, dom Dembowskiego Nr 31. | 5. Długa, dom Krasieńskiej Nr 11. |
| 2. Róg Rymarskiej i Leszna, dom Bernsteina. | 6. Nalewki, dom Zelnikera Nr 15. |
| 3. Elektoralna, dom Feista Nr 10. | 7. Twarda, dom Adlera Nr 12. |
| 4. Marszałkowska, dom Jankowskiego N. 44. | 8. Na Pradze, dom Sokolowskiego Nr 7. |

Moskwa, Petersburg, Wilno, Dynaburg, Riga, Smoleńsk, Psków, Odesa, Kijów, Kursk, Orel, Tuła, Charkow, Taganrog, Stawropol, Władykaukaz, Tyflis, Nowoczerkask, Woroneż, Saratow, Tambow, Niższy Nowograd, Połtawa, Kremenzug, Elisawetgrad i Kiszyniew.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Bazyli Perłow i Synowie.

d-23452-5-10

Dom Handlowy w Moskwie.

Kapitał w Rękach.
Czynność Osobista.

Procentu gwarantowanego 24 od 100. Do tego potrzeba Wspólnika najmniej z kapitałem 5.000. — Wiadomość w Kanterze Komisowym Dobrzańskiego, ulica Nowo-Senatorska, hotel Litewski. d3-3-26886-

Oplątków

gładkich do Aptek, zakładów Cukierniczych na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia. — Dostać można u Organisty przy kościele S-go Marcina, przy ulicy Piwnej. d3-3

PONCZOCHY
SKARPETKI
Weiniane
i Bawełniane
Jedwabne
KAMASZE
Z WŁASNEJ
FABRYKI.

CHUSTKI CZYSTO LNIANE
szlak kolorowy 3 rs. tuzin.
NAGWIAZDKE!

Polski Skład ulica hr. Berga Nr. 11.

PODARKI NA GWIAZDKE



SUKIENKI
DZIECIENNE
i Halki
WELNIANE
SUKIENNE
i FILCOWE.

WYROBY PONCZOCH
I CHUSTEK WELNIANYCH
Z WLASNEJ FABRYKI.

Fortmonetki
NESESERKI
KOSZYCZKI

FABRYKA PONCZOCH I TRYKOTAŻY
WSZELKIE WYROBY WELNIANE.
Ceny Fabryczne.

WYBÓR
Kaftaników
i KOSZULEK

Fabryka Kapeluszy
WŁADYSŁAWA ANTONOWICZA,
ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 69.
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność na nadchodzący sezon Karnawałowy, iż otrzymałem znaczny transport Kapeluszy paryzkich, jako to: Szapoklaski atlasowe, rypsowe i tybetowe, własnego wyrobu, Szapoklaski, Cylindry, Filcowe sztywne i z miękkimi główkami, różnego koloru, Liberyjne; oraz przerabiają się kapelusze na nowe fasony i prasują się na poczekaniu. Sprzedaż Hurtowna z odstąpieniem procentu i Detaliczna.
d-1-3-27046-1

Bilety Abonamentowe,
na występy p. Modrzejewskiej Nr 33, w orkiestrze, ab. B. i oba zawieszono, zaginęły. Uprasza się szan. znalazcę, o łaskawe złożenie takowych w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. F. K., gdyż odpowiednie zastrzeżenie w biurze dyrekcji teatru uczynione zostało.
d-27006-1-1

Do sprzedania
Futra nowe męskie:
Szuby, Niedźwiadki, Nurki, Skunksy. — Nowogrodzka Nr 15 mieszk. 11. d-1-6-26966-

Dla Amatora.
PIESEK charek, do wzięcia z powodu wyjazdu, ładny. — Karmielicka Nr 16, w oficylnie na 2-m piętrze. d-1-2-26985-

Są do sprzedania
SANECZKI
na pojedynkę, u ślusarza Ręczarskiego, Twarda Nr 30. d-1-2-26999-

Wskutek zwinięcia gospodarstwa rolnego jest do sprzedania

INWENTARZ
żywy i martwy, a mianowicie: krowy dojne, pół krwi holenderskiej mające, woły robocze od lat 5-ciu — 8-ciu jałowicza, buchaj oryginalny angielski, rasy airshire, wieku lat 2, kilka jałówek z tejże samej rasy, oraz kilka sztuk trzody chlewnej, również sprowadzonej z Anglii rasy oksfordshire, oprócz tego znajduje się tam inwentarz martwy wystarczający w zupełności na zagospodarowanie majątku 25 włókowego, wszystko to za cenę nader przystępną. — Bliższą wiadomość w hotelu Europejskim, pod Nr 53 na 1-m piętrze. d-1-3-27001-

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8,
pierwsze piętro.

Magazyn
MEBLI
Antoniego Mursztyna,
poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach. d-6-6-25823-

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Jest do wynajęcia
PIEKARNIA
od Nowego-Roku, lub na jaką inną Fabrykę, za rs. 450 rocznie. — Wiadomość u Właściciela róg ulicy Bonifraterskiej i Muranowskiej, Nr domu 2190/2. d-2-3-26498-

Z przyczyny wyjazdu są do sprzedania
Magle Wiedeńskie.
Wiadomość na miejscu Nr 5, ulica Młyn. d-2-3-26487-

ulica Leszno Nr 51
M. Landy S-ka,
d-2-2-26710
Wszystko najświetlejsze i najpraktyczniejsze kon-strukcji francuskiej, oraz wszelkie części i narzędzia sprzedane w najniższych cenach.

**Najwyższy Procent
GLYCERYNY!**
Najwyższy procent gliceryny, zawiera nowo sprowadzone mydło glicerynowe z Chemicznego Laboratorium

Braci MARCINCYK w Kijowie.
Zalety jego są: Trwały i bardzo przyjemny zapach, mydli się dobrze i przyczynia się najlepiej do udelikatnienia, oraz upiększenia skóry i rąk.
Sprzedaje się po cenach następujących.
Mydło glicerynowe białe nieklarowne 50% gliceryny zawierające po kop. 35.
Mydło glicerynowe klarowne po kop. 30.
Mydło glicerynowe klarowne w białym opakowaniu po kop. 30.
Mydło glicerynowe klarowne w niebieskim opakowaniu po kop. 25.
Mydło glicerynowe klarowne w czerwonym opakowaniu po kop. 25.

**Skład główny i jedyny na
Warszawę i Królestwo
u Aleksandra Kocha.
Nowo-Senatorska Nr 4.**
d-24311-9-12

Są do sprzedania używane
4 Fortepiany:

1^o Palisandrowy o 7-miu oktawach z całym blatem metalowym, 4-ma szprejami, fabryki Hoffera.
2^o Palisandrowy z angielską mechaniką fabryki lipskiej.
3^o Orzechowy fabryki Mayra wiedeński.
4^o Mahoniowy wiedeński, fabryki Mayra.
Wiadomość przy ulicy Gołębiej czyli Nowomiejskiej pod Nrem 17, drugie piętro, mieszkania Nr 7. d-26333-2-3

PIEKARNIA KRAKOWSKA, Pańska Nr 11,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta, będzie wypiekać struclę masłaną i wodną, zaś od dnia 28-go b. m. będzie codziennie trzy razy wypiekane pieczywo, tak że ostatni raz będzie się rozwodzić o godzinie 5-tej po południu; obetalunki na struclę będą przyjmowane w sklepach:
Nr 37 Królewska — Nr 16 Senatorska. — Nr 3 Senatorska. — Nr 8 Plac S-go Aleksandra, od Hożej. — Nr 27 Marszałkowska. — Nr 18 Żorawia. — Nr 4 (Wielka), Sienna. — Nr 32 Nowy-Świat. — Nr 38 Tanka. — Nr 2 Kozia. — Nr 12 Bednarska. — Nr 17 Długa. — Nr 3 Senatorska. — Nr 1 Zgoda, (Chmielna) — Nr 16 hr. Berga. — Nr 8 Ordynacka. — Nr 11 Gnojna. — Nr 5 Grzybowska. — Nr 37 Marszałkowska. d-2-2-26920-

Pod Nr 24, przy ulicy Żorawiej, na 1-m piętrze Nr 4, są do sprzedania
dwa Plaszcze:
jeden z kolnierzem bobrowym; Palto szarem sukmem kryte, podszyte baranami z kolnierzem futrzanym, zdadne do drogi, wszystko za przystępną cenę. d-2-2-26939-

Cegielnia Spółki udziałowej w Markach.
Przyjmuje zamówienia na cegłę, u R. St. X. Luceńskiego, Mazowiecka Nr 4 i w kantorze B. Werner et Comp., Królewska Nr 6. 2-28 — 26544 — d

W Fabryce Fortepianów
Józefa Budynowicza,
przy ulicy Długiej, w domu pod Nr 557/32, są do sprzedania

Fortepiany nowe i używane.
d-2-3-26461-

W Kaleni (tak zwanej Kosieszczyzna), w gminie Okólniewskiej, jest do sprzedania
częściowo 133 mórg ziemi,
w tem 53 mórg łąki, po cenie 150 rs. za mórg, dom z ogrodem oddzielnie. — Wiadomość na miejscu. 2-6 — 26377 — d

POKÓJ
do wynajęcia, od Nowego-Roku, dla osoby przyzwyczajonej, za 6 rs. miesięcznie. — Ulica Krzywe-Kolo Nr 6, mieszkania 10, 1-sze piętro od tyłu. **Tamże są do sprzedania** Obrazy Olejne, która w każdej chwili są do obejrzenia. d-2-3-26490-

Od 1 Stycznia 1880 roku
MIESZKANIE,
składające się z Salonu dużego, trzech Pokoi, przedpokojem, kompletnie umeblowane, do wynajęcia kwartalnie. — Ulica Witek Nr 14, wiadomość u stóza d-26866-2-3

Do odnajęcia od 1-go Stycznia 1880 roku, do 1-go Lipca t. r., za 150 rs.
5 POKOI
z kuchnią, piwnicą i t. p., w Alei Ujazdowskiej Nr 14, stróż miejscowy wskazuje. d-2-3-26839-

Do wynajęcia od 1-go Stycznia
Pokój
obszerny z meblami, usługą i opałem; tamże jest do sprzedania Salopu lisowa atlasem kryta i Szal turecki; a także przyjmują się **Ponczochoy do roboty.** — Widok Nr 17, 2-gie piętro, mieszkania Nr 11. d-2-2-26394-

POKÓJ
z meblami, przedpokojem i opałem, na parterze, za rs. 12 miesięcznie. — Wspólna Nr 26, lokalu Nr 10. d-26903-2-3

Sklep Wiktualów
w miejscu korzystnym do odstąpienia od Nowego-Roku, przy ulicy Długiej pod Nr 26 nowym, wiadomość na miejscu. d-3-3-26603-

W dniu 16 b. m., to jest we Wtorek, na jednej z przynajmniej ulic znaleziona została **Mutka Tumakowa,** wraz z chustką do nosa. Prawa właścicielka takowej po przedstawieniu drugiej chustki z takiemiż znakami, zwrócić kosztów ogłoszenia i udzieleniu nagrody znalazczyni służącej Apolonji, może takową w każdej chwili odebrać w domu pod Nrem 3, przy ulicy Nowolipie, drugi piętro, od frontu, po prawej ręce. d-26859-3-3

Dwa Pokoje

wygodnie umeblowane, są zaraz do wynajęcia pojedynczo lub razem. — Wspólna Nr 10, mieszkania 8. d-3-3-26425-

Pokój duży
o dwóch oknach, przy wykształconej familji dla jednej lub dwóch osób, zaraz lub od Nowego Roku, do najęcia, może być z meblami, usługą, a nawet wspólną kuchnią. — Tamże jest **WDOVA** poszukująca miejsca do zarządu domu i opieki nad dziećmi. — Ogrodowa Nr 22, mieszk. 14. d-26830-2-2

Jest zaraz do wynajęcia
LOKAL
z 3-eh Pokoi, przedpokojem i kuchnią, na parterze, z piwnicą, komórka, góra, obszerną stajnią i wozownią, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Wspólnej Nr 18. d-26826-2-3

POKÓJ
umeblowany lub nie, z wspólnym przedpokojem, od Nowego Roku, jest do wynajęcia. — Nowogrodzka Nr 18 lit. A, 3-cie piętro, od frontu, mieszkania Nr 7. d-27014-1-2

Trzy Pokoje
i **KUCHNIA**, na dole, do odstąpienia od Nowego Roku, przy ulicy Bielańskiej Nr 17, i od Długiej Nr 45, wiadomość u Blacharza. d-27010-1-3

Potrzebne Mieszkanie,
7 do 10 POKOI, na parterze, na 1-m lub 2-m piętrze, od 8 Stycznia 1880 roku. — Oferty z odrębnym planikiem (potrzebne zaraz), przysyła Reiakaja Kurjera pod znakiem M. K. 27. d-27044-1-2

Poszukuje się od pierwszego Stycznia dla Kawalera
skromnego Pomieszkania,
przy familji. — Oferty pod liter. S. K. 100 w Kur. Warsz. d-27004-1-1

Do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku
SALON
na 2-m piętrze, od frontu, z balkonem, elegancko umeblowany, z usługą, i samowarem Ulica Wokólna Nr 26, wiadomość u Stróża. d-26967-1-2

Do odstąpienia zaraz bardzo elegancki frontowy
Lokal
na parterze: 5 pokoi, sala, przedpokój, kuchnia, kapiel, waterklozet i inne różne wygody, za rs. 700 rocznie. — Ulica Złota Nr 9, blisko Marszałkowskiej. d-1-2-26993-

dwa Pokoiki
ze wspólnym wejściem, dla osób spokojnych, za rs. 30 kwartalnie. Mieszkanie wspólne w dużym pokoju dla kobiety polki i także dla niemki nie mówiącej po polsku, bezpłatnie. — Preta Nr 5, stróż wskazuje. d-1-1-27021-

Jest do odstąpienia każdego czasu
SKLEP
obszerny z oknem i pokojem, z urządzeniem i towarami, lub bez towarów, przy rogu ulicy Tłomackiej i Rymarskiej Nr 9, wiadomość na miejscu. d-1-3-26995-

Sklep Wiktualów
dobrze procentujący od lat 18, z przyczyną choroby jest do sprzedania, przy ulicy Wilczej Nr 10. d-26282-3-3

Z powodu wyjazdu koniecznego, jest do odstąpienia za bezcen
SKLEP
w dobrym punkcie, dający utrzymanie rodzinie złożonej z kilku osób, na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość w Kiosku obok Kopernika. d-26442-3-6

W przejeździe z kolei Wiedeńskiej na Pragę
Zgubiono Mufkę
Tumakową. Uprasza się o odesłanie takowej na Pragę, pod Nr 418A, trzeci dom od mostu, przy wale ochronnym, do Właściciela domu, za nagrodą rs. 5. d-27045-1-1

Wyżeł Czarny
przybłąkał się, za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać można. — Ulica Żelazna Nr. 5 nowy. d-27017-1-1

Przybłąkał się dnia 17 Grudnia
PIES
Wyżeł biały, kudłaty, uszy żółte; prawy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać może, przy ulicy Pańskiej Nr 15, w prawej oficynie, na dole. d-26998-1-3

Дозволено Цензурою